Biblioteka
Główna
UMK Toruń
047416/1

folia toruniensia

1/2000

262654

047416/1

folia toruniensia

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
I KSIĄŻNICA MIEJSKA
IM. M. KOPERNIKA W TORUNIU

TORUŃ 2000

Komitet Redakcyjny

Marian Biskup, Marian Kallas, Stanisław Kardasz,
Danuta Krełowska, Ireneusz Mikołajczyk, Jerzy Speina,
Jan Szopiński, Teresa E. Szymorowska, Katarzyna Tomkowiak,
Kazimierz Wajda, Mieczysław Wojciechowski,
Bronisława Woźniczka-Paruzel, Krystyna Wyszomirska,
Tadeusz Zakrzewski

Redaktor:
Janusz Tandecki

Opracowanie redakcyjne:
Bożena Sołtys

Projekt okładki
i opracowanie graficzne:
Lech Tadeusz Karczewski

047476

Tłumaczenie streszczeń:
Magdalena Tandecka i John Kaerns
(język angielski),
Jacek Iciaszek
(język niemiecki)

Skład i łamanie:
Wiesław Szlosowski

Wydano z pomocą finansową
Urzędu Marszałkowskiego
Województwa Kujawsko-Pomorskiego
w Toruniu
oraz
Urzędu Miasta Torunia

BIBLIOTEKA
UNIWERSYTECKA
w Toruniu

ISSN 1641-3792

Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Książnica Miejska w Toruniu
Toruń, ul. Słowackiego 8

Nakład 300 egz.
Ark. wyd. 8. Ark. druk. 7
Druk: Zakład Poligraficzno-Wydawniczy POZKAL
Inowrocław, ul. Cegielna 10/12

K. 90/2004

Spis treści

WSTĘP 7

ARTYKUŁY

Wiesława Kwiatkowska, Średniowieczna biblioteka klasztoru franciszkanów w Toruniu 9

Krystyna Wyszomirska, Rękopiśmienne dedykacje autorskie ze zbiorów starodruków Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika w Toruniu 31

ŹRÓDŁA I MATERIAŁY

Beata Herdzin, Piotr Oliński, Inwentarz ksiąg Macieja Grätscha, burmistrza toruńskiego 53

Bogusław Dybaś, Zaginiony plan Torunia z połowy XVII wieku 59

Ireneusz Mikołajczyk, Martin Opitz w hołdzie Annie Wazównie 69

KRONIKA NAUKOWA

Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Książnica Miejska im. M. Kopernika w Toruniu jako ośrodek badań naukowych *(Teresa E. Szymorowska)* 91

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich *(Regina Sakrajda)* 95

Towarzystwo Bibliofilów im. Joachima Lelewela w Toruniu *(Janina Huppenthal)* .. 99

Dostojna Jubilatka. Obchody 75-lecia Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika w Toruniu *(Krystyna Wyszomirska)* 103

Uroczystości jubileuszowe 90-lecia „Zapisek Historycznych" oraz 40-lecia pracy redaktorskiej prof. Mariana Biskupa *(Renata Skowrońska-Kamińska)* 107

WSPOMNIENIA

Henryk Seweryn Zawadzki (1901-1998), prawnik, społecznik, twórca, badacz przeszłości *(Stanisław Frankowski)* 109

Ryszard Dorożyński (1939-1998), dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika w Toruniu *(Danuta Krełowska)* 111

Contents

INTRODUCTION 7

ARTICLES

Wiesława Kwiatkowska, The Mediaeval Library of the Franciscan Convent in Toruń 9

Krystyna Wyszomirska, Handwritten Authorial Inscriptions in the Collection of Old Prints from the Nicholas Copernicus Provincial Public Library and City Library in Toruń 31

SOURCES AND MATERIALS

Beata Herdzin, Piotr Oliński, Books from the Collection of Mathias Grätsch, Mayor of Toruń 53

Bogusław Dybaś, A Lost Map of Toruń from the Middle of the Sixteenth Century 59

Ireneusz Mikołajczyk, Martin Opitz's Tribute to Anna Wazówna 69

REPORTS

The Nicholas Copernicus Provincial Public Library and City Library in Toruń as a Research Centre *(Teresa E. Szymorowska)* 91

The Association of Polish Librarians *(Regina Sakrajda)* 95

The Joachim Lelewel Society of Bibliophiles Celebrations for the 75th Anniversary of the City Library in Toruń *(Janina Huppenthal)* 99

A Distinguished Jubilee. Celebrations for the 75th Anniversary of the Nicholas Copernicus City Library in Toruń *(Krystyna Wyszomirska)* 103

Jubilee Celebrations for the 90th Anniversary of „Historical Notes" („Zapiski Historyczne") and the 40th Anniversary of Professor Marian Biskup's Editorial Work *(Renata Skowrońska-Kamińska)* 107

OBITUARIES

Henryk Seweryn Zawadzki (1901-1998): Lawyer, Social Activist, Creator, Investigator of the Past *(Stanisław Frankowski)* 109

Ryszard Dorożyński (1939-1998): Manager of the Nicholas Copernicus City Library in Toruń *(Danuta Krełowska)* 111

Inhaltsverzeichnis

EINLEITUNG 7

ARTIKEL

Wiesława Kwiatkowska, Die mittelalterliche Bibliothek des Franziskanerklosters in Thorn 9

Krystyna Wyszomirska, Handschriftliche Autorenwidmungen in der Altdrucksammlung der Woiwodschaftsbibliothek und der Nikolaus-Kopernikus-Stadtbücherei in Thorn 31

QUELLEN UND MATERIALEN

Beata Herdzin, Piotr Oliński, Die Büchersammlung des Thorner Bürgermeisters Mathias Grätsch 53

Bogusław Dybaś, Der verschollene Stadtplan von Thorn aus der Mitte des 17. Jahrhunderts 59

Ireneusz Mikołajczyk, Martin Opitz zum Andenken an Anna Wazówna..... 69

WISSENSCHAFTSCHRONIK

Die Woiwodschaftsbibliothek und die Nikolaus-Kopernikus-Stadtbücherei in Thorn als Zentrum der wissenschaftlichen Forschung *(Teresa E. Szymorowska)* 91

Verein der Polnischen Bibliothekare *(Regina Sakrajda)* 95

Joachim-Lelewel- Bibliophilenverein in Thorn *(Janina Huppenthal)* 99

Die ehrwürdige Jubilarin. Zur Feier des 75. Jubiläums des Bestehens der Nikolaus-Kopernikus-Stadtbücherei in Thorn *(Krystyna Wyszomirska)* 103

Zur Feier des 90. Jubiläums des Bestehens der Zeitschrift „Zapiski Historyczne" und des 40. Jubiläums der Redaktionstätigkeit von Prof. Dr. Marian Biskup *(Renata Skowrońska-Kamińska)* 107

NACHRUFE

Henryk Seweryn Zawadzki (1901-1998): Jurist, Aktivist, Vergangenheitsforscher *(Stanisław Frankowski)* 109

Ryszard Dorożyński (1939-1998), Direktor der Nikolaus-Kopernikus--Stadtbücherei in Thorn *(Danuta Krełowska)* 111

Wstęp

Wydanie pierwszego tomu czasopisma „Folia Toruniensia" zainspirowane zostało przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną i Książnicę Miejską w Toruniu oraz jej Radę Naukową wraz z jej przewodniczącym prof. drem Marianem Biskupem. Te dwie instytucje postanowiły również wspólnie firmować publikację tego periodyku: pierwsza jest jego wydawcą, druga tworzy Komitet Redakcyjny.

Oddany do rąk Czytelnika tom opracowany został w znacznej części już w 1998 r. w ramach przygotowań do jubileuszu 75-lecia Książnicy Miejskiej w Toruniu, jednak z założeniem, że także po tym wydarzeniu czasopismo to będzie się już ukazywać cyklicznie, w odstępach rocznych. Niestety, trudności finansowe nie pozwoliły na jego druk w początkowo przewidzianym terminie. Periodyk ten chcemy adresować do szerszego grona odbiorców. Z tego powodu artykuły zamieszczane w „Folia Toruniensia" kierowane są zarówno do ludzi parających się szeroko rozumianą problematyką bibliotekoznawczą naukowo oraz praktyków - pracowników licznych bibliotek z naszego regionu, jak i miłośników książek - bibliofilów, interesujących się tymi zagadnieniami jedynie na zasadzie hobby.

Pismo to stać się ma przede wszystkim płaszczyzną publikacji artykułów i przyczynków dotyczących m.in. szeroko rozumianej historii książki, drukarstwa i bibliotek toruńskich (chociaż nie tylko) od średniowiecza do czasów współczesnych; tu także mają znaleźć swoje miejsce prace z zakresu informacji naukowej, recenzje, kronika naukowa oraz wspomnienia o wybitnych ludziach związanych z książkami.

Janusz Tandecki

Introduction

The publication of the first issue of the journal „Folia Toruniensia" was initiated by the Provincial Public Library and City Library in Toruń (Biblioteka Publiczna i Książnica Miejska w Toruniu) together with its Academic Board and the present Chairman, Prof. Dr. Marian Biskup. Those two organizations decided to promote the publication of the journal collectively, the former acting as its editor and the latter as the editorial committee.

The present volume was mostly prepared in 1998 during the 75th Anniversary of the City Library in Toruń. However, it was already assumed then that the journal would be published annually on a regular basis. Unfortunately, financial difficulties have delayed the publication date until now.

The journal aims to be of interest to a wide audience and it is for this reason that the articles presented in „Folia Toruniensia" address both academics who are professionally interested in library sciences and the staff of the numerous libraries of our region who may be interested in matters of librarianship from a practical point of view. It is also hoped that the journal will have a general appeal to bibliophiles concerned with aspects of librarianship as a pastime.

It is anticipated that the periodical will become a forum for the publication of articles concerning the history of books, matters of printing, and libraries in Toruń and elsewhere from the Middle Ages to modern times. Additionally, it will include papers on the information sciences, reviews, reports, and profiles of distinguished individuals whose careers have involved working with books.

Janusz Tandecki

Einleitung

Den Impuls zur Herausgabe des ersten Bandes der Zeitschrift „Folia Toruniensia" gaben die Woiwodschaftsbibliothek und Stadtbücherei in Thorn sowie deren Wissenschaftsrat mit Prof. Dr. Marian Biskup als ihrem Vorsitzenden an der Spitze. Beide Institutionen (Bibliotheken und Wissenschaftsrat) haben beschlossen, kollektiv ihre Namen zur Veröffentlichung des Periodikums herzugeben: die erste als Herausgeber, die zweite als Redaktionskollegium.

Der vorliegende Band wurde größtenteils im Rahmen der Vorbereitungen der Feier zum 75. Jubiläum des Bestehens der Stadtbücherei in Thorn bereits 1998 zusammengestellt, in der Annahme, daß die Zeitschrift auch nach dem Jubiläum in zyklischen Jahresabständen erscheinen werde. Finanzielle Schwierigkeiten haben den Druck zu dem zuerst vorgesehenen Termin leider verhindert. Das Periodikum soll sich an ein breiteres Publikum wenden. Aus diesem Grunde richten sich die in „Folia Toruniensia" veröffentlichten Beiträge sowohl an die im Bereich der Bibliothekswissenschaft tätigen Fachleute wie auch an die praktizierenden Fachkräfte, d. h. Mitarbeiter der Bibliotheken in unserer Region und an alle Bücherfreunde, für die diese Thematik von Interesse ist.

Die Zeitschrift versteht sich als ein Publikationsforum zu der weit gefaßten Buch- und Buchdruckkunstgeschichte und zu der Geschichte der Thorner Bibliotheken vom Mittelalter bis zur Gegenwart. Hierin sollen auch Beiträge zur Wissenschaftsinformation, Rezensionen, Wissenschaftschroniken und Erinnerungen an berühmte Bücherliebhaber enthalten sein.

Janusz Tandecki

Wiesława Kwiatkowska

Średniowieczna biblioteka klasztoru franciszkanów w Toruniu

Do najstarszych i najcenniejszych bibliotek w średniowiecznym Toruniu należała książnica franciszkańska. Pierwsze książki, głównie o przeznaczeniu liturgicznym, przywieźli ze sobą zakonnicy sprowadzeni do Torunia około roku 1239[1]. Stopniowo franciszkanie powiększali swój zbiór o coraz nowe tytuły. Wysoka cena książek zmuszała ich do świadomego wyboru pozycji potrzebnych i szczególnie interesujących. O doborze prac decydowały głównie funkcje, jakie pełniła biblioteka w środowisku klasztornym. Księgozbiór franciszkański miał w zasadzie charakter zamknięty i był kompletowany z punktu widzenia potrzeb zakonników: kształceniowych, naukowych, zawodowych.

Podstawą rekonstrukcji późnośredniowiecznego księgozbioru franciszkanów były inwentarze pochodzące z czasów nowożytnych, przede wszystkim biblioteki Gimnazjum Męskiego i klasztoru bernardynów w Toruniu oraz informacje o bibliotece zawarte w rękopiśmiennych i drukowanych materiałach aktowych i dyplomatycznych[2].

Po rozwiązaniu konwentu toruńskiego w okresie reformacji zabudowania klasztorne wraz z biblioteką zostały przejęte w 1559 r. przez miasto. Księgozbiór włączono do utworzonej w 1594 r. biblioteki Gimnazjum Akademickiego. Znajdował się w niej aż do przejęcia majątku klasztornego przez bernardynów w 1724 r. Przekazano im wówczas 768 książek franciszkańskich. Po kasacie zakonów katolickich, w tym i bernardynów, na początku XIX w. księgozbiór uległ podziałowi między różne instytucje i urzędy.

---

[1] *Annales Minorum Prussicorum*, hrsg.v.E.Strehlke, *Scriptores Rerum Prussicarum*, Bd.5, Leipzig 1874, s.648; *Memoriale Ordinis Fratrum Minorum a fr.Joanne de Komorowo compilatum*, wyd.X.Liske i A.Lorkiewicz, *Monumenta Poloniae Historica*, t.5, Lwów 1888, s.93-94.

[2] Inwentarze biblioteki Gimnazjum Męskiego w Toruniu: P.Jaenichius, *Notitia Bibliothecae Thorunensis, qua de eius origine et incrementis*, Jenae 1723 (dalej: Jaenichius); B.Dybaś, *Inwentarz kościoła NMP i budynków klasztornych spisany przy przejmowaniu ich przez bernardynów w 1724 roku*, [w:] *Miscellanea źródłowe do historii kultury i sztuki Torunia*, wyd. B. Dybaś i M. Farbiszewski, Wrocław [i in.] 1989, s.166-168; J.S.Sammet, *In bisseculare memoriam classis supremae et Bibliothecae publicae Gymnasii Thorunensis nec non typographiae institutae,* Thoruni 1794; Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej AP Toruń), Akta miasta Torunia, 1793-1919 (dalej:AmT C), sygn.4911; M.Curtze, *Die Königliche Gymnasial-Bibliothek zu Thorn und ihre Seltenheiten,* Altpreussische Monatsschrift, 5(1868), s.141-155; tenże, *Die Handschriften und selten alten Drucke der Gymnasialbibliothek zu Thorn*, Vol.1-3, Thorn 1875-1878. Inwentarze biblioteki klasztoru bernardynów w Toruniu: AP Toruń, AmT C, sygn.4573, 4574 (fragmenty), sygn.4575, s.55-76; sygn.4576, s.93-203. Kwerenda źródłowa objęła m.in. zasoby: Archiwów Państwowych w Toruniu i Gdańsku, Archiwum Diecezji Chełmińskiej w Pelplinie oraz zbiory rękopiśmienne Książnicy Miejskiej w Toruniu, Biblioteki Głównej UMK w Toruniu i Biblioteki Seminarium Duchownego w Pelplinie.

Ze względu na brak średniowiecznych inwentarzy bibliotecznych oraz rozproszenie księgozbioru, przyjęta metoda rekonstrukcji biblioteki franciszkańskiej została już dawno zaakceptowana i doceniona przez badaczy dziejów kultury książki[3].

W końcu XV w. biblioteka franciszkańska liczyła kilkaset dzieł, co najmniej 355 woluminów[4].

Przy rekonstrukcji zawartości tematycznej księgozbioru wyodrębniono następujące działy:

1. Biblie, konkordancje, komentarze
2. Ojcowie Kościoła
3. Teologia spekulatywna
4. Teologia moralna
5. Liturgika
6. Pisma antyheretyckie
7. Ascetyka i mistyka
8. Kaznodziejstwo
9. Historia Kościoła i hagiografia
10. Filozofia
11. Prawo kanoniczne i cywilne
12. Sztuki wyzwolone i nauki przyrodniczo-medyczne

Schemat ten jest zgodny z układami klasyfikacyjnymi stosowanymi przy odtwarzaniu zawartości tematycznej bibliotek klasztornych oraz najlepiej odpowiada dziełom tworzącym księgozbiór.

1. Biblie, konkordancje, komentarze

Teologia średniowieczna uznawała wyższość Pisma św. nad jakimikolwiek autorytetami ludzkimi. Było ono głównym źródłem nauki objawionej - podstawą studiów i pracy duszpasterskiej[5].

Inwentarze biblioteczne wymieniają trzy rękopiśmienne Biblie oraz cztery księgi drukowane zawierające cały tekst Biblii, w tym trzy z konkordancjami[6].

Obok Biblii franciszkanie mogli zapoznać się z poszczególnymi księgami Pisma św. w dalszych siedmiu rękopisach i czterech drukach[7]. Ponadto inwentarze wymieniają konkordancje, czyli alfabetyczne wykazy haseł lub słów biblijnych z podaniem, gdzie się znajdują w Biblii[8].

---

[3] E.Potkowski, *W sprawie edycji źródeł do historii książki polskiej*, [w:] *Z badań nad polskimi księgozbiorami historycznymi*, Warszawa 1985, s.37-38.

[4] Liczba ta nie obejmuje dzieł przechowywanych w zakrystii, a służących do liturgii; por. K.Ciesielska, *Inwentarze kościoła Najświętszej Marii Panny i klasztoru bernardynów w Toruniu z lat 1678-1821*, Zapiski Historyczne, t. 48, 1982, z. 4, s. 201-226.

[5] H.Rost, *Die Bibel im Mittelalter*, Augsburg 1939.

[6] AP Toruń, AmT C, sygn.4576, s.93-203: Inwentarz biblioteki bernardynów w Toruniu z 1821 r. (dalej: Bern. 1821 z podaniem odpowiedniej pozycji w inwentarzu), B a in Folio 10; C a in Folio 13, 15, 99; C b in Kl. Format 26.

[7] AP Toruń, AmT C, Bern.1821, B a in Folio 20; B a in Kl. Folio 10; B b in Folio 5, 14, 18; C a in Folio 28, 49, 62; C b in Kl. Format 81; Jaenichius 137.

[8] AP Toruń, AmT C, Bern.1821, B a in Folio 13; B a in Kl. Folio 7, 15; C b in Kl. Format 39.

Z Biblią wiąże się nauka zwana egzegezą. Polega ona na wyjaśnianiu Pisma św. dla lepszego zrozumienia i łatwiejszego przyswojenia sobie jego treści. Pisma egzegetyczne przybierały różną formę: od rozpraw naukowych do praktycznej i przystępnej formy homilii, czyli luźnego komentarza perykopy biblijnej[9].

W bibliotece franciszkanów znajdowały się liczne komentarze i wyjaśnienia Pisma św. Teksty egzegetyczne z okresu patrystycznego wymieniono w grupie następnej, omawiającej dzieła ojców Kościoła. Z egzegezą dwunastowieczną franciszkanie mogli zapoznać się poprzez pracę nauczyciela z Paryża Piotra Lombarda „Collectura ex doctoribus variis in Pauli epistolas"[10].

W wieku XIII egzegezę biblijną uprawiano głównie na wydziale teologii Uniwersytetu Paryskiego i w zakonnych studiach generalnych. Biblia stała się przedmiotem studiów naukowych, których celem było wyjaśnienie różnych zagadnień teologicznych. Prowadzili je głównie przedstawiciele zakonów żebrzących, zwłaszcza dominikanie[11]. W księgozbiorze znajdowały się trzynastowieczne postylle i omówienia przeważnie autorów dominikańskich. Franciszkanie posiadali „Postylle" kardynała Hugo z Sancto Caro, który odegrał ogromną rolę w ujednoliceniu tekstu Pisma świętego[12]. Opracował on także wraz z zespołem braci konkordancję biblijną, znaną pod nazwą „konkordancji świętego Jakuba". Poprzez „Postilla super epistolas Pauli" toruńscy zakonnicy mogli zapoznać się z twórczością znanego egzegety Mikołaja Gorrana, przeora i kaznodziei w klasztorze św. Jakuba w Paryżu[13]. W XV w. dotarł do Torunia traktat Jana de S.Egidio, lekarza i teologa, doradcy biskupa Roberta Grosseteste[14]. W środowisku niedominikańskim powstał rękopis „Expositio in psalmum 50". Jego autorem był papież Innocenty IV, słynny nauczyciel teologii i propagator silnej władzy papieskiej[15].

Znaczny postęp w badaniach nad egzegezą biblijną dokonał się w następnym stuleciu. Przełomową rolę odegrało dzieło napisane przez franciszkanina Mikołaja z Liry „Postylle". Cieszyło się ono wielką poczytnością także w środowisku toruńskich zakonników. W ich bibliotece znajdowało się aż jedenaście egzemplarzy tego dzieła lub jego fragmentów[16]. „Postylle" stały się wzorem dla późniejszych opracowań biblijnych.

Poprzez komentarze Roberta Holkota, dominikanina z Cambrigde, franciszkanie mogli zapoznać się z wpływem myśli nominalistycznej na egzegezę średniowieczną[17]. Także w późnym średniowieczu napłynęły do Torunia bardzo popularne „Postilla super Epistolas et Evangelia" Wilhelma z Paryża oraz komentarze innego dominikańskiego egzegety Teodoryka de Herxen[18]. Grupę tę uzupełniały postylle augus-

---

[9] M.Grabmann, *Die Geschichte der scholastischen Methode*, Bd. 2, Freiburg 1911, s. 476 n.; J.W.Kowalski, *Problematyka teologii katolickiej w średniowieczu*, [w:] *Katolicyzm średniowieczny*, red. J. Keller, Warszawa 1977, s. 280-281.

[10] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, B a in Folio 8.

[11] L.Lentner, *Auf dem Wege zur Eindeutschung*, [w:] J. Schildenberger, L. Lentner, P. H. Vogel, O. Knoch, *Die Bibel in Deutschland*, Stuttgart 1965, s. 210 n.

[12] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C a in Folio 106.

[13] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C a in Folio 115.

[14] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, B a in Folio 9.

[15] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, B b in Folio 7.

[16] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, B a in Folio 22, 23; B a in Kl. Folio 1, 17; C a in Folio 119, 120, 145, 181; C b in Kl. Format 4, 108.

[17] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C a in Folio 68, 152.

[18] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, B b in Folio 13; C b in Kl. Format 46, 100.

tiańskich egzegetów: Alberta z Padwy, nauczyciela teologii w Paryżu; prowincjała zakonu Szymona z Kremony i przesiąknięte duchem reformistycznym „Postilla cum sermonibus evangeliorum dominicalium" uczestnika soboru w Konstancji, profesora Uniwersytetu Wiedeńskiego - Mikołaja Dinkelsbühla[19]. Franciszkanie posiadali także komentarz westfalskiego humanisty Rudolfa Langena[20] oraz anonimowe postylle i rękopiśmienne komentarze do Pisma św. i jego poszczególnych ksiąg[21].

Wśród dzieł egzegetycznych znajdujących się w bibliotece przeważały pisma komentatorów scholastycznych, którzy wprowadzili do egzegezy biblijnej nowe metody argumentacji naukowej, polegające na wyjaśnianiu i dociekaniu nad różnymi warstwami semantycznymi sensów biblijnych. Można wyróżnić dwie warstwy tej literatury:

- trzynastowieczną, czysto scholastyczną egzegezę, powstałą głównie w środowisku dominikańskim
- późnośredniowieczną, przede wszystkim Mikołaja z Liry i kontynuatorów.

2. Ojcowie Kościoła

Obok Biblii podstawowe znaczenie w średniowiecznej teologii odgrywała tradycja patrystyczna. Franciszkanie zgromadzili dzieła trzech wielkich doktorów Kościoła Zachodniego. Największą poczytnością cieszyły się w toruńskim klasztorze pisma, głównie ascetyczno-moralne, Ambrożego, biskupa Mediolanu[22]. „De officiis ministrorum" to pierwsze i jedyne do Tomasza z Akwinu opracowanie etyki chrześcijańskiej w formie pouczeń, głównie dla duchownych[23]. Spośród rozpraw skierowanych do kobiet franciszkanie posiadali jego „De virginibus ad Marcellinam sororem", a z działalnością Ambrożego jako biskupa zapoznawały „Epistolae"[24]. Z bogatego dorobku pisarskiego Hieronima w bibliotece toruńskiej znajdował się katalog pisarzy kościelnych[25]. Poglądy Grzegorza Wielkiego na życie zakonne znali franciszkanie z posiadanych „Homilae super Ezechielem"[26].

Poza twórczością wielkich doktorów Kościoła patrystyka zachodnia była franciszkanom znana dzięki pracom Jana Kasjana i Izydora z Sewilli. W bibliotece znajdowały się dwa dzieła Jana Kasjana o wschodnim monastycyzmie: „De Institutis coenobiorum et de octo principalium vitiorum remediis libri XII" i „Collationes patrum"[27]. Jan Kasjan zapoznał przez nie Zachód z duchowością wschodniego anachoretyzmu i cenobityzmu oraz dał początek zachodniej teologii monastycyzmu[28]. Franciszkanie

---

[19] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C a in Folio 38, 74, 7.
[20] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C b in Kl. Format 94.
[21] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, B a in Folio 4, 21, 24; B b in Folio 2, 9; B a in Kl. Folio 4; B b in Kl. Format 10, 17.
[22] M.Grabmann, *Die Geschichte der scholastischen Methode*, Bd. 1, Freiburg 1909, s. 116-143
[23] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, Ca in Folio 32.
[24] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C a in Folio 29, 32.
[25] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C b in Kl. Format 94.
[26] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C b in Kl. Format 50.
[27] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C b in Kl. Format 53.
[28] M.Banaszak, *Historia Kościoła katolickiego*, t. 1, Warszawa 1987, s.187-188.

posiadali wreszcie najobszerniejszą w dorobku kultury zachodniej encyklopedię „Etymologiae" Izydora z Sewilli[29].

Z twórczości greckich ojców Kościoła w bibliotece znajdowały się pisma egzegetyczne Orygenesa[30]. Przedstawił w nich podstawy hermeneutyki i krytyki biblijnej. W interpretacji tekstu biblijnego stosował metodę alegorystyczną. Z poglądami Jana Chryzostoma na temat ideału kapłana zapoznawało franciszkanów dziełko „Dialogi de dignitate sacerdoti", natomiast w „Homiliach" komentował on tekst biblijny w sensie wyrazowym[31]. Oprócz oryginalnych dzieł ojców Kościoła inwentarze wymieniają zbiór pism, traktatów czy listów starożytnych pisarzy, tzw. „Pharetra doctorum"[32].

Wśród dzieł patrystycznych przeważały prace o treści etycznej, w tym głównie o życiu duchownych i mnichów.

3. Teologia spekulatywna

Na przykładzie księgozbioru franciszkanów toruńskich można prześledzić rozwój teologii katolickiej począwszy od pierwszych prób wprowadzenia systematyki do teologii spekulatywnej w XII w., poprzez rozkwit scholastyki w XIII w., aż do stopniowej krytyki podstawowych założeń scholastycznych poprzednich stuleci w późnym średniowieczu.

Dwunastowieczna myśl teologiczna była franciszkanom znana poprzez dzieła czołowych przedstawicieli szkoły w Chartres i wiktorynów. Posiadali znane opracowanie Alana z Lille „Maximae theologiae", w którym autor prezentuje stanowisko uracjonalnienia teologii z jednoczesnym zapewnieniem jej prymatu[33]. Tendencje teologii pośredniej drogi, w duchu tradycji anzelmiańskiej, są widoczne w dziele „De sacramentis christianae fidei" Hugo od świętego Wiktora[34]. Na opracowaniu tym wzorował się Piotr Lombard, pisząc w latach 1150-1152 „Libri quattuor Sententiarum"[35]. Dzieło to, znajdujące się w bibliotece toruńskiej, stanowiło podręcznikowe opracowanie całokształtu ówczesnej doktryny teologicznej. W koncepcji Lombarda objawienie, wiara, tradycja patrystyczna, dekrety kościelne mają przewagę nad rozumem. „Sentencje" Lombarda zostały uznane na IV soborze laterańskim za prawdziwy wykład doktryny katolickiej i aż do końca XIV w. odgrywały rolę podstawowego podręcznika teologii. Komentarze do dzieła Lombarda pisali niemal wszyscy teologowie średniowieczni. W księgozbiorze franciszkańskim znajdowały się komentarze do „Sentencji" autorów reprezentujących różne kierunki doktrynalne: Bonawentury, Jana Dunsa Szkota, Franciszka z Meyronnes, Piotra z Ailly, Marsyliusza z Inghen z zakonu franciszkanów oraz Alberta Wielkiego, dominikanina[36]. Ponadto inwentarze wymieniają anonimowy komentarz do „Sentencji"[37].

---

[29] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, B a in Folio 5.
[30] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, B b in Kl. Format 10; Jaenichius 104.
[31] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C b in Kl. Format 33; C a in Folio 149.
[32] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C a in Folio 105; Jaenichius 43
[33] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C b in Kl. Format 94.
[34] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, B a in Kl. Folio 5.
[35] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C b in Kl. Format, 25.
[36] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, B b in Folio 4; C a in Folio 5, 6, 10, 58, 59, 84, 91, 124, 169, 170; C a in Folio 154; C a in Folio 82; C b in Kl. Format 25, 74 ; C a in Folio 133; C a in Folio 176.
[37] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, B b in Folio 1.

Dwunastowieczne opracowania zagadnień teologicznych w rodzaju omówionych „Sentencji" stanowiły zapowiedź nowego gatunku literackiego: sum teologicznych. Pojawiły się one w XIII w. wraz z nowym modelem teologii jako nauki rozwijającej się autonomicznie i korzystającej ze wszystkich dostępnych rozumowi narzędzi argumentacji, a jednocześnie opierającej się na objawieniu i nauce kościelnej[38].

Z początku XIII wieku pochodzi, znana toruńskim franciszkanom, „Summa aurea" Wilhelma z Auxerre[39]. Dzieło to, poświęcone zagadnieniu istnienia Boga, jest przykładem korzystania z prac Arystotelesa, które napłynęły do Europy po zdobyciu Konstantynopola.

Wielkie syntezy teologiczne z XIII w. są dziełem mistrzów franciszkańskich i dominikańskich. Doktrynalną szkołę franciszkańską zainicjował Aleksander z Hales. Biblioteka toruńska posiadała dzieło „Summa theologica" oraz jego fragmenty[40]. Według oceny współczesnych historyków „Summa" zawiera elementy zapożyczone z autentycznych prac Aleksandra, ale w pozostałej części jest kompilacją rozpoczętą prawdopodobnie przez Jana z La Rochelle i ukończoną przez późniejszych teologów franciszkańskich. Papież Aleksander IV polecał w bulli z 1255 r. pilne studiowanie tego dzieła przez uniwersytety[41]. Franciszkanie posiadali znane opracowanie Bonawentury „Breviloquium", które można uznać za szkic syntezy doktrynalnej z przewagą problemów antropologicznych i chrystologicznych[42]. Poprzez to dzieło, jak i komentarze do „Sentencji" toruńscy zakonnicy mogli zapoznać się z syntezą teologiczną Bonawentury. Określana mianem „augustynizmu" odegrała ogromną rolę w formacji umysłowej franciszkanów[43].

W bibliotece znajdowały się też prace dominikańskich twórców syntez doktrynalnych, powstałe w złotym wieku scholastyki: komentarz do „Sentencji" Alberta Wielkiego oraz fundamentalne dzieło Tomasza z Akwinu „Summa theologica"[44]. Przedstawione w nich systemy teologiczne miały wielkie znaczenie w rozwoju myśli chrześcijańskiej następnych stuleci. Albert Wielki jako jeden z pierwszych łacinników docenił ogromne znaczenie nauki greko-arabskiej dla chrześcijaństwa. Jego drugim przełomowym osiągnięciem było uświadomienie różnicy między filozofią a teologią. Dzieło Alberta udoskonalił jego uczeń Tomasz z Akwinu. „Summa theologica" Tomasza stanowi najdojrzalsze w średniowieczu opracowanie dogmatów chrześcijańskich. Przedstawiony w niej oryginalny system ustala relację rozumu i wiary w taki sposób, że zapewniając wierze kontrolę nad rozumem, określa równocześnie zakres samodzielności filozofii.

Wiek XIII nie zakończył prób opracowania syntez doktrynalnych. W następnym stuleciu powstały także syntezy w zakonie franciszkańskim. Ich twórcy to Jan Duns Szkot i Wilhelm Ockham. Z prac Dunsa Szkota, prekursora filozofii nowożytnej,

---

[38] M.D.Chenu, *La théologie comme science au XIII siécle*, Paris 1963.

[39] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C a in Folio 81.

[40] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C a in Folio 55; C b in Kl. Format 41.

[41] E.Gilson, *Historia filozofii chrześcijańskiej w wiekach średnich*, Warszawa 1987, s.295-296.

[42] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C a in Folio 12.

[43] S.Świeżawski, *Św.Tomasz z Akwinu i św.Bonawentura dziś*, [w:] *Chrześcijaństwo żywych. W nurcie zagadnień soborowych*, t. 8, Warszawa 1976, s.101-111.

[44] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C a in Folio 180.

a przy tym ortodoksyjnego i wielkiego teologa, franciszkanie posiadali komentarze do „Sentencji" Piotra Lombarda. Nauka Szkota znalazła wielu zwolenników i została przyjęta przez zakon franciszkanów jako oficjalna doktryna. W klasztorze toruńskim znajdował się też komentarz do „Sentencji" ucznia Szkota - Franciszka z Meyronnes.

Zagadnieniu Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny poświęcony jest „Tractatus de conceptione inviolatae virginis" Piotra Aureoli, franciszkańskiego nauczyciela teologii na Uniwersytecie Paryskim, samodzielnego w swoich poglądach doktrynalnych[45]. W pierwszej połowie XV w. mógł się rozpowszechnić w Toruniu rękopis „Praecepta" Tomasza ze Strasburga, wielkiego generała zakonu augustianów[46]. Przedstawił w nim koncepcję syntezy teologicznej w duchu umiarkowanego realizmu, bliskiego „starej drodze". Inwentarze biblioteczne nie wymieniają żadnych prac twórcy „nowej szkoły", określanej mianem nominalizmu - Wilhelma Ockhama. Różne odcienie myśli nominalistycznej były znane franciszkanom poprzez prace przedstawicieli „nowej szkoły". W bibliotece znajdowały się komentarze do „Sentencji" ucznia Jana Buridana i jego następcy w Paryżu, następnie rektora uniwersytetu w Heidelbergu - Marsyliusza z Inghen, oraz umiarkowanego i eklektycznego nominalisty Piotra z Ailly. Pod wpływem Wydziału Sztuk Uniwersytetu Paryskiego pozostawał także kolega Marsyliusza - Henryk z Heinbuch. Franciszkanie posiadali jego opracowanie z zakresu teologii „Cordiale quattuor novissimorum"[47]. Także pod koniec XV w. mogły napłynąć do toruńskiej biblioteki pisma Jana Gersona, ucznia Piotra z Ailly[48]. Ten wybitny teolog odznaczał się szczególnym uzdolnieniem godzenia sporów doktrynalnych, które charakteryzowały współczesną mu epokę. W swoich poglądach opowiadał się za odrodzeniem ducha bonawenturiańskiego. W bibliotece znajdowało się opracowanie „Resolutio theologorum" kolejnego zwolennika myśli Bonawentury, Mikołaja z Nysy, prowincjała zakonu franciszkanów[49]. Ponadto inwentarze wymieniają rękopiśmienne traktaty teologiczne nieznanych autorów[50]. Podręczną pomocą w nauczaniu był anonimowy słownik scholastyczno-teologiczny[51].

W bibliotece toruńskiej zgromadzono dużą liczbę dzieł teoretyczno-doktrynalnych, dających wgląd w rozwój myśli teologicznej w okresie średniowiecza. Najwięcej prac pochodziło ze złotego wieku scholastyki i było autorstwa przeważnie członków zakonów żebrzących. Toruńskim minorytom były znane wielkie syntezy doktrynalne powstałe w środowisku franciszkańskim, jak i dominikańskim. Mogli też prześledzić rozwój tych kierunków w wiekach późniejszych. Mimo przewagi książek powstałych w duchu „starej szkoły", zwłaszcza własnej orientacji doktrynalnej (szkotystyczno-bonawenturiańskiej), posiadali też opracowania przedstawicieli różnych kierunków „nowej drogi".

---

[45] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, B b in Kl. Format 9.
[46] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, B b in Kl. Folio 15.
[47] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C b in Kl. Format 48, 81.
[48] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C a in Folio 77.
[49] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C b in Kl. Format 98.
[50] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, B a in Folio 2 ; B b in Kl. Format 13; C b in Kl. Format 70.
[51] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, B b in Folio 13.

4. Teologia moralna

W księgozbiorze franciszkańskim przeważały dzieła praktyczne, omawiające zagadnienia związane ze sprawowaniem sakramentów, zwłaszcza pokuty, oraz praktyką duszpasterską. Wiedzę z zakresu teologii moralnej zawierały syntezy teoretyczne, m.in. Tomasza z Akwinu, Bonawentury, Jana Gersona, wymienione w dziale pism doktrynalnych.

Ze złotego wieku pochodził traktat poświęcony administracji sakramentu pokuty „Confessionale" Pseudo-Tomasza z Akwinu[52]. Franciszkanie posiadali rękopis „Virtutum Vitiorumque exempla ex sacris litteris excerpta" wyjaśniający Pater noster, Credo, Dekalog[53]. Napisał go Mikołaj z Hanapis, dominikański legat papieski na Syrię, Cypr, Armenię oraz patriarcha Jerozolimy.

Najliczniejsza była w toruńskiej bibliotece literatura powstała w późnym średniowieczu. Przeważały w niej sumy spowiednicze o charakterze teologiczno-prawnym[54]. Klasztor posiadał popularne w średniowieczu sumy „de casibus conscientiae" autorów mendykanckich. Wśród nich inwentarze wymieniają „Sumę" dominikańskiego nauczyciela prawa w Lukce, Florencji i Rzymie - Bartłomieja z San Concordio[55]. Do roku 1481 doczekała się dziesięciu wydań. W XIV-XV w. była znana pod tytułami: Summa pisana, pisanella, bartholomea, magistruccia. Franciszkanie mogli zapoznać się z uzupełnieniem tej „Sumy" pod tytułem „Supplementum Summae Pisanellae" minoryty Mikołaja z Ausmo[56]. Klasztor posiadał aż cztery egzemplarze dzieła „Summa Angelica de casibus conscientiae". Zawierała ona praktyczne wskazówki dla spowiedników i była w latach 1476-1520 aż 31 razy wydawana drukiem[57]. Jej autorem był Anioł Carletti, generalny wikariusz zakonu franciszkanów i legat papieży Sykstusa IV i Innocentego VIII. Dużą popularnością cieszyła się i była wielokrotnie drukowana kolejna „Summa casuum conscientiae" franciszkanina Baptisty z Salis[58].

Z opracowań o charakterze ogólnym z zakresu teologii praktycznej franciszkanie posiadali obszerną pracę kompilacyjną, ujmującą zagadnienia moralne na tle dziejów Kościoła, pod tytułem „Summa theologica" dominikanina Antonina z Florencji[59]. Kwestiom bardziej szczegółowym arcybiskup Florencji poświęcił inne prace znajdujące się w bibliotece toruńskiej. W „Confessionale" przedstawił zagadnienie uprawnień spowiednika do stawiania pytań i zobowiązywania do restytucji[60]. Administracji sakramentu pokuty poświęcony jest traktat „De peccatis" dominikanina Tomasza Palmeranusa[61].

---

[52] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C b in Kl. format 102.

[53] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, B a in Kl. Folio 7.

[54] J.Wolny, *Z dziejów katechezy*, [w:] *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, red. M.Rechowicz, t. 1: *Średniowiecze*, Lublin 1974, s.187.

[55] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, B b in Folio 24.

[56] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C a in Folio 104.

[57] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C a in Folio 33; C b in Kl. Format 88.

[58] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C a in Folio 40, 44.

[59] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C a in Folio 184; C b in Kl. Format 47.

[60] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C b in Kl. Format 73, 79.

[61] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, B b in Folio 9.

Kolejne dzieła powstały w środowisku niemieckich teologów. Inwentarze biblioteczne wymieniają traktaty poświęcone spowiedzi i praktyce duszpasterskiej wybitnego teologa, astronoma i polityka Henryka z Heinbuch oraz Jakuba Jüterbog z Paradyża, który ostatni okres życia spędził w zakonie kartuzów[62]. W zakres teologii praktycznej wchodzą kwestie poruszane przez dominikańskiego reformatora Jana Nidera w pracach: „Manuale confessorum", „Tractatus de contractibus mercatorum", a przede wszystkim „Praeceptorium divinae legis sive expositio decalogi", które do 1496 r. doczekało się 17 wydań drukiem[63]. Franciszkanie posiadali też dzieło „Praeceptorium divinae legis" Gottschalka Hollen, nauczyciela i kaznodziei w Osnabrück[64]. Ponadto w bibliotece znajdowała się bogata kolekcja anonimowych rękopisów i druków, poświęconych sakramentowi pokuty oraz zawierających traktaty do nauczania wiernych[65].

Jak widać z liczby przechowywanych dzieł, zainteresowanie zagadnieniami związanymi ze spowiedzią, sprawowaniem sakramentów oraz praktyką duszpasterską było w klasztorze toruńskim ogromne. Na rozwój tej literatury wpływ miały kanony soboru laterańskiego IV o kaznodziejstwie, rocznej spowiedzi i komunii wielkanocnej. Zostały w ten sposób wyznaczone zasadnicze kierunki pracy duszpasterskiej. Do ich realizacji powołano także zakony żebrzące, których działalność religijna polegała na szeroko rozumianym apostolacie. Franciszkanie posiadali zalecane przez władze kościelne i rozpowszechnione w średniowieczu sumy spowiednicze i różnego rodzaju traktaty do administracji sakramentu pokuty oraz do nauczania wiernych[66].

5. Liturgika

Za przedmiot liturgiki uważa się wszystko to, co zawierają księgi liturgiczne Kościoła, a mianowicie Eucharystię i inne sakramenty, uświęcenie czasu przez święta, kulty świętych, błogosławieństwa oraz miejsce i przedmioty używane do służby Bożej. Ceremoniom mszy św. i liturgii sakramentów wiele miejsca poświęcają traktaty egzegetyczne, encyklopedie, sumy teologiczne i kanonistyczne. Zostały one omówione w działach: biblijnym, patrystyki, teologii spekulatywnej, teologii praktycznej oraz prawa.

W średniowieczu najbardziej rozpowszechnione były dwa dzieła, które posiadali, i to w kilku egzemplarzach, franciszkanie. Sumą wiedzy liturgicznej i jednym z podstawowych podręczników nauki kościelnej aż do czasów odrodzenia było „Rationale divinorum officiorum" Wilhelma Duranda[67]. Nie mniejszą popularnością cieszył się inny podręcznik przeznaczony dla duchowieństwa „Manipulus curatorum" Guidona

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA w Toruniu

[62] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C b in Kl. Format 47, 70 , 81.
[63] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C a in Folio 62, 128; C b in Kl. Format 78.
[64] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C b in Kl. Format 90.
[65] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, B b in Folio 17; C b in Kl. Format 49, 61, 81; B b in Kl. Format 5; B b in Folio 7; B a in Kl. Folio 13; C a in Folio 72.
[66] M.T. Zahajkiewicz, *Teoria duszpasterstwa*, [w:] *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, s.251-252.
[67] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C a in Folio 122.

z Montrocher[68]. Autor omówił w nim trzy zagadnienia: sakramenty, słuchanie spowiedzi i artykuły wiary. Do roku 1500 został wydany drukiem aż 48 razy[69].

Obok tych obszernych dzieł omawiających całość funkcji duszpasterskich skupionych wokół zagadnień liturgicznych w bibliotece znajdowało się wiele prac poświęconych mszy św. W jej zbiorach był wykład o mszy św. Innocentego III „De sacro altaris mysterio", który wywarł wielki wpływ na późniejszą twórczość z tego zakresu[70]. Franciszkanie mogli zapoznać się z krótkim podręcznikiem „Secreta sacerdotum" Henryka z Heinbuch. Autor omawia w nim ceremonie mszalne, a zarazem wykroczenia przeciw ich sprawowaniu[71]. W dwóch egzemplarzach występował w bibliotece traktat poświęcony tej samej tematyce „De valore et utilitate missarum pro defunctis celebratorum" Jakuba z Paradyża[72]. Charakter bardzo praktyczny miało dzieło „Resolutiorum dubiorum circa celebrationem missarum occurentium" cystersa Jana de Lapide, rektora Uniwersytetu Paryskiego i znanego reformatora[73].

Grupę pism liturgicznych uzupełniają anonimowe traktaty zawierające omówienie sakramentów, szczególnie mszy św., oraz objaśnienia hymnów[74]. Ponadto inwentarze wymieniają nieliczne księgi liturgiczne, które nie były już używane do wykonywania czynności kultowych, oraz zbiór modlitw w języku polskim „Gebete in polnischer Sprache"[75]. Pozostałe księgi liturgiczne znajdowały się poza biblioteką.

6. Pisma antyheretyckie i polemiczne

W świetle dostępnych materiałów udało się ustalić znikomą liczbę pism polemicznych, które znajdowały się w bibliotece toruńskiej. Franciszkanie mieli anonimowy traktat polemiczny oraz trzy rozprawki o błędach Wiklifa i husytów[76]. Z pewnością jest to tylko drobna pozostałość po literaturze antyheretyckiej, którą klasztor posiadał w okresie średniowiecza. Zakony żebrzące, chociaż franciszkanie w mniejszym stopniu, czynnie uczestniczyły w zwalczaniu ruchów heretyckich i różnych tendencji antyklerykalnych. Przypuszczalnie pisma te uległy zaczytaniu i nie zachowały się nawet we fragmentach.

7. Ascetyka i mistyka

W księgozbiorze toruńskim zgromadzono wiele dzieł mistycznych, świadczących o zainteresowaniu zakonników teorią życia wewnętrznego. Największą poczytnością spośród mistyków dwunastowiecznych cieszył się Bernard z Clairvaux. Zakonnicy

---

[68] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C b in Kl. Format 61, 68, 79.
[69] M.T.Zahajkiewicz, *Teoria duszpasterstwa*, s. 216.
[70] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, B b in Folio 9.
[71] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C b in Kl. Format 81.
[72] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C b in Kl. Format 14, 81.
[73] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C b in Kl. Format 24.
[74] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, B b in Kl. Format 14; C b in Kl. Format 18, 23, 31, 76.
[75] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C a in Folio 46, 127; C b in Kl. Format 103; B b in Kl. Format 6 ; Jaenichius 97.
[76] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, B b in Folio 7; Jaenichius 70.

posiadali trzy jego prace, w których przedstawił koncepcję augustyńskiej „wizji z Ostii", czyli zjednoczenia się z Bogiem w miłosnej ekstazie[77]. Z nurtem filozoficznym mistyki wczesnośredniowiecznej w duchu tradycji anzelmiańskiej franciszkanie mogli zapoznać się przez rękopis „De claustro animae" Hugona z Folieto[78]. Przykładem mistycyzmu filozoficznego może być „Diaeta salutis" Pseudo-Bonawentury, chociaż przewijają się tu już pewne nowe akcenty typowe dla emotywnego nurtu mistyki franciszkańskiej[79]. Charakterystyczny dla duchowości franciszkańskiej był chrystocentryzm wraz z czułym nabożeństwem dla Męki Pańskiej.

Największym zainteresowaniem w toruńskim klasztorze cieszyły się prace powstałe w późnośredniowiecznych szkołach mistyki. Wraz z pismami dominikanina Henryka Suso docierała do Torunia abstrakcyjna i teoretyczna mistyka szkoły nadreńskiej. Franciszkanie posiadali jego „Horologium sapientiae", dzieło ascetyczne wiernie odzwierciedlające duchowość tamtej epoki: silne zabarwienie neoplatońskie, chrystocentryzm, kult Chrystusa ukrzyżowanego[80]. Mistyka nadreńska wywarła ogromny wpływ na chrześcijańską duchowość późnego średniowiecza. W bibliotece toruńskiej przeważały dzieła związane z pobożnością pasyjną. W jej rozumieniu życie ludzkie powinno być naśladownictwem życia Chrystusa, a dążenie do osiągnięcia duchowej doskonałości wymaga akceptacji bólu i jego przeżywania[81]. Inwentarze wymieniają wiele prac poświęconych tej tematyce. Wśród nich „Breve compendium de vita Jesu Christi" Andrzeja z Dąbrówna, kapłana konwentu krzyżackiego w Grudziądzu na początku XV w.[82] Anonimowe traktaty (8) poświęcone są opisowi Męki Pańskiej oraz kultowi Eucharystii[83].

Mistyka spekulatywna uprawiana w XIV w. przede wszystkim w niemieckich środowiskach dominikańskich stopniowo traciła na znaczeniu. W duchowości późnego średniowiecza ogromną rolę zaczęła odgrywać mistyka przyznająca prymat podstawowym walorom ewangelicznym, zwłaszcza miłości, i kładąca nacisk na indywidualne życie religijne. Wyraźnie antyintelektualny charakter miała mistyka zakonu kartuzów. Drogą dla chrześcijańskiej doskonałości były dla nich lektura, medytacja, modlitwa i kontemplacja[84]. Klasztor toruński posiadał aż trzy egzemplarze bardzo popularnego dzieła medytacyjnego „Vita Christi"[85]. Napisał je w Moguncji, wzorując się na Janie Caulibus, Ludolf z Saksonii, dominikanin, a od 1340 r. kartuz. Z surową ascetyką kartuzów mogli też franciszkanie zapoznać się poprzez dzieło „Passio Christi" Dionizego Kartuza[86]. Duch odrodzenia kartuzjańskiego był pokrewny

---

[77] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, B b in Folio 9; C b in Kl. Format 101; Jaenichius 63.

[78] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, B a in Kl. Folio 2.

[79] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C a in Folio 62; P. Sczaniecki, *Nauka o modlitwie i życiu wewnętrznym*, [w:] *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, s. 322.

[80] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C b in Kl. Format 47; H. Suzo, *Księga mądrości przedwiecznej*, przełożył W. Szymona, Poznań 1983, s. 31 n.

[81] J. Leclerq, F. Vandenbroucke, L. Bouyer, *La spiritualité du Moyen-Âge*, Paris 1961, s. 512 n.; K.Górski, *Studia i materiały z dziejów duchowości*, Warszawa 1980, s. 150-171.

[82] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, B b in Folio 5.

[83] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821; B a in Kl. Folio 9, 16; B b in Folio 2, 18, 27; B b in Kl. Format 5; C b in Kl. Format 48, 70.

[84] J. Kłoczowski, *Zakony na ziemiach polskich w wiekach średnich*. Cz. 2: *U schyłku średniowiecza (wiek XIV i XV)*, [w:] *Kościół w Polsce*, Kraków 1966, s. 499-500.

[85] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C a in Folio 47, 51, 138.

[86] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C b in Kl. Format 78.

ostatniej wielkiej szkole mistyki w średniowieczu „devotio moderna". Powstała ona w Niderlandach u schyłku XIV w. wśród Braci Wspólnego Życia. Odcinając się od spekulatywnej mistyki, nie dbając o teorię, kładli Bracia nacisk na doskonalenie moralne. „Devotio moderna" stanowiła powrót do absolutnego prymatu miłości, do prostego upodobniania się do Chrystusa, praktyki pokory i wyrzeczenia się spekulacji teologicznych[87]. Franciszkanie posiadali dwa egzemplarze najpopularniejszego dzieła nowego ruchu „De imitatione Christi", które zostało napisane przez kanonika Tomasza à Kempis[88]. Książka ta jest poświęcona pobożności uczuciowej i kontemplacji człowieczeństwa Chrystusa. O jej rozpowszechnieniu świadczy fakt, że w XV w. była powielona aż w 600 rękopisach i 55 inkunabułach. Z niemieckiego środowiska „devotio moderna" wyszło dzieło „Speculum aureum decem praeceptorium" franciszkanina Henryka Herpfa[89].

Toruńscy zakonnicy gromadzili głównie książki, które powstały pod wpływem nurtów woluntarystycznych, odrzucających spekulacje teoretyczne i ingerencję rozumu. Zyskały one popularność, zwłaszcza w późnym średniowieczu, okresie kryzysu instytucji zakonnych, który objął też, aczkolwiek w mniejszym stopniu, zakony żebrzące.

8. Kaznodziejstwo

Odejście od głoszonego przez Franciszka z Asyżu prostego kaznodziejstwa pokutnego nastąpiło już w kilka lat po śmierci założyciela zakonu. Od tej pory zgromadzenie, przywiązując ogromną wagę do tej formy duszpasterstwa, rozwijało sztukę głoszenia kazań. W średniowiecznej bibliotece franciszkanów zbiory kazań stanowiły najliczniejszą grupę. Z zasadami budowania i głoszenia kazań zapoznawały toruńskich zakonników nieliczne podręczniki[90]. Bardzo popularne przy układaniu kazań były zbiory nowel i przykładów, tzw. „exempla". W toruńskiej bibliotece gatunek ten reprezentowało przede wszystkim „Speculum exemplorum", wielokrotnie przerabiane i wydawane od roku 1481[91].

W średniowieczu wykształciły się różne formy kazań. Obok prostych w formie kazań przeznaczonych dla ludu głoszono bardziej kunsztownie skonstruowane według zasad retoryki kościelnej „sermones" czy uroczyste kazania okolicznościowe. Zazwyczaj zbiory kazań były układane w cykle roczne na niedziele i święta, zwane zależnie od tego, czy były przystosowane do głównego cyklu liturgicznego, czy też do uroczystości ku czci świętych: „de tempore" lub „de sanctis". Często występowały też kazania wielkopostne, co wiązało się z największym nasileniem w tym okresie misji („sermones quadragesimales"). Poza kaznodziejstwem obu cyklów rocznych głoszono kazania okolicznościowe, związane z pogrzebami, chrztami, odpustami,

---

[87] R. Stupperich, *Das Herforder Fraterhaus und die Devotio moderna. Studien zur Frömmigkeitsgeschichte Westfalens an der Wende zur Neuzeit*, Schriften der Historischen Kommission Westfalens 10, Munster 1975.

[88] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C b in Kl. Format, 101, 104.

[89] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C a in Folio 141.

[90] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C b in Kl. Format 46, 81.

[91] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, B b in Folio 6 ; C b in Kl. Format 6 ; C a in Folio 50, 67.

ślubami. Szczególny charakter miały mowy wygłaszane w czasie soborów czy wykładów uniwersyteckich[92].

Księgozbiór franciszkański oddaje tę różnorodność tematyczną średniowiecznych kazań. Przeważały w nim „sermones de tempore", „sermones de sanctis", „sermones quadragesimales". Z mowami starożytnych ojców Kościoła franciszkanie mogli zapoznać się poprzez homilie Jana Chryzostoma i Grzegorza Wielkiego. Najstarszymi wzorami homiletyki średniowiecznej w bibliotece były kazania Hugo z Prato Florido, biskupa z Soissons, który w ostatnim okresie życia był związany z opactwem świętego Wiktora w Paryżu[93]. Ze złotego wieku scholastyki klasztor posiadał tylko kazania Alberta Wielkiego, Jakuba Voragine i Pseudo-Bonawentury[94].

Zdecydowanie przeważały w bibliotece zbiory kazań autorów czternasto- i piętnastowiecznych. Wśród nich były mowy wielu najpopularniejszych kaznodziejów franciszkańskich: Bernardyna ze Sieny, generalnego wikariusza obserwantów; Bernardyna z Busti, pisarza ascetycznego i wybitnego kaznodziei; Henryka Herpfa, gwardiana w Malines, znanego przedstawiciela „devotio moderna"[95]. W kilku egzemplarzach występowały zbiory kazań innych minorytów, którzy wędrowali po Europie, głosząc ideały religijne bliskie duchowości franciszkańskiej, oparte na chrystocentryzmie i pobożności maryjnej. Byli wśród nich: Robert Caracciolus, biskup Akwinu; Pelbart z Themeswar, autor bardzo popularnego zbioru „Sermones Pomerii de sanctis"; Antoniusz z Bitonto, nauczyciel teologii w Ferrarze, Mantui i Bolonii; Jan Gritsch, twórca znanych kazań wielkopostnych[96]. Listę kazań powstałych w środowisku franciszkańskim zamykają zbiory Michała z Węgier i Mikołaja z Nysy, prowincjała zakonu[97].

W bibliotece franciszkańskiej liczne też były poźnośredniowieczne kazania autorów dominikańskich. Zakonnicy posiadali aż trzy zbiory kazań profesora teologii i uczestnika soborów we Florencji i Ferrarze Leonarda z Utino; w dwóch egzemplarzach występowały kazania Jana Herolta, przeora i lektora w Norymberdze[98]. Kolejni kaznodzieje dominikańscy byli znani w klasztorze z pojedynczych zbiorów: Wincenty z Ferrary, Jan Nider, Gabriel Barletta, Paweł Wann[99].

Inwentarze biblioteczne wymieniają prace przedstawicieli innych zakonów i kleru świeckiego powstałe w późnym średniowieczu. O wpływie kultury czeskiej świadczą popularne kazania „Postilla studentium pragensium" reformatora Konrada Waldhausena[100]. Z polskiej twórczości kaznodziejskiej znajdowały się w bibliotece aż trzy zbiory kazań Mikołaja z Błonia, znanego teologa i kanonisty, który w latach 1422-1427

---

[92] R. Cruel, *Geschichte der deutschen Predigt im Mittelalter*, Detmold 1879, s. 280 n.; A. Linsenmayer, *Geschichte der Predigt in Deutschland von Karl dem Grossen bis zum Ausgang des vierzehnten Jahrhundert*, Frankfurt/M 1969.

[93] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C a in Folio 92, 147.

[94] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C a in Folio 17, 7, 150.

[95] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, Ca in Folio 16, 87; C b in Kl. Format 93; C a in Folio 159, 160; C a in Folio 24; C a in Folio 76.

[96] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C a in Folio 57; C b in Kl. Format 57, 65; C b in Kl. Format 51; C a in Folio 116, 121, 143; C b in Kl. Format 102.

[97] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C b in Kl. Format 59; C a in Folio 108; C a in Folio 8.

[98] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, Ca in Folio 114, 131, 139; C a in Folio 61; C b in Kl. Format 33.

[99] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C a in Folio 94; C a in Folio 165; C b in Kl. Format 35; C a in Folio 43.

[100] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, B b in Folio 26.

był kaznodzieją królewskim[101]. Popularne kazania pisał prowincjał zakonu augustianów Szymon z Kremony[102]. W XV w. powstały też znane mowy przeora w Miśni, Meffretha, w których występował, między innymi, przeciwko Niepokalanemu Poczęciu Matki Boskiej[103]. Autorami pozostałych kazań byli teologowie piszący w drugiej połowie XV w.: Wilhelm Textor, Michał Lochmayr, ockhamista Gabriel Biel, Michał Gubber, a przede wszystkim wysoko ceniony przez współczesnych ludowy kaznodzieja Jan Geiler de Kaysersberg[104]. Ponadto inwentarze wymieniają 24 tytuły anonimowych zbiorów kazań[105].

Ogromna liczba mów w księgozbiorze toruńskim świadczy o wielkiej roli, jaką odgrywały one w działalności duszpasterskiej franciszkanów. Z najważniejszego okresu rozwoju kaznodziejstwa w XIII w. inwentarze wymieniają zaledwie trzy zbiory kazań. Zdecydowanie natomiast przeważały kazania późnośredniowieczne. W XIV-XV w. przechodziły one bardzo istotne przemiany formalne i treściowe. Przez głoszone mowy wielcy kaznodzieje piętnastowieczni oddziaływali na tłumy i wzbudzali w nich wielkie emocje i przeżycia. Franciszkanie toruńscy posiadali kazania prawie wszystkich znanych późnośredniowiecznych kaznodziejów. Największą popularnością cieszyli się u nich jednak mendykanci, zwłaszcza reformatorzy zakonu franciszkanów: Bernardyn ze Sieny i Bernardyn z Busti.

9. Historiografia kościelna i świecka

Wśród dzieł historycznych znajdował się popularny podręcznik historii biblijnej „Scholastica historia" Piotra Comestora[106]. W dziele tym autor skupił uwagę na dosłownym sensie tekstu biblijnego. Rozpowszechnione w średniowieczu były też opowieści o cudownych wydarzeniach zebrane w „Dialogus miraculorum"[107]. Ich autor to pisarz niemiecki Cezary z Heisterbach, cysters, którego twórczość zawiera cenny materiał do poznania życia i duchowości średniowiecznej. W XIII w. powstała też kronika papieży i cesarzy polskiego kanonisty i teologa, dominikanina Marcina z Opawy[108]. Kolejne dzieło posiadane przez franciszkanów to „Chronicon" Antonina, arcybiskupa Florencji, który opisuje działalność Opatrzności Bożej na tle historii świata[109]. Historii Kościoła poświęcone są dwa anonimowe rękopisy[110].

W luźnym związku z historiografią kościelną pozostawała literatura świecka. Obejmowała ona książki historyczne, omawiające dzieje starożytne, opis walki

---

[101] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C a in Folio 19, 113, 118; F. Ulanowski, *Mikołaj z Błonia, kanonista polski z pierwszej połowy XV wieku*, Rozprawy i Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności, Kraków, 23, 1886, s. 1-60.

[102] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, B b in Folio 13.

[103] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C a in Folio 163 ; B b in Folio 19.

[104] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C b in Kl. Format 19; C a in Folio 21; C b in Kl. Format 34; B b in Folio 21; C b in Kl. Format 78.

[105] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, B b in Folio 6, 10, 16, 18, 20, 22, 23; B b in Kl. Format 10; C a in Folio 7, 11, 18, 27, 34, 70, 71, 73, 83, 95, 123, 144; C b in Kl. format 5, 11, 36, 65.

[106] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, B b in Kl. Format 6.

[107] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C a in Folio 62.

[108] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, B b in Kl. Format 4.

[109] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C a in Folio 173.

[110] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, B a in Folio 19 ; B b in Kl. Format 8.

z Turkami w 1463 r., oraz trzy bliżej nie opisane fragmenty dzieł historycznych[111].

W klasztorze prawdopodobnie znajdowały się kroniki i roczniki, na podstawie których około roku 1410 dokonał kompilacji toruński franciszkanin. Według ustaleń J.Wenty na tę pracę złożyły się elementy rocznikarstwa franciszkańsko-cysterskiego: roczniki pruskie najstarsze, rocznik czesko-śląski, zapiski chełmińskiego pochodzenia i - prawdopodobnie - fragmenty zaginionego rocznika oliwskiego[112].

Hagiografia, obejmująca całość piśmiennictwa dotyczącego historii życia świętych i dziejów ich kultu, stanowi dziedzinę historiografii. Znaczenie hagiografii polegało głównie na tym, że popularyzowała ona wartości religijne, postawy i wzorce etyczne wspólne chrześcijańskiej Europie. Była ściśle związana z duszpasterską działalnością Kościoła i odgrywała rolę poszukiwanej literatury beletrystycznej. Biblioteka toruńska posiadała bardzo popularny zbiór żywotów świętych „Legenda aurea" (albo „Lombardica historia"), napisany w latach 1260-1270 przez dominikanina Jakuba z Voragine[113]. Ponadto bracia zgromadzili liczne opowiadania o życiu i cudach świętych, przede wszystkim czczonych w swoim zgromadzeniu i umieszczonych w kalendarzu franciszkańskim. Były to żywoty: św. Franciszka z Asyżu, św. Anny, św. Elżbiety, św. Marii Magdaleny, Najświętszej Marii Panny, św. Zofii, św. Liboriusza oraz innych świętych[114]. Opisy cudów, przykładów z życia świętych zawierają też, omówione w literaturze kaznodziejskiej, liczne „exempla", zbiory przykładów i nowel.

W posiadanej przez franciszkanów literaturze historycznej zdecydowanie przeważały książki, które można określić mianem beletrystyki. Zgodnie z duchem epoki były to opowiadania o niezwykłych losach życia świętych, ich nadzwyczajnych czynach, baśniowych wydarzeniach, okrutnych torturach i śmierci. Utwory te franciszkanie wykorzystywali do celów dydaktycznych, ale przede wszystkim w kaznodziejstwie. Za pośrednictwem kazań treści zawarte w książkach historycznych docierały do środowisk wiernych. Ponadto opowiadania ujęte w tym dziale pełniły funkcję literatury rozrywkowej.

10. Filozofia

Filozofia średniowieczna rozwijała się w ścisłym związku z nauczaniem prawd wiary. Przynajmniej do końca XII w. samo rozróżnienie między filozofią a teologią było obce myśli średniowiecznej. Wielcy myśliciele religijni, jak np. Augustyn, czynili wszystko, aby granica między poznaniem przyrodzonym a wiedzą uzyskaną dzięki światłu wiary nie przebiegała ostro. Koncepcja odrębności obu dyscyplin pojawiła się w XIII w.

---

[111] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, B b in Folio 7; B b in Kl. Format 4; C a in Folio 27; B b in Folio 3; C a in Folio 142, 183.

[112] J. Wenta, *Kierunki rozwoju rocznikarstwa w państwie Zakonu Niemieckiego w XIII-XVI w.*, Toruń 1990, s. 51 n.

[113] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C a in Folio 161.

[114] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, B a in Kl. Format 3; B b in Folio 18; B b in Folio 7; C b in Kl. Format 76; B b in Kl. format 12; B b in Kl. Format 15; C a in Folio 86, 174; C b in Kl. Format 70, 79, 85.

W kształtowaniu myśli średniowiecznej decydującą rolę odegrała tradycja grecka, głównie Arystoteles i Platon. Poważny udział miała także myśl arabska i żydowska.

Franciszkanie toruńscy posiadali aż 18 pism Arystotelesa. Były wśród nich zarówno wchodzące w skład tzw. „Logica vetus", jak i przetłumaczone później pozostałe dzieła „Organonu": pisma przyrodnicze, etyczne, polityczne[115].

System neoplatoński był znany toruńskim zakonnikom poprzez Porfiriusza i Boecjusza. W bibliotece znajdowała się „Isagoga" Porfiriusza z Tyros[116]. Był to najważniejszy tekst logiczny odziedziczony przez średniowiecze w tłumaczeniu Boecjusza. Z późnoantycznych dzieł filozoficznych biblioteka posiadała „De consolatione philosophiae" Boecjusza[117].

Ze złotego wieku scholastyki pochodzi komentarz Alberta Wielkiego do „Etyki" Arystotelesa[118]. Franciszkanie toruńscy mogli też zapoznać się z traktatem filozoficznym Tomasza z Akwinu „De ente et essentia", w którym autor zajął się głównie wyjaśnieniem ogólnie przyjętych terminów metafizycznych[119]. Podstawą studiów na wydziałach filozofii średniowiecznych uniwersytetów były „Summulae logicales". Ich autor - Piotr Hiszpan, późniejszy papież Jan XXI, opowiadał się po stronie przedstawicieli tradycji awicenniańskiej. Komentarze do tej „Sumy" pisali przedstawiciele różnych szkół filozoficznych, co wyraźnie wskazuje, że jej logika nie była związana z jedną doktryną metafizyczną. W księgozbiorze znajdowały się komentarze do „Sumy" Piotra Hiszpana następujących autorów: Mikołaja Tinctora, franciszkanina Jana de Magistris, niemieckiego szkotysty z przełomu XIV/XV w. oraz Jana z Głogowa, zwolennika albertyzmu[120].

W późnym średniowieczu komentowano też różne pisma Arystotelesa. Klasztor posiadał, oprócz trzech anonimowych, komentarze do „Metafizyki" znanego tomisty Jana Versorisa oraz Piotra Tatareta, najczynniejszego zwolennika Dunsa Szkota w Paryżu i rektora Uniwersytetu Paryskiego[121]. Szkotystą był Mikołaj de Orbellis, franciszkanin, magister teologii w Poitiers. W bibliotece znajdowało się jego dzieło „Summula philosophiae rationalis" oraz pięć anonimowych prac filozoficznych[122].

Franciszkanie toruńscy nabywali książki potrzebne do realizacji programu szkolnego w zakresie studium partykularnego logiki i filozofii. Posiadali wszystkie pisma logiczne, przyrodnicze, etyczne Arystotelesa, „Isagogę" Porfiriusza, podręcznik logiczny Mikołaja de Orbellis. Komentarze do pism Arystotelesa i „Sumy" Piotra Hiszpana uzupełniały zestaw prac umożliwiających realizację programu szkoły międzyklasztornej w zakresie logiki i filozofii.

---

[115] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, B a in Folio 12, 14 , 15, 16, 17; B a in Kl. Format 1; C a in Folio 56; ponadto Jaenichius 2, 3, 10, 14, 18, 31, 35, 36.

[116] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C b in Kl. Format 23.

[117] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, B b in Kl. Format 1.

[118] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, B a in Folio 11.

[119] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, B a in Folio 11.

[120] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C a in Folio 1; C b in Kl. Format 86, 8.

[121] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, B b in Folio 3; B a in Folio 15; Jaenichius 15; C a in Folio 64, 134.

[122] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C b in Kl. Format 17; B b in Folio 5; B b in Kl. Format 7; C a in Folio 56; C b in Kl. Format 27; Jaenichius 16.

11. Prawo kanoniczne i świeckie

W bibliotece znajdowały się dzieła prawnicze mające fundamentalne znaczenie w dziedzinie średniowiecznego ustawodawstwa kościelnego. Z okresu klasycznego prawa kanonicznego klasztor posiadał dwa egzemplarze „Dekretu" Gracjana, wydanego przez znanego kanonistę bolońskiego Bartłomieja z Brescii[123]. „Dekret" Gracjana, napisany około roku 1140, zapoczątkował tzw. okres klasycznego prawa kanonicznego. Z drugiego etapu prawodawstwa kościelnego pochodzą posiadane przez franciszkanów papieskie zbiory praw:

1. Zbiór „Dekretałów" Grzegorza IX z 1234 r., opracowany przez Rajmunda z Pennafort, biegłego kanonistę, wywodzącego się z kręgu magistrów prawa szkoły bolońskiej.

2. Zbiór praw Bonifacego VIII z 1298 r.

3. Zbiór praw Klemensa V z 1314 r. Zachował on moc obowiązującą do 1917 r. i był ostatnią kolekcją urzędową obowiązującego prawa w Kościele[124].

Ponadto franciszkanie posiadali rękopiśmienny zbiór dekretałów papieży: Grzegorza IX, Innocentego III, Bonifacego VIII oraz „Corpus Juris Canonici", czyli zbiór całego prawa kanonicznego[125].

Działalności kodyfikacyjnej towarzyszył proces analiz i nauczania prawa, którego rezultatem była bogata literatura dekretystyczna (komentowanie „Dekretu" Gracjana) i dekretalistyczna (komentowanie zbiorów dekretałów papieskich)[126]. Z pierwszego nurtu franciszkanie posiadali trzy egzemplarze popularnego dzieła polskiego kanonisty Marcina Polaka z Opawy „Margarita Decreti", będącego alfabetycznym wyciągiem z „Dekretu" Gracjana[127]. W księgozbiorze znajdowały się też pisma dekretalistów. Wśród nich popularne podręczniki prawa kanonicznego: „Summa iuris canonici" zredagowany w latach 1210-1222 przez Rajmunda z Pennafort oraz „Summa super rubricis decretalium" nauczyciela prawa w Bolonii Gotfryda z Trano[128]. Inwentarze wymieniają też pisma Jana Andreae, słynnego profesora prawa,oraz kanonisty z Ferrary Jana Petri[129]. W bibliotece znajdowało się najwięcej, bo aż sześć, dzieł prawniczych Mikołaja Tudeschis, profesora prawa w Sienie, Parmie, Bolonii, późniejszego arcybiskupa Palermo i kardynała, aktywnego uczestnika soboru w Bazylei. Wymienione zbiory praw i literaturę prawniczą uzupełniały anonimowe wyciągi, odpisy i słowniki[130]. Do źródeł prawa należały też przywileje zakonu franciszkanów, stanowiące podstawę jego reguły[131].

Z zakresu prawa świeckiego inwentarze wymieniają nieliczne pozycje: jeden egzemplarz prawa magdeburskiego i chełmińskiego, wilkierz wielkiego mistrza krzy-

---

[123] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, Ca in Folio 171, 182.
[124] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C a in Folio 53, 151; B a in Folio 27; Jaenichius 59; C a in Folio 53.
[125] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, B a in Folio 26; B a in Kl. Folio 12.
[126] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C a in Folio 110, 117, 130.
[127] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, B a in Folio 28.
[128] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C a in Folio 82; Jaenichius 60; C a in Folio 52.
[129] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C a in Folio 102, 103, 107, 186, 187.
[130] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, B a in Folio 3; B a in Kl. Folio 14; B b in Kl. Format 14; C a in Folio 66, 93; Jaenichius 51, 53.
[131] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C b in Kl. Format 33, 75; B a in Folio 6.

żackiego, statuty miast Norymbergi i Augsburga, układ między Starym i Nowym Miastem Braniewem, wyciągi z prawa rzymskiego, glosy do prawa małżeńskiego[132].

Rozbudowany dział prawa wynikał z potrzeby jego gruntownej znajomości. Było niezbędne w prowadzeniu działalności duszpasterskiej, zwłaszcza w walce z tendencjami antykościelnymi i różnego rodzaju herezjami. Prace kanonistyczne wykorzystywano w nauczaniu retoryki. Zainteresowanie literaturą prawniczą wynikało też z udziału klasztoru w życiu gospodarczym i politycznym miasta. Był to także wyraz tendencji panujących w późnym średniowieczu, kiedy to ukończenie studiów prawniczych otwierało drogę do najwyższych godności kościelnych[133].

12. Sztuki wyzwolone i nauki medyczno-przyrodnicze

Do działu tego zaliczono zarówno książki z zakresu „artes liberales", jak i prace przyrodnicze i medyczne. Z leksykografii franciszkanie posiadali słowniki i dykcjonarze w liczbie sześciu[134]. Inwentarze wymieniają kilka pism pomocniczych, mających nauczyć sztuki wymowy, między innymi podręczniki sztuki poetyckiej i pisania listów oraz zbiory przepisów krasomówczych. Oprócz sześciu anonimowych traktatów należało do nich dzieło „Formulae epistolarum" profesora literatury w Löwen - Karola Mannekena oraz „Modus epistolandi" Franciszka Nigera, jednego z najwybitniejszych piętnastowiecznych teoretyków sztuki pisania listów[135]. Książki te miały nie tylko pomóc w opanowaniu umiejętności wymowy i pisania, ale i przygotować do swobodnej lektury autorów klasycznych. Biblioteka posiadała wybrane do celów dydaktycznych utwory klasyków rzymskich: Katona, Wergiliusza, Horacego i Seneki Młodszego[136]. Franciszkanie mogli zapoznać się z anonimowym poematem o Pyramie i Tyzbe oraz kopią z 1466 r. znanej średniowiecznej alegorii satyrycznej „Speculum Stultorum"[137] . W bibliotece znajdowały się też książki powstałe w duchu kultury humanistycznej. Wśród nich dzieła Jana Pico della Mirandola, przedstawiciela środowiska humanistów zgromadzonych we Florencji wokół księcia Wawrzyńca Medyceusza, listy i traktaty Enneasza Sylwiusza Piccolominiego, późniejszego papieża Piusa II, oraz pracę „Speculum regiminis" Filipa z Bergamo[138].

W księgozbiorze znajdowała się spora liczba pism z zakresu „artes" wykładanych na stopniu „quadrivium" oraz przyrodniczo-medycznych. Pisma przyrodnicze Arystotelesa zostały już uwzględnione przy omawianiu literatury filozoficznej. Z zakresu arytmetyki i geometrii biblioteka posiadała trzy prace[139]. Elementarne wiadomości matematyczne otwierały drogę do lepszego zrozumienia astronomii. Przeprowadzona

---

[132] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, B b in Folio 25; M a in Folio 2, 3; A; B b in Folio 7.

[133] M. Rechowicz, *Początki i rozwój kultury scholastycznej (do końca XIV wieku)*, [w:] *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, s. 47.

[134] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, B a in Folio 7; B b in Kl. Format 2; C a in Folio 175; C b in Kl. Format 1, 58, 105.

[135] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, B b in Kl. Format 14; C b in Kl. Format 56; C a in Folio 63, 66; C b in Kl. Format 82.

[136] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C b in Kl. Format 30; E a in Folio 10; A; C b in Kl. Format 82.

[137] Jaenichius 70.

[138] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C a in Folio 158; Jaenichius 70; C a in Folio 126; C b in Kl. Format 60; C a in Folio 60.

[139] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, A ; Jaenichius 22, 24.

rekonstrukcja średniowiecznego księgozbioru franciszkanów wykazała, że znajdowały się w nim prace z dziedziny astronomii i astrologii. Wśród nich był traktat omawiający wpływ ruchów Słońca na zmiany pór roku oraz poświęcony obrotom ciał niebieskich[140]. W bibliotece znajdowały się też kalendarze[141]. Zgodnie z przyjętymi w średniowieczu zasadami, każdy zakon miał swój kalendarz z charakterystycznymi jedynie dla niego świętami nieruchomymi. Z niezidentyfikowanych rękopisów, będących własnością klasztoru, pochodzą trzy karty o treści astronomiczno-astrologicznej, przechowywane obecnie w Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz, Berlin-Dahlem[142]. Dwie karty zawierają wykazy 41 zaćmień Księżyca w latach 1339-1386 i 23 zaćmienia Słońca w okresie 1330-1386. Trzecia karta to prognostyk w formie tabeli zawierający treści z zakresu astrologii medycznej i elekcyjnej[143]. Inwentarze wymieniają także kodeks z kanonami do tablic aptecznych, matematycznych i astrologicznych[144]. W bibliotece znajdowały się nieliczne dzieła przyrodniczo-geograficzne. Można do nich zaliczyć opis podróży do Ziemi Świętej oraz trzy anonimowe traktaty[145]. Bardzo dobrze zaopatrzony był dział prac medycznych. „Kanon medycyny" napisał Awicenna, wybitny myśliciel arabski, a „Liber gloriosi medici" Albumazar, filozof i astrolog arabski[146]. Ze złotego wieku scholastyki pochodzą traktaty medyczne Pseudo-Alberta i Jana z Parmy[147]. W bibliotece znajdowała się też czternastowieczna literatura: najwybitniejsze dzieło medyczne tego okresu „Conciliator differentiarum philosophorum et praecipus medicorum" Piotra z Abano, filozofa, lekarza, profesora medycyny w Padwie, oraz „Liber pandectarum medicinae" Sylviatiusa Matthaeusa, lekarza z Salerno[148]. Spraw biologii i medycyny dotyczyły trzy anonimowe pisma[149].

Zgromadzone w bibliotece książki umożliwiały franciszkanom realizację programu szkolnego „trivium" w zakresie gramatyki, dialektyki i retoryki. Z podręczników potrzebnych do nauczania „quadrivium" brak zupełnie prac dotyczących muzyki. Fakt ten można wytłumaczyć ich zaczytaniem już w średniowieczu lub zużyciem na oprawy w wiekach późniejszych. Książki z zakresu arytmetyki i geometrii pozwalały na zdobycie podstawowych wiadomości matematycznych, głównie umiejętności liczenia. Ponadto miały przygotować zakonników do opanowania wiedzy astronomicznej. W nauczaniu astronomii na pierwszy plan wysuwano to, co było potrzebne do zrozumienia zasad obliczania ruchomych świąt kościelnych. Poznanie wiedzy medycznej umożliwiały liczne dzieła przyrodnicze, farmaceutyczne, medyczne, znajdujące się w bibliotece franciszkańskiej.

Funkcje społeczne biblioteki franciszkańskiej rysują się wyraźnie w trzech następujących sferach działalności toruńskich mendykantów:

---

[140] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, B b in Kl. Format 14.

[141] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, B a in Kl. Folio 8; B b in Kl. Format 14; B b in Folio 9.

[142] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, A; Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz, Berlin-Dahlem, sygn. O F 278.

[143] E. Czaczkowska, Astronomia i astrologia w XIV wieku w Toruniu, praca magisterska pod kierunkiem prof. A. Czacharowskiego, Toruń 1985.

[144] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, B b in Kl. Format 5.

[145] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, B b in Kl. Format 10, 14; B b in Folio 8, 11.

[146] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C a in Folio 54; B b in Folio 15.

[147] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, C b in Kl. Format 79; B b in Kl. Format 5.

[148] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, B b in Kl. Format 11; C a in Folio 14.

[149] AP Toruń, AmT C, Bern. 1821, B a in Kl. Folio 11; B b in Kl. Format 3, 5.

1. W wewnętrznym życiu konwentualnym, podczas nauki szkolnej i zorganizowanego studium, obowiązującego u mendykantów, następnie podczas samodzielnej lektury i rozmyślań indywidualnych. Zakonnik poszukiwał w księgozbiorze zarówno treści intelektualnych jak i duchowych, szczególnie nad powołaniem zakonnym i ujętych w jego ramy działań związanych z samorealizacją jednostki.

2. W przygotowaniu zakonników do oddziaływania na środowisko społeczne w ramach pracy duszpasterskiej. Mendykanci szukali w księgach treści, które mieli przekazywać wiernym. Wykorzystywano też księgozbiór w celach apragmatycznych, dla zaspokojenia osobistych potrzeb naukowych i zainteresowań.

3. Podczas nieformalnych kontaktów zakonników ze społeczeństwem. Wykorzystanie zdobytej wiedzy na doraźny użytek: dla wyjaśnienia zjawisk życia politycznego i społecznego, wyjaśnienia zagadnień prawnych, udzielenia półamatorskich porad medycznych czy postawienia horoskopu.

Summary

The Mediaeval Library of the Franciscan Convent in Toruń

The Franciscan library was one of the oldest and most valuable in mediaeval Toruń. The reconstruction of the collection of books from the late Middle Ages has been based on modern inventories, which came mainly from the library of the Gimnazjum Męskie (a secondary school for boys) and the Bernardine convent in Toruń. Information on the library included in handwritten and printed files or diplomatic papers was also used. At the end of the fifteenth century the Franciscan library comprised several hundred works (a conservative estimate would place the figure at 355 volumes).

The following divisions were used in reconstructing the thematic content of the collection:

1. Bibles, concordances, and commentaries.
2. Fathers of the Church.
3. Speculative theology.
4. Moral theology.
5. Liturgy.
6. Anti-heresy papers.
7. Ascetism and mysticism.
8. Preaching.
9. History of church and hagiography.
10. Philosophy.
11. Canon and civil law.
12. Artes Liberales and biological and medical sciences.

From the analysis, the social functions of the Franciscan library may be clearly presented within the following three areas of activities of the Toruń monks:

1. Monastic life, the education and an organised course of study obligatory for medics, individual reading and meditation. A monk searching a collection of books was interested in both intellectual and spiritual matters concerning in particular his monastic vocation and activities regarding personal self-realisation.
2. The preparation of monks to exert an influence on the social environment within their priestly activities. Franciscans were searching for issues to be passed to worshippers. The collection of books was also used for anti-pragmatic goals and for the satisfaction of personal intellectual needs and interests.
3. Informal contacts between monks and society. They made use of their knowledge for temporary purposes: to explain the phenomena of political and social life, to clarify legal matters, to give amateur medical advice, or to prepare horoscopes.

Zusammenfassung

Die mittelalterliche Bibliothek des Franziskanerklosters in Thorn

Die Bibliothek der Franziskaner gehörte zu den ältesten und wertvollsten Büchersammlungen im mittelalterlichen Thorn. Die Grundlage zur Rekonstruktion der spätmittelalterlichen Büchersammlung bildeten die neuzeitlichen Inventarverzeichnisse, vor allem aus den Bibliotheken des Knabengymnasiums und des Bernardinerklosters in Thorn, sowie die in handschriftlichen und gedruckten Akten und diplomatischen Quellendokumenten enthaltenen Informationen über die Bibliothek. Ende des 15. Jahrhunderts umfaßte die Sammlung der Franziskanerbibliothek einige hundert Werke, wenigstens 335 Bände.

Bei der Rekonstruktion des thematischen Inhalts des Bücherbestands ließen sich folgende Abteilungen unterscheiden:

1. Bibel, Konkordanzen, Kommentare
2. Kirchväter
3. Spekulationstheologie
4. Moraltheologie
5. Liturgik
6. Antiketzerische Schriften
7. Asketik und Mystik
8. Predigerreden
9. Kirchengeschichte und Hagiographie
10. Philosophie
11. Kirchen- und Zivilrecht
12. Die Sieben Freien Künste und Naturwissenschaften

Nach der durchgeführten Analyse läßt sich feststellen, daß die gesellschaftlichen Funktionen der Franziskanerbibliothek drei Tätigkeitsbereiche der Thorner Mendikanten umfaßten:

1. Den Bereich des internen Konventlebens, des für die Medikanten obligatorischen Unterrichts und organisierten Studiums, ferner den der selbständigen Lektüre und individuellen Überlegungen. In der Büchersammlung suchte der Mönch sowohl nach

intellektuellen wie auch geistigen Inhalten, die mit der Berufung zum Klosterleben und den der Selbstrealisierung des Individuums dienenden Handlungen verbunden waren.

2. Den Bereich der Vorbereitungen der Mönche auf die Öffentlichkeitsarbeit im Rahmen der Priesterfürsorge. In den Büchern suchten die Mendikanten nach Inhalten, die sie dann den Gläubigen vermitteln sollten. Die Büchersammlung wurde auch zu nicht pragmatischen Zwecken benutzt, z. B. zur Befriedigung der wissenschaftlichen Bedürfnisse und eigener Interessen.

3. Den Bereich der inoffiziellen Kontakte der Klosterbrüder mit den Gesellschaftsmitgliedern. Das erworbene Wissen benutzten sie zur Erklärung von Ereignissen des politischen und gesellschaftlichen Lebens, zur Beratung in juristischen und medizinischen Angelegenheiten oder zum Stellen von Horoskopen.

Folia Toruniensia - Toruń 2000 r., t. 1

Krystyna Wyszomirska

Rękopiśmienne dedykacje autorskie ze zbiorów starodruków Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika w Toruniu

W kolekcji zabytkowej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika w Toruniu znajduje się obecnie około 27 000 starych druków. Kolekcja powstała w roku 1923 w wyniku połączenia zbiorów wchodzących w skład miejscowej Biblioteki Gimnazjalnej założonej w roku 1594 oraz Biblioteki Magistratu Miasta Torunia istniejącej od połowy wieku XVI. Stała się ona przedmiotem badań Zygmunta Mocarskiego, pierwszego dyrektora Książnicy Miejskiej w Toruniu, wybitnego znawcy książki i bibliofila. Uwieńczenie tych prac stanowiło niezastąpione do dzisiaj opracowanie pt. *Książka w Toruniu do roku 1793*[1]. Po roku 1945 zajęto się badaniami inkunabułów[2], map[3], druków z oficyny wydawniczej Manucjuszów[4] oraz toruńskiego ekslibrisu z XVIII w.[5] Opublikowano też wiele rozpraw popularnonaukowych[6]. Nie podjęto natomiast wcześniej szczegółowych badań[7] nad proweniencją starodruków należących do zasobu Książnicy Miejskiej, mimo że potrzeba przeprowadzenia tego rodzaju prac postulowana była od wielu lat nie tylko przez historyków książki, ale także przez historyków zajmujących się dziejami życia umysłowego w dawnym Toruniu i na Pomorzu. Postulaty te dotyczą zwłaszcza opracowania dużych, prywatnych księgozbiorów mieszczan toruńskich, które w drodze donacji trafiły najpierw do biblioteki Gimnazjum Akademickiego w Toruniu, a następnie

---

[1] Z. Mocarski, *Książka w Toruniu do roku 1793. Zarys dziejów*, [w:] *Dzieje Torunia. Praca zbiorowa z okazji 700-lecia Torunia*, pod red. K. Tymienieckiego, Toruń 1933, s. 343-468; toż samo jako osobne wydanie, Toruń 1934.

[2] A. Lewandowska, *Inkunabuły Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika w Toruniu*, Toruń 1979.

[3] A. Lewandowska, *Katalog zbiorów kartograficznych Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika w Toruniu*, Prace Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika w Toruniu VIII, Toruń 1957.

[4] K. Wyszomirska, *Druki oficyny wydawniczej Manucjuszów w zbiorach Książnicy Miejskiej w Toruniu. W 400 rocznicę powstania Biblioteki Gimnazjalnej w Toruniu*, Przegląd Regionalny, nr 9, 1994, s. 32-41.

[5] K. Wyszomirska, S. Wyszomirski, *Toruński ekslibris XVIII wieku w zbiorach Książnicy Miejskiej w Toruniu*, Toruń 1996; K. Wyszomirska, S. Wyszomirski, *Das Thorner Exlibris im 17. und 18.Jh.* [w:] *El 15* (1/97), 1997, s. 58-63.

[6] M. in.: A. Tujakowski, *Książnica Miejska im. M. Kopernika w Toruniu. Informator*, Toruń 1983; S. Salmonowicz, *Uwagi o dziejach książki w dawnym Toruniu (XVI-XVIII w.)*, [w:] *Księga pamiątkowa uroczystego obchodu 60-lecia Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika w jubileuszowym roku 750-lecia Torunia 21-23 października 1983 r.*, Toruń 1988, s. 7-15; A. Lewandowska, *Biblioteka Toruńskiego Gimnazjum Akademickiego*, tamże, s. 17-42.

[7] Wyjątkiem jest tutaj praca B. Serczykowej, Biblioteki prywatne Torunia w XVII wieku (Zestawienie materiałowe), maszynopis. Autorka przebadała inwentarze spadkowe i testamenty, ustalając dla XVII w. informacje o 37 właścicielach większych i mniejszych księgozbiorów. Por. S. Salmonowicz, *Kultura umysłowa Torunia w dobie renesansu, reformacji i wczesnego baroku*, [w:] *Historia Torunia*, pod red. M. Biskupa, tom II, cz. II: *W czasach renesansu, reformacji i wczesnego baroku (1548-1660)*, Toruń 1994, s. 252, przyp. 190. Pomocne w odtworzeniu dawnych księgozbiorów mieszczańskich są XVIII-wieczne katalogi aukcyjne książek zachowane w Książnicy Miejskiej, na co zwróciła uwagę B. Serczykowa w artykule *Pierwszy stały regulamin aukcji książek w Toruniu z 1718 roku*, Zeszyty Naukowe UMK, Nauki Humanistyczno-Społeczne 18, Toruń 1966, s. 25-29.

do zasobu Książnicy Miejskiej. Do szczególnie interesujących należą tu: księgozbiór humanisty Henryka Strobanda (1548-1609)[8], doktorów medycyny Marcina Mochingera (1537-1590)[9] i Jana Mathesiusa Młodszego (1582-1652)[10], rajcy Henryka Böttichera (zm. w 1630 r.)[11]. Na uwagę zasługują także kolekcje różnych instytucji, jak na przykład kilkaset druków z biblioteki Kolegium Jezuickiego w Toruniu, której znaczna część w roku 1659 została zrabowana przez E. Rosenhana i wywieziona do Szwecji[12].

Niniejsze opracowanie dotyczące rękopiśmiennych dedykacji autorskich jest pierwszym z serii artykułów, w których zamierzam przedstawić proweniencję wszystkich starodruków znajdujących się w posiadaniu Książnicy Miejskiej w Toruniu. Bez wątpienia dedykacje autorskie należą - obok wpisów własnościowych, ekslibrisów, superekslibrisów, pieczęci i notatek właścicieli - do jednych z ciekawszych not proweniencyjnych, pozwalają bowiem prześledzić nie tylko losy książki, lecz także wskazać na bliskie związki, jakie łączyły autora z osobami obdarowanymi. Niekiedy, tak jak w przypadku Ulryka Schobera (1559-1598), wybitnego poety neołacińskiego, dedykacja (poz. nr 40) przyjmuje formę wyszukanego wiersza (tu: dystychu elegijnego), staje się zatem wpisem mającym dużą wartość literacką[13]. Z tych właśnie powodów badania nad wpisami dedykacyjnymi zaczęto prowadzić w Polsce dosyć wcześnie. Zajmowali się nimi: Teodor Wierzbowski[14], Karol Estreicher[15], Stanisław Kot[16], Stanisław Bodniak[17], Kazimierz Piekarski[18], Józef Adam Kosiński i Józef Szczepaniec[19], a ostatnio Bożena Sajna i Maria Zychowiczowa[20]. Pierwszym, który ustalił zasady opisu dedykacji autorskich, był K. Piekarski, i na nim wzorują się późniejsi badacze. Zasady te zostały zachowane także w niniejszym opracowaniu. Schemat, który zastosowałam przy opisie dedykacji, przedstawia się następująco:

---

[8] Opracowanie losów tego księgozbioru i rekonstrukcję jego zawartości, która wydaje się możliwa, postulował kilkakrotnie Z. Mocarski, m. in. w opracowaniu *Książka w Toruniu*, s. 50, ostatnio zaś S. Salmonowicz, *Kultura umysłowa Torunia*, s. 254.

[9] S. Salmonowicz, *Kultura umysłowa Torunia*, s. 254.

[10] Z. Mocarski, op. cit., s. 92; S. Salmonowicz, *Kultura umysłowa Torunia*, s. 255, przyp. 204.

[11] S. Salmonowicz, *Kultura umysłowa Torunia*, s. 255, przyp. 203.

[12] Ibid., s. 250.

[13] Leon Witkowski w opracowaniu *Poeci nowołacińscy Torunia*, Toruń 1958, s. 9, uznał Schobera za najwybitniejszego poetę-neolatynistę związanego z Toruniem i postulował wydanie na nowo jego rozproszonej twórczości. Wspomniana dedykacja Schobera skierowana do Jana Preussa jest L. Witkowskiemu nieznana.

[14] T. Wierzbowski, *Bibliographia Polonica XV ac XVI* s., t. 1-3, Warszawa 1889-1894.

[15] K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 23-33, Kraków 1910-1939.

[16] S. Kot, *Andrzej Frycz Modrzewski. Studium z dziejów kultury polskiej w XVI w.*, Kraków 1923; tenże, *Andrzeja Frycza Modrzewskiego list do króla Zygmunta przy wręczeniu dzieła o poprawie Rzeczypospolitej*, Reformacja w Polsce, R. V, 1928, nr 20, s. 115-119.

[17] S. Bodniak, *Egzemplarz dedykacyjny „Descriptio" Sarnickiego*, Silva Rerum, t. 3, 1927, z. 11-12, s. 179.

[18] K. Piekarski, *Rękopiśmienne dedykacje autorskie XVI wieku*. Seria I, nr 1-147, Przegląd Biblioteczny, z. 2, 1929, s. 173-190.

[19] J.A. Kosiński, J. Szczepaniec, *Rękopiśmienne dedykacje autorskie XVI-XVIII wieku w zbiorach starych druków Biblioteki Ossolineum*, Ze Skarbca Kultury, z. 16, Wrocław-Warszawa-Kraków 1964, s. 187-213.

[20] B. Sajna, M. Zychowiczowa, *Rękopiśmienne dedykacje autorskie w zbiorze poloników XVI wieku w Bibliotece Narodowej*, [w:] *Z badań nad dawną książką. Studia ofiarowane profesor Alodii Kaweckiej-Gryczowej w 85-lecie urodzin*, t. 1, Warszawa 1991, s. 63-76.

1) Imię (imiona) i nazwisko autora dedykacji; (niekiedy) miejscowość, z której pochodził; data urodzenia i śmierci, jeśli są one znane.

2) Numer kolejny i treść dedykacji, w której wszelkie skróty starałam się rozwiązać. Rozwiązania skrótów zostały ujęte w nawiasy kwadratowe []. Partie tekstu, celowo wymazane przez późniejszych właścicieli książki i dzisiaj nieczytelne, zostały ujęte w nawiasy ostre <...>. Nawiasy te zastosowano również dla zaznaczenia tekstu, który został obcięty przez introligatora.

3) Tytuł, rok, miejsce wydania i format druku ofiarowanego adresatowi. Tytuł dzieła podano w formie skróconej.

4) Informacja, czy wspomniany wyżej druk uwzględniony został przez K. Estreichera w *Bibliografii polskiej* oraz w *Katalog der Gymnasialbibliothek zu Thorn*, Thorn 1871, i *Katalog der Rathsbibliothek zu Thorn*, Thorn 1896; sygnatura druku, na którym znajduje się dedykacja.

5) Proweniencja druku.

6) Podstawowa literatura, która odnosi się wyłącznie do biografii autora druku.

7) Uwagi.

Do wykazu dedykacji dołączyłam także "Indeks alfabetyczny adresatów dedykacji", w którym podaję ponadto datę wpisania dedykacji, jeśli jest ona znana, numer dedykacji oraz podstawową literaturę dotyczącą osoby adresata. Pismem pochyłym oznaczyłam te dedykacje, które zostały wpisane ręką nie autora książki, lecz ręką obdarowanego. Na końcu zamieściłam "Wykaz proweniencji", w którym pominęłam pierwszych właścicieli druku - ci bowiem zostali wymienieni w "Indeksie alfabetycznym adresatów dedykacji".

W opracowaniu, w odróżnieniu od poprzedników, uwzględniam dedykacje zaliczane nie tylko do poloników, ale wszystkie, jakie zachowały się w zbiorach starodruków Książnicy Miejskiej w Toruniu. Jest ich łącznie 57. Wśród autorów i adresatów dedykacji znajdują się nazwiska wielu osób zasłużonych dla kultury Torunia, Gdańska, Królewca, kultury polskiej i europejskiej. Do bardziej znanych postaci należą torunianie Jan Michał Hube, współzałożyciel i pierwszy dyrektor Szkoły Rycerskiej w Warszawie, Samuel Bogumił Linde, twórca monumentalnego *Słownika języka polskiego*, Samuel Tomasz Soemmerring, światowej sławy anatom, lekarz i fizyk, gdański astronom Jan Heweliusz. Poczesne miejsce wśród nich zajmuje także niemiecki filolog Fryderyk August Wolf, autor głośnych *Prolegomena ad Homerum* z roku 1795, ojciec teorii wielości autorów *Iliady* i *Odysei*.

WYKAZ SKRÓTÓW CYTOWANEJ LITERATURY I OZNACZEŃ WIĘKSZYCH ZESPOŁÓW PROWENIENCYJNYCH

APB - *Altpreussische Biographie*, Bd. 1-4, Marburg-Lahn 1974-1975

ADB - *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 1-55, Berlin 1967-1971

BGT - Biblioteka Gimnazjum Akademickiego w Toruniu

APB - *Altpreussische Biographie*, Bd. 1-4, Marburg-Lahn 1974-1975

ADB - *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 1-55, Berlin2 1967-1971

BGT - Biblioteka Gimnazjum Akademickiego w Toruniu

Dittmann - G. G. Dittmann, *Beyträge zur Geschichte der Stadt Thorn aus guten und zuverlässigen Quellen gesammelt*, Bd. 1, [Thorn] 1789

DT - L. Jarzębowski, *Druki toruńskie XVI wieku*, [b.m.] 1969

E. - K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 1-34, Kraków 1870-1951

Jöcher - Ch. G. Jöcher, *Allgemeines Gelehrten-Lexicon*, Bd. 1-4, Leipzig 1750-1751

KGB - *Katalog der Gymnasialbibliothek zu Thorn*, Thorn 1871

KRB - *Katalog der Rathsbibliothek zu Thorn*, Thorn 1896

Musz. - M. Muszyński, *Proweniencje poloników XVI wieku w zbiorach Biblioteki Kórnickiej (uzupełnienia do katalogu K. Piekarskiego)*, Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej, Poznań 1977, z. 13, s. 143-270

Nowy Korbut - *Bibliografia literatury polskiej. Nowy Korbut. Piśmiennictwo staropolskie*, t. 1-6, Warszawa 1963-1972

Piek. (1) - K. Piekarski, *Dedykacje autorskie w zbiorze druków XVI wieku Biblioteki Kórnickiej*, Silva Rerum, t. 3, z. 11-12, 1927, s. 188-190

Piek. (2) - K. Piekarski, *Rękopiśmienne dedykacje autorskie XVI wieku*. Seria I, nr 1-147, Przegląd Biblioteczny, z. 2, 1929, s. 173-190

Pisanski - G. Ch. Pisanski, *Entwurf der Preussischen Litterärgeschichte*, Königsberg 1791

Praetorius - *Athenae Gedanenses sive commentarius historico-chronologicus*, Lipsiae 1713

PSB - *Polski słownik biograficzny*, t. 1-36, Kraków-Warszawa 1935- 1995

PUK - M. Komorowski, *Promotionen an der Universität Königsberg 1548-1799. Bibliographie der pro-gradu-Dissertationen in den oberen Fakultäten und Verzeichnis der Magisterpromotionen in philosophischen Fakultät*, München-London-New York-Paris 1988

SBPN - *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, pod red. S. Gierszewskiego, t. I-IV,Gdańsk 1992-1997

SLP - *Słownik lekarzów polskich*, ułożył S. Kośmiński, Warszawa 1888

S-Z - B. Sajna, M. Zychowiczowa, *Rękopiśmienne dedykacje autorskie w zbiorze poloników XVI wieku w Bibliotece Narodowej*, [w:] *Z badań nad dawną książką. Studia ofiarowane profesor Alodii Kaweckiej-Gryczowej w 85-lecie urodzin*, t. 1, Warszawa 1991, s. 63-76

Tync (1) - S. Tync, *Dzieje Gimnazjum Toruńskiego (1568-1772)*, t.I, *Wiek XVI* (Odbitka z t. 34 „Roczników Towarzystwa Naukowego w Toruniu"), Toruń 1928

Tync (2) - S. Tync, *Dzieje Gimnazjum Toruńskiego*, t. II, Toruń 1949

Tync (3) - S. Tync, *Ślązak Ulryk Schober, konrektor i działacz kulturalny toruński (1559-1598)*, Kraków-Wrocław-Warszawa 1960

W. - T. Wierzbowski, *Bibliographia Polonica XV ac XVI ss.*, t. 1-3, Warszawa 1889-1894

Zernecke - J. H. Zerneke, *Summarischer Entwurff des Geehrten und Gelehrten Thorns*, Thorn 1712

AENETIUS Theophilus, Rochlicensis (1574 - 1631)

1. Ornatissimo Domino Conrado Graesero iuniori.

[Na:] *Theses de S.S. Theologia et causis praecipuis ad constitutionem illius concurrentis*. Thorunii 1608. 4°.

E.ô; KGB, 200 Sygn.: KM 103758 (K. 4°113 adl. 2)

Prow.: 1) Z księgozbioru Konrada Gresera. 2) BGT.

Literatura: Jöcher, t. 1, szplt. 122, Tync (2), s. 51-52.

BEER Izaak Flies (1746-1817)

2. Donum Autoris d[ie] 19 Iul[ii] 1791.

[Na:] *Commentatio de morbo coeliaco*. Halae 1791. 4°.

E.ô; KRB ô Sygn.: KM 2856

Prow.: 1) Z księgozbioru Biblioteki Magistratu Miasta Torunia.

Literatura: Index bio-bibliographicus notorum hominum, pars C, corpus alphabeticum, sectio generalis, vol. 14, Osnabrück 1978, s. 4724.

BEGE Ioannes Augustus, Leucopetrensis

vide poz. 55

BEZA Theodorus (1519-1605)

3. Pietas, inquit Apostolus, promissionem habet praesentis et futurae vitae. Sacrae vero literae unicae sunt verae pietatis regula. Itaque nulli magis insaniunt, quam qui aliunde felicitatem petunt. Theodorus BeZa Genevae scripsi Viro doctrina et pietate praestanti D[omino] Adamo Thobolio, Cal[endis] Novembris, anno ultimi temporis 1584.

[Na:] *Jesu Christi D. N. Novum Testamentum sive Novum Foedus. Cuius Graeco contextui respondent interpretationes duae: una, vetus; altera, nova, Theodori Bezae, diligenter ab eo recognita*. [Bazylea] 1582. 2°.

E. ô; KGB, 228 Sygn.: KM 112440 (L. fol. 91)

Prow.: 1) Z księgozbioru Adama Tobolskiego. 2) Z księgozbioru Henryka Böttichera. 3) BGT.

Literatura: Lexikon für Theologie und Kirche, begründet von M. Buchberger, herausgegeben von J. Höfer und K. Rahmer, Bd. 2, Freiburg im Breisgau 1986, szplt. 331-332.

BÜSCHING Anton Friederich (1724-1793)

4. Bibliothecae Gymnasii Thorunensis 1789.

[Na:] *Character Friederichs des zweyten Königs von Preussen*. Halle 1788. 8°.

E. ô; KGB, 133 Sygn.: KM 109491 (E. 8°84)

Prow.: 1) BGT.

Literatura: ADB, t. 3, s. 644-645.

CLAVIUS Christophorus, Bambergensis (1538-1612)

5. P[atri] Iacobo Bozgravio Ex dono auctoris.

[Na:] *Euclidis posteriores libri IX*. Romae 1603. 8°.

E. ô; KGB, 8 Sygn.: KM 110361 (I. 8°95)

Prow.: 1) Z księgozbioru Jakuba Bosgrave. 2) Z biblioteki Kolegium Jezuickiego w Kaliszu. 3) BGT.
Literatura: ADB, t. 4, s. 298-299.

CUREUS Achatius, Marienburgensis (1530-1594)

6. Humanissimo viro eruditione et virtute praestanti D[omino] Iohanni <...> civi Regiomontano amico suo autor dedit.

[Na:] *Threnodia qua deplorantur miseriae tempore grassantis pestis Dantisci*. Gedani 1564. 4° .

E. XIV, 465; KGB ô Sygn.: KM 100119 (B. 4°27 adl. 22)

Prow.: 1) Z księgozbioru Jana <.....>. 2) Z księgozbioru Henryka Böttichera. 3) BGT.
Literatura: SBPN, t. 1, s. 232-234.
Uwagi: Egzemplarz tego utworu Achacy Cureus ofiarował także Janowi Cundartowi, ławnikowi gdańskiemu (por. Piek. (2), poz. 10; W. 2443) oraz Janowi Ludiciusowi (por. Piek. (2), poz. 11). Znane są też inne utwory Cureusa, które opatrzył swoją dedykacją: *Diadema regium*, Gedani 1570, ofiarowane księciu pruskiemu Albrechtowi Fryderykowi (por. Piek. (1), s. 188, nr 3; Piek. (2), poz. 12; Musz. 320), oraz toż samo ofiarowane opatowi paradyskiemu Stanisławowi Wirzbińskiemu (por. Piek. (1), s. 188, nr 3; Piek. (2), poz. 13; Musz. 320).

DITTMANN Andreas Christlieb (1710-1767)

7. Zum beständigen Angedenken übergibt dem werthen Herrn Besizer, dieses Buch, mit Herzenswunch, dass die Begierde zu dem H[eiligen]Bibelbüchern durch Erfahrung derselben immer mehr und mehr erwacht werden möge. A. C. Dittmann.

[Na:] *Bibelerläuternde Kupfer darauf alle, theils zum lüdischen Gottesdienste gehörige Dinge, theils in die Naturkunde einschlegende Sachen, als: Thiere, Fische, Vögel, Insecten, Bäume, Kräuter, Blumen und Früchte*. Danzig 1756. 4°.

E. XV, 240; KRB ô Sygn.: KM 1137 (E-225)

Prow.: 1) Z księgozbioru Jana Michała Wachschlagera. 2) Z księgozbioru Biblioteki Magistratu Miasta Torunia.
Literatura: SBPN, t.1, s. 330-331.

DRESSERUS Matthaeus (1536-1607)

8. Non coeli puritas, non stellarum fulgor, non solis claritas vincet eam lucem, quam Deus cum professoribus verae salutaris doctrinae communicabit. Matth[aeus] Dress[erus] Lips[iae] 21 Iunii an[no] 86

[Na:] *Isagoges historicae pars prima*. Lipsiae 1586. 8°.

E. ô; KGB, 90 Sygn.: KM 109554 (E. 8°153)

Prow.: 1) Z księgozbioru Samuela Reinharda z Brzegu n. Odrą. 2) Z księgozbioru Ulryka Schobera. 3) BGT.
Literatura: ADB, t. 5, s. 398-401.

FABRICIUS Laurentius, Raudensis Silesius († 1577)

9. Doctissimo Domino M[agistro] Georgio Samen dedit autor amicitiae ergo.

[Na:] *Psalmi quindecim qui cantica graduum dicuntur variis carminum generibus redditi*. Regiomonti Borussiae 1562. 4°.

E. ô; KGB, 228 Sygn.: KM 100117 (B. 4°27 adl. 20)
Prow.: 1) Z księgozbioru Jerzego Samena. 2) Z księgozbioru Henryka Böttichera. 3) BGT.
Literatura: Die Matrikel der Alberts-Universität zu Königsberg i. Pr., Bd.1, Die Immatrikulationen von 1544-1656, hrsg. von G.Erler, Leipzig 1910, s. 26; Pisanski, s. 313-314.

GERET Samuel Luther (1730-1797)
10. Donum Auctoris Anno 1754.
[Na:] *De Aldi Pii Manutii Romani vita meritisque in rem literatam liber Ungeri singularis*. Vitembergae 1753. 4°.
E. XVII, 108; KGB, 52 Sygn.: KM 102133 (E. 4°24)
Prow.: 1) BGT.
Literatura: SBPN, t. 2, s. 34-35.

GERET Samuel Luther (1730-1797)
11. Kriesio suo fructus institutionis mittit, seque amicitiae eius totum tradit Geret.
[Na:] *Exercitationis historico-literatae variorum de Arnobio Afro eiusque theologia iudicia exhibentis antelogium*. Vitembergae 1752. 4°.
E. XVII, 108; KGB, 82 Sygn.: KM 103356 (K. 4°66 adl. 2)
Prow.: 1) Z księgozbioru Albina Kriesa. 2) BGT.
Literatura: SBPN, t. 2, s. 34-35.

GRONOVIUS Johannes Fredericus (1611-1671)
12. G. Cocceius munere domini Auctoris Gron[ovii] anno 1656.
[Na:] *De sestertiis seu subsecivorum pecuniae veteris Graecae et Romanae libri IV*. Amstelodami 1656. 8°.
E. ô; KGB, 54 Sygn.: KM 109376 (D. 8°133)
Prow.: 1) Z księgozbioru Gerharda Kocha. 2) Z księgozbioru Jana Nezkera. 3) BGT.
Literatura: ADB, t. 9, ss. 721-723.

HARTKNOCH Christophorus (1644-1687)
13. Ex dono Autoris Bibliotheca Gymnasii Thorune[nsis] possidet Anno 1689.
[Na:] *De republica Polonica libri duo*. Francofurti et Lipsiae 1687. 8°.
E. XVIII, 47-48; KGB, 118 Sygn.: KM 110433(K. 8°1)
Prow.: 1) BGT.
Literatura: SBPN, t. 2, s. 164-165.

HEVELIUS Ioannes (1611-1687)
14. Opus hocce Cometographicum Laudatissimae Bibliothecae Thorunensi cum voto perennaturae felicitatis Anno 1670, die 24 Octobr[is], A. M. C. [= a mundo condito] mittit Auctor.
[Na:] *Cometographia*. Gedani 1668. 2°.
E. XVIII, 172; KGB, 163 Sygn.: KM 112195 (I. fol. 4 adl. 1)
Prow.: 1) BGT.
Literatura: SBPN, t. 2, s. 198-200.

HEVELIUS Ioannes (1611-1687)

15. Laudatissimae Bibliothecae Thoruniensi dono mittit Auctor m[anu] p[ropria].

[Na:] *Prodromus cometicus*. Gedani 1665. 2°.

E. XVIII, 176; KGB, ô Sygn.: KM 112196 (I. fol. 4 adl. 2)

Prow.: 1) BGT.

Literatura: SBPN, t. 2, s. 198-200.

HEVELIUS Ioannes (1611-1687)

16. Laudatissimae Bibliothecae Thoruniensi dono mittit Auctor m[anu] p[ropria].

[Na:] *Descriptio cometae anno ... 1665 exorti*. Gedani 1666. 2°.

E. XVIII, 172; KGB, ô Sygn.: KM 112197 (I. fol. 4 adl. 3)

Prow.: 1) BGT.

Literatura: SBPN, t. 2, s. 198-200.

HEVELIUS Ioannes (1611-1687)

17. Machinam hanc Coelestem Laudatissimae et Celeberrimae Bibliothecae Thoruniensi iucundae recordationis ergo, cum voto omnimodae felicitatis dono mittit Auctor m[anu] p[ropria].

[Na:] *Machinae coelestis pars prior*. Gedani 1673. 2°.

E. XVIII, 174-75; KGB, 163 Sygn.: KM 112198 (I. fol. 5)

Prow.: 1) BGT.

Literatura: SBPN, t. 2, s. 198-200.

HEVELIUS Ioannes (1611-1687)

18. Tabulas pagellasque has Selenographicas, quas Laudatissimae Bibliothecae Thoruniensi, in sui bonam recordationem, cum officiosa aliis quibuscumque modis bone merendi voluntate, mittit offertque autor, ab Amplissimis modo dictae Bibliothecae Curatoribus receptum iri sperat. Ioannes Hevelius m[anu] p[ropria]. Scribebam Gedani Anno aerae Christianae 1649, Die 18 Novemb[ris], st[yli] n[ovi].

[Na:] *Selenographia sive Lunae descriptio*. Gedani 1647. 2°.

E. XVIII, 176-77; KGB, 163 Sygn.: KM 112199 (I. fol. 6)

Prow.: 1) BGT.

Literatura: SBPN, t. 2, s. 198-200.

HUBE Ioannes Michael (1737-1807)

19. Bibliothecae Cancellariae Thorunensis D[edit] I. M. Hube ex editorum numero.

[Na:] *Thornische Nachrichten von gelehrten Sachen. Erster Band von dem Jahren 1762 und 1763*. Thorn 1762-63. 8°.

E. XXIII, 12; KRB, 2 Sygn.: KM 82 (A-112)

Prow.: 1) Z księgozbioru Biblioteki Magistratu Miasta Torunia.

Literatura: SBPN, t. 2, s. 232-233.

JABŁONOWSKI Józef Aleksander (1711-1777)
20. Donum Celsissimi Auctoris bibliothecae Gymnasii Thorunensis illatum 1761 m[ense] Oct[obris].
[Na:] *De motu telluris variorum propriumque systema*. Leopoli 1760. 4°.
E. XVIII, 350; KGB, 164 Sygn.: KM 102675 (I. 4°13)
Prow.: 1) BGT.
Literatura: PSB, t. 10, s. 225-228.

JABŁONOWSKI Józef Aleksander (1711-1777)
21. Donum Celsissimi Auctoris bibliothecae Gymnasii Thorunensis oblatum 1761, m[ense] Octobr[is].
[Na:] *Ostafi po polsku, Eustachius po łacinie, Placyd po świecku*. Lwów 1751. 2°.
E. XVIII, 351; KGB, 215 Sygn.: KM 112188 (H. fol. 2)
Prow.: 1) BGT.
Literatura: PSB, t. 10, s. 225-228.

KOJAŁOWICZ Wojciech Wijuk (1609-1677)
22. Collegio Orszensi Societatis JESU Auctor.
[Na:] *Historiae Lithuanae pars altera*. Antverpiae 1669. 4°.
E. XIX, 400-401; KRB, 28 Sygn.: KM 727 (B-918 b)
Prow.: 1) Z księgozbioru Kolegium Jezuickiego w Orszy. 2) A. Grabowsky.3) Z księgozbioru Biblioteki Magistratu Miasta Torunia.
Literatura: PSB, t.13, ss. 270-272.

KÖNIG Ernest (1635-1698)
23. Ex Liberalitate Excellentiss[imi] domini Autoris.
[Na:] *Fasciculus exercitationum ethicarum et politicarum*. Gedani 1682. 4°.
E. XIX, 389; KRB ô Sygn.: KM 1688 (K-27)
Prow.: 1) Z księgozbioru Samuela Schönwalda. 2) Z księgozbioru Biblioteki Magistratu Miasta Torunia.
Literatura: SBPN, t. 2, s. 489-491.

KRUSIŃSKI Tadeusz Juda (1675-1757)
24. Collegio Graudentino offert Author.
[Na:] *Prodromus ad tragicam vertentis belli Persici historiam*. Leopoli 1734. 4°.
E. XX, 304-305; KGB, 132 Sygn.: KM 101011 (E. 4°151)
Prow.: 1) Z księgozbioru Kolegium Jezuickiego w Grudziądzu. 2) BGT.
Literatura: PSB, t. 15, s. 426-428.

KRUSIŃSKI Tadeusz Juda (1675-1757)
25. Pro Bibliotheca Collegii Torunensis Soc[ietatis] Jesu obtulit author.
[Na:] *Historia revolutionis monarchiae Persicae*. [B.m. ok. 1729]. 4°.
E. XX, 304; KGB, 132 Sygn.: KM 101100 (E. 4°286)
Prow.: 1) Z księgozbioru Kolegium Jezuickiego w Toruniu. 2) BGT.
Literatura: PSB, t. 15, s. 426-428.

LINDE Samuel Gottlieb (1771-1847)

26. Donum auctoris in Bibliothecam patriam Gymnasii transmissum Lipsia 1792.

[Na:] *De solatiis adversus mortis horrores in Platone et Novo Testamento obviis commentatio.* Lipsiae 1792. 4°.

E. XXI, 287; KGB, 250 Sygn.: KM 102802 (K. 4°23 adl. 1)

Prow.: 1) BGT.

Literatura: SBPN, t. 3, s. 66-67.

MAWERUS Thomas, Tribulensis (1536-1575)

27. Splendore generis, eruditione sapientia ac virtute praestanti Domino Ludolpho a Dassel patricio Lunaeburg[ensi] Domino et Patrono suo colendo amicitiae ergo M[agister] Thomas Mawer dedit Anno M. D. LXX Ultimo April[is].

[Na:] *Poematum libri VII.* Hamburgi 1570. 8°.

E. ô; KGB, 39 Sygn.: KM 109353 (D. 8°120)

Prow.: 1) Z księgozbioru Ludolpha Dassel. 2) BGT.

Literatura: ADB, t. 20, s. 716-717; Jöcher, t. 3, szplt. 299.

MEELFUHRERUS Johannes Christophorus (1644-1708)

28. Viro Excellentissimo, Nobilissimo atque Experientissimo DOMINO IOHANNI LAURENTIO LAELIO PHIL[osophiae] ET MEDICINAE DOCTORI Celeberrimo Practico famigeratissimo DOMINO CONSOBRINO atque FAUTORI SUO cordicitus amando et sancti observando offert hoc vile Author.

[Na:] *Corona centum patrum et doctorum ecclesiae.* Giessae 1670. 4°.

E. ô; KGB, 215 Sygn.: KM 107977 (M. 4°62)

Prow.: 1) Z księgozbioru Jana Wawrzyńca Laeliusa. 2) Z księgozbioru Jana Samuela Gereta. 3) Z księgozbioru Krzysztofa Henryka Andrzeja Gereta. 4) Z księgozbioru Ojców Bernardynów w Toruniu. 5) BGT.

Literatura: Jöcher, t. 3, szplt. 351-352.

MYLIUS Georgius (1548-1607)

29. R[everendissimo] et Cl[arissimo] viro, Domino Christophoro Pelargo, amico fratrique in Christo diligentissimo Autor dedit.

[Na:] *De pace ecclesiae evangelicae positiones.* Witebergae 1607. 4°.

E. ô; KGB, 235s Sygn.: KM 103765 (K. 4°113 adl. 10)

Prow.: 1) Z księgozbioru Krzysztofa Pelargusa. 2) BGT.

Literatura: ADB, t. 23, s. 142-143.

NIZOLIUS Matthias, Thoruniensis († 1608)

30. Prudentia et Virtute amplissimo Viro Domino Henrico Strobando Consuli et Scholarchae et Patrono honorando mittit M. Nizolius.

[Na:] *De vera nobilitate orationes duae, a duobus iuvenibus, nobilem puellam ambientibus apud senatum Romanum habitae olim a Bonagarso pistoriensi conscriptae.* Thorunii Borussorum 1604. 4°.

E. XIII, 247; KGB, 250 Sygn.: KM 102737 (K. 4°10)

Prow.: 1) Z księgozbioru Henryka Strobanda. 2) Z księgozbioru Jana Mochingera. 3) BGT.
Literatura: Praetorius, s. 207; Tync (2), s. 51.

OELRICH Iohannes Carolus Conradus (1722-1799)

31. Bibliothecae Gymnasii.

[Na:] *Libri vetustissimi rarissimique constitutionum et statutorum Regni Poloniae in bibliotheca sua exstantis pressa recensio qua celeberrimo Gymnasio Thorunensi a 1568 instaurato a vero 1594 amplificato memoriam primae instaurationis bis saecularem gratulatur.* Stetini 1768. 4°.
E. XXIII, 268-69; KGB, 155 Sygn.: KM 103358 (K. 4°66 adl. 5)
Prow.: 1) BGT.
Literatura: ADB, t.24, s. 318-319.

OLHAFIUS Joachimus, Dantiscanus (1570-1630)

32. Nobilissimo et excellentissimo Domino Iohanni Matthesio phil[osophiae] et Med[icinae] D[octori] Sacrae Regiae Maiestatis Poloniae ac Sueciae Archiatro eminentiss[imo] observantiae atque amicitiae ergo mittit Ioach. Olhafius D[octor].

[Na:] *De seminario pestilenti intra corpus vivum latitante disquisitio physica et medica.* Dantisci 1626. 4°.
E. XXIII, 267; KGB, 189 Sygn.: KM 108322 (P. 4°68)
Prow.: 1) Z księgozbioru Jana Mathezjusza. 2) BGT.
Literatura: ADB, t. 24, s. 291-292; SLP, s. 363.

OSTERMEYER Gotfried (1716-1800)

33. In tesseram animi grati, ob innumera Thorunii sibi collata beneficia, hoc qualecumque opusculum, Bibliothecae Gymnasii publicae consecrat Auctor.

[Na:] *Erste littauische Liedergeschichte*. Königsberg 1793. 8°.
E. XXIII, 494; KGB, 86 Sygn.: KM 110066 (F. 8°230)
Prow.: 1) BGT.
Literatura: APB, t. 2, s. 485.

PASTORIUS Joachimus (1611-1681)

34. Nobilissimo ac Excellentissimo omino Andreae Cnöffelio Medico Celebratissimo Sacrae Regiae Maiestatis Poloniae Archiatro faetum hunc suum in observantia tesseram et pignus Amicitiae mittit Autor, Anno 1644, 5 Cal[endis] Iunii.

[Na:] *Florus Polonicus seu Polonicae historiae epitome nova.* Dantisci 1651. 12°.
E. XXIV, 112; KRB, 29 Sygn.: KM 527 (B-87)
Prow.: 1) Z księgozbioru Andrzeja Knöffela. 2) Z księgozbioru Jana Menekliusza z Malborka. 3) Z księgozbioru Biblioteki Magistratu Miasta Torunia.
Literatura: SBPN, t. 3, s. 390-391.

PATER Paulus, Hungarus (1656-1724)

35. IUVENI pie docto, docteque pio, IOHANNI HENR[ico] SCHULTZIO, Thoru-

niensi industrio in Lectionibus et Collegiis Auditori suo, ad excitandam insignem animi indolem, in literarum studiis, cum voto vere paterno dedit, dedicavit Paulus Pater manu propria.

[Na:] *Palaephati incredibilia cum interpretatione*. Francofurti 1686. 8°.

E. ô; KGB ô Sygn.: KM 108966 (B. 4°255)

Prow.: 1) Z księgozbioru Jana Henryka Schultza. 2) Z księgozbioru Krzysztofa Henryka Andrzeja Gereta. 3) BGT.

Literatura: SBPN, t. 3., s. 393-394.

PRAETORIUS Ephraim, Dantiscanus (1657-1723)

36. Bibliothecae Gymnasii Thorune[nsis] offert Author.

[Na:] *Athenae Gedanenses sive commentarius historico-chronologicus*. Lipsiae 1713. 8°.

E. XXV, 206-207; KGB ô Sygn.: KM 110059 (F. 8°225 adl. 1)

Prow.: 1) BGT.

Literatura: SBPN, t. 3., s. 482-483.

PRAETORIUS Ephraim, Dantiscanus (1657-1723)

37. Bibliothecae Gymnasii Thorunensis offert Author.

[Na:] *Dantziger Lehrer Gedächtnis*. Dantzig 1713. 8°.

E. XXV, 207; KGB ô Sygn.: KM 110060 (F. 8°225 adl. 2)

Prow.: 1) BGT.

Literatura: SBPN, t. 3, ss. 482-483.

RECHENBERGER Iohannes, Thorunensis (1687-1758)

38. Pro Conservatione Memoriae D[omini] Praeconsulis Thorunensis I. G. Rösneri, Ea, quae in Honorem eius typo exiere, quaeque possidit colligereque poterat, Nobilissimae Cancellariae Thorunensi offert M[agister] Ioh[annes] Rechenberg.

[Na:] Klocek zawierający 60 druków okolicznościowych z lat 1680-1725, w tym autorstwa Jana Rechenbergera, związanych z osobą I. G. Rösnera, jego ojca T. Rösnera oraz innych członków rodziny.

KRB, s. 1 Sygn.: KM 3333-3393 (A. fol. 2)

Prow.: 1) Z księgozbioru Biblioteki Magistratu Miasta Torunia.

Literatura: Dittmann, s. 53-54.

REGIUS Johannes, Dantiscanus (1567-1605)

39. Nobili[issimo], Ampliss[imo] atque Prudentissimo viro Domino HENRICO STROBANDO Consuli et Scholarchae Thorunensi dignissimo Compatri honorando, debitae observantiae et gratitudinis ergo offert auctor, Anno 1602, 26 Aug[usti].

[Na:] *Exercitationum peripateticarum libri II*. Mulhusii Tyrigetarum 1602. 8°.

E. ô; KGB, 252 Sygn.: KM 110472 (K. 8°29)

Prow.: 1) Z księgozbioru Henryka Strobanda. 2) Z księgozbioru Jana Mochingera. 3) BGT.

Literatura: Jöcher, t. 3, szplt. 1964; Praetorius, s. 205-206; Tync (2), s. 33-49.

SCHOBER Huldericus (1559-1598)

40. VIRO OPTIMO ATQUE HUMANISSIMO DOMINO IOHANNI PREUSSEN Reipublicae Toruniensis Senatori Domino et fautori colendo.
Optime PRUSSIADUM sanguis, mitisque senator,
Cuius amor Musa est, Musica cuique Amor.
Vunus ab ignava manans ignobile Vena
Accipe: si iuvam, invidiora feram.
Autor.

[Na:] *Poematum libri III*. Thorunii 1592. 8°.
E. XXVII, 236; DT, 106; KRB ô Sygn.: KM 1 (A-1)
Prow.: 1) Z księgozbioru Jana Preussa. 2) Z księgozbioru Biblioteki Magistratu Miasta Torunia.
Literatura: SBPN, t. 4, s. 167-169.
Uwagi: Egzemplarz *Poematów* Schober ofiarował także Henrykowi Mochingerowi (por. Piek. (2), poz. 115; W. 1750). Znany jest inny utwór Schobera, który autor opatrzył własnoręczną dedykacją: *Paralipomena, insignia, symbola varia*, Torunii 1594, ofiarowane Fabianowi Hippiusowi (por. Piek. (2), poz. 115; W. 2933; DT, 114).

SCHOSSERUS Iohannes, Aemilianus (1534-1585)

41. Clarissimo et prudentissimo viro, Domino Iohanni Strobando, Consuli Thorunensi, Domino suo plurimum observando, Iohannes Schosserus AEmilianus dedit.
[Na:] *Poemata*. Lipsiae [1560]. 8°.
E. ô; KGB, 41 Sygn.: KM 109327 (D. 8°112)
Prow.: 1) Z księgozbioru Jana Strobanda. 2) Z księgozbioru Jana Mochingera. 3) BGT.
Literatura: ADB, t. 32, s. 389- 390.

SCHRECKIUS Valentinus (1527-1602)

42. Venerabili pietate et eru<ditione ...>
viro D.[omino] Magistro Georgio N. <...>
veteris oppidi apud Regiomontan<os ...>
amico suo ac fautori co<lendo ...>
officii <...>

[Na:] *Elegia res gestas nativitatis Christi et praecipua eiusdem beneficia complectens scripta ad illustrissimum principem ... Albertum Fridericum*. Regiomonti Borussiae 1563. 4°.
E. XXVII, 262-63; KGB ôS Sygn.: KM 100101 (B. 4°27 adl. 4)
Prow.: 1) Z księgozbioru Jerzego N. 2) Z księgozbioru Henryka Böttichera. 3) BGT.
Literatura: SBPN, t. 4, s. 173.

SCHRECKIUS Valentinus (1527-1602)

43. Eximia pietate et eruditione ingenuo viro D[omino] Ioanni N. scholae

veteris oppidi Regiomontani Rectori, Maecenati ac amico suo colendo Valentinus Schreckius.

[Na:] *Triumphus Christi ascendentis in coelum carmine conscriptus ad illustrissimum principem ... Nicolaum Radzivilum.* Regiomonti Borussiae 1559. 4°.

E. XXVII, 265; KGB, 224 Sygn.: KM 100109 (B. 4°27 adl. 12)

Prow.: 1) Z księgozbioru Jana N. 2) Z księgozbioru Henryka Böttichera. 3) BGT.

Literatura: SBPN, t. 4, s. 173.

Uwagi: Powyższą dedykację notuje także T. Wierzbowski, poz. 2347 (por. też Piek. (1), poz. 120). Inny egzemplarz utworu Triumphus Christi Schreckius ofiarował księciu pruskiemu Albrechtowi Fryderykowi (por. Piek. (1), s. 190, nr 18; Piek. (2), poz. 119; Musz., 1301).

SCHRECKIUS Valentinus (1527-1602)

44. Venerabili pietate et eruditione haud vulgate praedito viro, D[omino] Georgio N. veteris oppidi apud Regiomontanos Borussiae ludi moderatori. Domino ac fautori suo colendo author dedit.

[Na:] *Doctrina de angellorum natura et officio carmine compraehensa ac descripta.* Regiomonti Borussiae 1560. 4°.

E. XXVII, 262; KGB, 232 Sygn.: KM 100116 (B. 4°27 adl. 19)

Prow.: 1) Z księgozbioru Jerzego N. 2) Z księgozbioru Henryka Böttichera. 3) BGT.

Literatura: SBPN, t. 4, ss. 173.

Uwagi: Egzemplarz tego utworu z własnoręczną dedykacją Schreckius ofiarował także toruńskiemu burmistrzowi, doktorowi medycyny, Marcinowi Mochingerowi (1537-1590), zob. S-Z, poz. 53.

SCHRECKIUS Valentinus (1527-1602)

45. Venerabili p<ietate ...>
eruditione <...>
viro Domino M<...>
Sommio, hic <...>
teri scholae <...>

[Na:] *Psalmi vigesimi secundi ... paraphrastica interpraetatio, ad Pasionem Christi accomodata. Scripta ad principem ... Albertum Seniorem.* Regiomonti Borussiae 1562. 4°.

E. XXVII, 265; KGB, 231 Sygn.: KM 100118 (B. 4°27 adl. 21)

Prow.: 1) Z księgozbioru Sommiusa. 2) Z księgozbioru Henryka Böttichera. 3) BGT.

Literatura: SBPN, t. 4, ss. 173.

Uwagi: Znany jest inny utwór Schreckiusa, który autor opatrzył własnoręczną dedykacją: *Carmen in nuptiis Illustriss. principis Alberti Friderici et Mariae Leonorae*, Gedani 1573, ofiarowane Wacławowi a Schacken (por. S-Z, poz. 52).

SCHWARZIUS Christianus Gotlibius (1675-1751)

46. VIRO PRAECLARISSIMO D. M. LIEBIO, s[cientiae] d[octor] C. G. Schw.

[Na:] *Schedion philologicon de libris plicatilibus veterum.* Altorphii 1717. 4°.

E. ô; KGB ô Sygn.: KM 100617 (D. 4°61 adl. 13)

Prow.: 1) Z księgozbioru Liebego. 2) BGT.
Literatura: ADB, t. 33, s. 227-228.

SEYLERUS Georgius Daniel (1686-1745)
47. Donum Excell[entissimi] Auctoris. I. A. Kries 1743.
[Na:] *Elbinga litterata hoc est Elbingensium sive nominis seu eruditionis fama domi forisque clarorum qui diem suum obierunt memoriae*. Elbingae 1742. 4°.
E. XVII, 413; KGB, 85 Sygn.: KM 102146 (E. 4°53)
Prow.: 1) Z księgozbioru Albina Kriesa. 2) BGT.
Literatura: SBPN, t. 4, s. 200-202.

SOEMMERRING Samuel Thomas, Thorunensis (1755-1830)
48. Bibliothecae Illustris quod in Civitate patria floret Gymnasii mittit Auctor.
[Na:] *Dissertatio inauguralis anatomica de basi encephali et originibus nervorum cranis egredientium*. Goethingae 1778. 4°.
E. ô; KGB, 184 Sygn.: KM 102736 (K. 4°9)
Prow.: 1) BGT.
Literatura: SBPN, t. 4, s. 237-238.

SOEMMERRING Samuel Thomas, Thorunensis (1755-1830)
49. VIRO Praenobilissimo, Doctissimo, amplissimo S. L. GERET I[uris] U[triusque] D[octori] Civitatis Thorunensis Consuli Avunculo omni pietatis cultu prosequendo testificandae observantiae caussa mittit Auctor.
[Na:] *Dissertatio inauguralis anatomica de basi encephali et originibus nervorum cranis egredientium*. Goethingae 1778. 4°.
E. ô; KGB, 184 Sygn.: KM 108437 (P. 4°136)
Prow.: 1) Z księgozbioru Samuela Luthera Gereta. 2) Z księgozbioru Karola Weese. 3) BGT.
Literatura: SBPN, t. 4, s. 237-238.

STIGELIUS Ioannes (1515-1562)
50. Clarissimo viro D[omino] Osiandro author dedit.
[Na:] *Iolas. Ecloga Ioannis Stigelii*. [B.m.] 1543. 4°.
E. ô; KGB, 41 Sygn.: KM 100099 (B. 4°27 adl. 2)
Prov.: 1) Z księgozbioru Andrzeja Osiandra. 2) Z księgozbioru Henryka Böttichera. 3) BGT.
Literatura: ADB, t. 36, s. 228-230.

TIDICAEUS Franciscus, Dantiscanus (1554-1617)
51. Amplissimo, spectabili, virtute et doctrina praestantissimo Viro, Domino Heinrico Strobando Seniori, Consuli Rei Publicae Thorunensis laudatissimo et cumque quid citra adulationis suspicione dictum et acceptum velimus vere Patri Patriae etc., patrono et amico suo summopere colendo, hunc commentarium in Andromachi Carmen de theriaca officiosissime suppeditat autor. Fr[anciscus] Tid[icaeus] ph[ilosophiae] et med[icinae] D[octor] m[anu] p[ropria].

[Na:] *De theriaca et eius multiplici utilitate*. Thorunii 1607. 4°.
E. XXXI, 163; KGB ô Sygn.: KM 102805 (K. 4°25)
Prow.: 1) Z księgozbioru Henryka Strobanda. 2) Z księgozbioru Jana Mochingera. 3) BGT.
Literatura: Jöcher, t. 4, szplt. 1193; SLP, s. 515; Tync (1), s. 131-133; Tync (2), s. 43-47.

TIDICAEUS Franciscus, Dantiscanus (1554-1617)
52. Reverendo, clarissimo atque excellentissimo viro Domino Caspari Lindnero philosophiae et Medicinae doctori praestantissimo, Canonico Wladislaviensi dignissimo ac amico et fautori suo studiosissimo colendo, ac observando amicitiae ergo dedit Autor manu propria.
[Na:] *De theriaca et eius multiplici utilitate*. Thorunii 1607. 4°.
E. XXI, 163; KGB, 198 Sygn.: KM 108440 (P. 4°141)
Prow.: 1) Z księgozbioru Kaspra Lindnera. 2) Z księgozbioru Karola Weese. 3) BGT.
Literatura: Jöcher, t. 4, szplt. 1193; SLP, s. 515; Tync (1), s. 131-133; Tync (2), s. 43-47.

TIDICAEUS Franciscus, Dantiscanus (1554-1617)
53. Reverendo Viro, Domino Petro Artomio sani verbi concionatori, amico suo, dedit Autor.
[Na:] *In Iatromastigas de recto et salutari usu*. Thorunii Borussorum 1592. 8°.
E. XXXI, 161-2; DT, 106; KGB, 182 Sygn.: KM 111043 (P. 8°143 adl. 1)
Prow.: 1) Z księgozbioru Piotra Artomiusza. 2) BGT.
Literatura: Jöcher, t. 4, szplt. 1193; SLP, s. 515; Tync (1), ss. 131-133; Tync (2), s. 43-47.

WEISIUS Christianus, Lipsiensis (1703-1743)
54. PRAECELL[ENTISSIMO] VIRO D[OMI]NO M. LIEBIO levem hanc opellam devota mente mittit Autor.
[Na:] *Numina vialia*. [Lipsiae 1724]. 4°.
E. ô; KGB ô KM 100605 (D. 4°61 adl. 1)
Prow.: 1) Z księgozbioru Liebego. 2) BGT.
Literatura: Jöcher, t. 4, szplt. 1869-1870.

WILISCH Christianus Gotthold, Liebstadiensis (1691-1730)
BEGE Ioannes Augustus, Leucopetrensis
55. Für M. Liebe cum humanissima invitatio<ne ...>.
[Na:] *Poculum boni daemonis*. Lipsiae 1718. 4°.
E. ô; KGB ô Sygn.: KM 100614 (D. 4°61 adl. 10)
Prow.: 1) Z księgozbioru Liebego. 2) BGT.
Literatura: Jöcher, t. 4, szplt. 1986-1987.

WOLF Fridericus Augustus (1759-1824)
56. Donum auctoris Amstelodami 4 April 1787.
[Na:] *Specimen philosophicum inaugurale de duello*. Halae 1786. 4°.
E.ô; KGB, 42 Sygn.: KM 100279 (D. 4°23)

Prow.: 1) BGT.
Literatura: ADB, t. 43, s. 737-748.

ZAŁUSKI Andrzej Chryzostom (1648-1711)
57. Ex Donatione Celsissimi Autoris possidet Cancellaria Thorunen[sis].
[Na:] *Epistolarum historico-familiarum tomus primus*. Brunsbergae 1709. 2°.
E. XXXIV, 157; KRB, 30 Sygn.: KM 4893 (B. fol. 17)
Prow.: 1) Z księgozbioru Biblioteki Magistratu Miasta Torunia.
Literatura: Nowy Korbut, t. 3, s. 431-432; SBPN, t. 4, 511-513.

INDEKS ALFABETYCZNY ADRESATÓW DEDYKACJI

Adresat anonimowy	[-]	- 6
	[-]	- 7
	[-]	- 23
ARTOMIUS Piotr (Artomius Petrus)	[-]	- 53
Literatura: SBPN, t. 1, s. 43-44		
Bibliotheca Collegii Torunensis Societatis Jesu	[-]	- 25
Biblioteka Gimnazjum Akad. w Toruniu	[1778]	- 4
	[1754]	- 10
	[1689]	- *13*
	[1670]	- 14
	[-]	- 15
	[-]	- 16
	[-]	- 17
	[1649]	- 18
	[1761]	- *20*
	[1761]	- *21*
	[1792]	- 26
	[-]	- 31
	[-]	- 33
	[-]	- 36
	[-]	- 37
	[-]	- 48
	[1787]	- 56
Biblioteka Magistratu Miasta Torunia	[1791]	- 2
	[-]	- 19
	[-]	- 38
	[-]	- *57*
BOSGRAVE Jakub (Bozgravius Iacobus)	[-]	- 5
Literatura: PSB, t. 2, s. 374		
COCCEIUS Georgius zob. KOCH Gerhard		
Collegium Graudentinum	[-]	- 24
Collegium Orszense Societatis Jesu	[-]	- 22

DASSEL Ludolph (a Dassel Ludolphus) [1570] - 27
Literatura: ADB, t. 4, s. 761
GEORGE N. (Georgius N. magister) [-] - 42
[-] - 44
Literatura: Pisanski, s. 184
IOANNES N. [-] - 43
GERET Samuel Luther (Geretus Samuelus Lutherus) [-] - 49
Literatura: SBPN, t. 2, s. 34-35
GRASER Konrad iunior (Graeserus Conradus) [-] - 1
Literatura: SBPN, t. 2, s. 105-106
KNÖFFEL Andreas senior (Cnöffelius Andreas) [1644] - 34
Literatura: SBPN, t. 1, s. 228
KOCH Gerhard (COCCEIUS Georgius) [1656] - 12
Literatura: Jöcher, t. 1, szplt. 980
KRIES Jan Albin (Kriesius Ioannes Albinus) [-] - 11
[1743] - 47
Literatura: SBPN, t. 2, s. 509-510
LAELIUS Iohannes Laurentius [-] - 28
LIEBE (Liebius) [-] - 46
[-] - 54
[-] - 55
LINDENER Kacper (Lindnerus Casparus) [-] - 52
Literatura: SLP, s. 279
MATHESIUS Jan (Matthesius Ioannes) [-] - 32
Literatura: SLP, s. 310
OSIANDER ANDREAS [-] - 50
Literatura: ABD, t. 24, 473-483
PELARGUS Christophor (Pelargus Christophorus) [-] - 29
Literatura: ADB, 25, s. 328-330
PREUSS Jan I (Preussen Iohannes) [-] - 40
Literatura: M. Gumowski, *Herbarz patrycjatu toruńskiego*, Toruń 1970, s. 125-128
REINHARD Samuel [1586] - 8
Literatura: Tync (3), 81-83
SAM George (Sahme, Sommius Georgius) [-] - 9
[-] - 45
Literatura: Pisanski, s. 188; PUK, s. 61
SCHÖNWALD SAMUEL [-] - 23
Literatura: Dittmann, s. 52, 90
SCHULTZ Jan Henryk (Schultzius Iohannes Henricus) [-] - 35
Literatura: Zerneke, s. 27 [70]
STROBAND Henryk (Strobandus Henricus) [-] - 30
[1602] - 39
[-] - 51
Literatura: SBPN, t. 4, s. 282-283; Tync (3), passim

STROBAND Jan (Strobandus Iohannes) [-] - 41
Literatura: SBPN, t. 4, s. 282-283, s.v. Stroband Henryk
TOBOLSKI Adam (Thobolius Adamus) [1584] - 3
Literatura: SBPN, t. 4, s. 372-373

WYKAZ PROWENIENCJI

Biblioteka Gimnazjum Akademickiego w Toruniu - 1, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 35, 36, 37, 39, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56
Biblioteka Kolegium Jezuickiego w Kaliszu - 5
Biblioteka Magistratu Miasta Torunia - 2, 7, 19, 22, 23, 34, 38, 40, 57
Biblioteka Ojców Bernardynów w Toruniu - 28
Bötticher Henryk - 3, 6, 9, 42, 43, 44, 45, 50
Geret Jan Samuel - 28
Geret Krzysztof Henryk Andrzej - 28, 35
Grabowsky A. - 22
Menekliusz Jan - 34
Mochinger Jan - 30, 39, 41, 51
Nezker Jan - 12
Schober Ulryk - 8
Wachschlager Jan Michał - 7
Weese Karol - 49, 52

WYKAZ NUMERÓW DEDYKACJI WEDŁUG WIEKÓW

XVI w. - 3, 6, 8, 9, 27, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 50, 53.
XVII w. - 1, 5, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 22, 23, 28, 29, 30, 32, 34, 35, 39, 51, 52.
XVIII w. - 2, 4, 7, 10, 11, 19, 20, 21, 24, 25, 26, 31, 33, 36, 37, 38, 46, 47, 48, 49, 54, 55, 56, 57.

Summary

Handwritten Authorial Inscriptions in the Collection of Old Prints from the Nicholas Copernicus Provincial Public Library and City Library in Toruń

This article presents handwritten authorial dedications preserved in old prints from the historical collection of the Nicholas Copernicus Provincial Public Library and City Library in Toruń. Among the authors and addressees of the 57 discovered dedications, there are names of numerous people meritorious important to Polish and European culture, in the context of Toruń, Gdańsk, and Królewiec. Most eminent

are Jan Michał Hube (co-founder and first headmaster of *Szkoła Rycerska* in Warsaw) and Samuel Tomasz Soemmerring (world-famous anatomist, doctor and physicist), both from Toruń, and the Gdańsk astronomer, Johannes Hevelius. Also included is Fryderyk August Wolf, the German philologist, author of famous *Prolegomena as Homerum* of 1795, and the originator of the theory of the numerous authors of the *Iliad* and the *Odyssey*.

The description of a dedication generally took the following form:

1. The forename(s) and surname of the author of the dedication; sometimes the place the author came from; date of birth and death if known.
2. The following number and content of the dedication with all the abbreviations interpreted and enclosed in square brackets [...]. Parts of the text that were erased by the owners of the book on purpose and are now illegible were put in angle brackets <...>. These brackets were also used to mark the text cut by a bookbinder.
3. The title, year, place of publication and size of printing offered to the addressee. The title was given in a abbreviated version.
4. Information on whether the examined paper was included in K. Estreicher's *Bibliografia Polska (Polish Bibliography), in Katalog der Gymnasialbibliothek zu Thorn*, Toruń 1871, and *Katalog der Rathsbibliothek zu Thorn,* Toruń 1896; the number of the book is listed with the dedication.
5. Source of printed material.
6. Basic literature concerning exclusively the biography of the author of the dedication.

The register of the dedications also contained *Indeks alfabetyczny adresatów dedykacji* (*Alphabetical Index of the Addressees of Dedications*) including the date of the inscription of dedication (if known), the number of the dedication and elementary literature concerning the addressee. Dedications written not by the author of the book but by a beneficiary were marked in italics. The last part included „Wykaz proweniencji" (*List of Sources*) where first owners of the print material were omitted as they were already mentioned in „Indeks alfabetyczny adresatów dedykacji" („*Alphabetical Index of the Addressees of Dedications*").

Zusammenfassung

Handschriftliche Autorenwidmungen in der Altdrucksammlung der Woiwodschaftsbibliothek und der Nikolaus-Kopernikus-Stadtbücherei in Thorn

In dem Beitrag wurden handschriftliche Widmungseintragungen von Autoren vorgestellt und beschrieben, die sich heutzutage in der Altdrucksammlung der Woiwodschaftsbibliothek und der Nikolaus-Kopernikus-Stadtbücherei in Thorn befinden. Unter den 57 entdeckten Autoren und Adressaten der Widmungseintragungen gibt es viele Namen von Persönlichkeiten, die um die Entwicklung der Kultur in Thorn, Danzig und Königsberg bemüht gewesen waren. Zu den berühmtesten Persönlichkeiten gehören: die Thorner Jan Michał Hube, Mitbegründer und erster Rektor der Szkoła Rycerska (Ritterliche Schule) in Warschau; Samuel

Thomas Soemmerring, der weltberühmte Anatom, Arzt und Physiker; der Danziger Astronom Jan Hevelius. Einen nicht zu unterschätzenden Platz nimmt auch der deutsche Philologe Friedrich August Wolf ein, Verfasser der berühmten Prolegomena ad Homerum (1795), Begründer der Theorie der Vielheit der Verfasser von Ilias und Odyssee.

Im Beitrag wurden folgendes Deskriptionsschema verwendet:

1. Name (Namen) und Vorname der Autors der Widmung; (manchmal) Abstammungsort; Geburts- und Todesdatum, soweit bekannt.
2. Folgenummer und Inhalt der Widmung. Die Autorin war bemüht, alle Abkürzungen zu entziffern. Die Entzifferungen der Abkürzungen sind in der eckigen Klammer [] angegeben. Textstellen, die durch spätere Besitzer der Bücher bewußt gestrichen wurden und heutzutage nicht lesbar sind, wurden mit der spitzen Klammer <...> markiert. Durch die spitze Klammer <...> sind auch diejenigen Textstellen markiert, die infolge der Bindearbeiten zerstört wurden.
3. Titel, Erscheinungsjahr - und ort sowie Format des Druckwerks. Der Titel des Werks wurde in der abgekürzten Form angegeben.
4. Informationen, ob das besprochene Druckwerk in der Polnischen Bibliographie von Karol Estreicher, dem Katalog der Gymnasialbibliothek zu Thorn (Thorn 1871) und dem Katalog der Rathsbibliothek zu Thorn (Thorn 1896) verzeichnet wurde; Signatur des Druckwerks, indem sich die Widmung befindet.
5. Herkunft des Druckwerks.
6. Literatur zur Biographie des Autors des Druckwerks.

Das Verzeichnis der Widmungen wurde zusätzlich mit dem Alphabetischen Register der Adressaten der Widmungen versehen, in dem das Datum der Eintragung, soweit es bekannt ist, Nummer der Widmung und Literatur zur Biographie des Adressaten angegeben wurden. Kursiv wurden diejenigen Widmungen markiert, die nicht aus der Hand des Autors des Buches, sondern aus der des Beschenkten stammen. Im Schlußteil befindet sich das Provenienzverzeichnis, in das die ersten Besitzer der Druckwerke nicht aufgenommen wurden, da ihre Namen bereits im Alphabetischen Register der Adressaten der Widmungen genannt wurden.

Folia Toruniensia - Toruń 2000 r., t. 1

Beata Herdzin, Piotr Oliński

Inwentarz ksiąg Macieja Grätscha, burmistrza toruńskiego

W zasobie Archiwum Państwowego w Toruniu wśród inwentarzy majątków mieszczańskich z XVI w. znalazł się spis dóbr zmarłego przedwcześnie w 1564 r. Macieja Grätscha, w którym wymienione zostały również pozostawione przez niego księgi[1]. Księgozbiór ten nie należał do szczególnie dużych w tym okresie. Wykaz woluminów posiadanych przez Grätscha jest jednak jednym z najwcześniejszych zachowanych spisów ksiąg należących do mieszczan toruńskich i jednym z nielicznych z XVI w.[2] Sama osoba właściciela księgozbioru należy ponadto do ciekawszych w tym okresie i jest dosyć wyjątkowym przykładem osiągnięcia w bardzo krótkim czasie najwyższych godności miejskich[3].

Maciej Grätsch urodził się w roku 1528[4]. Zapewne był synem Andrzeja Grätscha, piwowara, który zajmował się również handlem wołami, rajcy i ławnika nowomiejskiego, zmarłego w 1551 r.[5] Maciej, podobnie jak jego ojciec, handlował wołami, a także zbożem[6]. Wyróżniał się gruntownym i wszechstronnym wykształceniem, które musiał zdobyć najprawdopodobniej w trakcie studiów[7]. Bardzo szybko i w stosunkowo młodym wieku zaczął wspinać się po szczeblach kariery urzędniczej we władzach miasta Torunia. To właśnie za jego życia dokonał się awans społeczny rodziny Grätschów, która przeniosła się z Nowego do Starego Miasta Torunia i weszła w skład patrycjatu. Już w roku 1555 został ławnikiem staromiejskim[8], a dwa lata później powołany został do rady miejskiej[9]. W 1557 r. zarządzał

---

[1] Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej: AP Toruń), Kat.II, VII-16, k. 4-8v; spis ksiąg k. 8 i 8v.

[2] Znanych jest 11 spisów tych ksiąg z XVI w.; B. Serczykowa, Biblioteki prywatne Torunia w XVII wieku (Zestawienie materiałowe), maszynopis.

[3] Pełny biogram Macieja Grätscha opracowany przez B. Herdzin, *Toruński Słownik Biograficzny*, t. 3 (w przygotowaniu).

[4] *Thorner Ehrentempel oder Verzeichniß der Bürgermeister und Rathmäner der Stadt Thorn*, von K.G. Prätorius, Berlin 1832, s.36.

[5] A. Semrau, *Katalog der Geschlechter der Schöffenbank und des Ratsstuhls in der Altstadt Thorn 1233-1602*, Mitteilungen des Coppernicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst (dalej: MCV), H. 46, Thorn 1938, s.42; AP Toruń, Kat. II, I-121, k.34v. Przedstawiciele rodziny Grätschów byli sukiennikami. Andrzej Grätsch w zestawieniu najbogatszych właścicieli nieruchomości w Nowym Mieście wymieniony jest już jako piwowar; K. Mikulski, *Przestrzeń i społeczeństwo Torunia od końca XIV do początku XVIII wieku*, Toruń 1999, s. 91-92, 180.

[6] AP Toruń, Kat. II, VIII-16, k.7v i 10-11. Wniosek taki nasuwa się po analizie spisu majątku pozostawionego przez Grätscha oraz ostatniego listu do żony, w którym opisał swój majątek.

[7] Praetorius podkreśla, że nie ma drugiego takiego przykładu w Toruniu osiągnięcia w tak młodym wieku tylu godności we władzach miejskich, które Maciej Gratsch zdobył dzięki swej rozległej wiedzy i umiejętnościom. Natomiast dalej o bracie Macieja, Janie, jakby przeciwstawiając sobie ich obu, pisze: "daß er zwar nicht studiert, aber...", *Thorner Ehrentempel*, s.36 i 38. Bardzo prawdopodobne jest, że Maciej mógł studiować w Lipsku, skąd pochodziła jego przyszła żona.

[8] AP Toruń, Kat.II, I-122, s.113; I-126, s.108; I-129, s.155.

[9] *Thorner Ehrentempel*, s.36; AP Toruń, Kat.II, I-121, s.35v; I-122, s.116.

urzędem leśnym[10], w następnym roku sprawował funkcję kamlarza[11], a w 1559 r. sędziego Starego Miasta Torunia[12]. W roku 1560, a więc w wieku 32 lat, został wybrany na burmistrza prezydenta po raz pierwszy, ponownie zaś - w roku 1563[13]. W latach 1561-1562 sprawował funkcję jednego z czterech burmistrzów, przy czym w roku 1562 odpowiadał dodatkowo za urząd młyński, któremu podlegały młyny w Lubiczu i na rzece Wilczej[14]. W roku 1564 wybrano go na burmistrza wiceprezydenta[15]. W 1563 r. powołany został na urząd burgrabiego[16] i od tego samego roku sprawował również funkcję ławnika ziemskiego chełmińskiego[17]. Jego aktywne uczestnictwo w życiu politycznym Torunia przejawiało się także w udziale w licznych poselstwach rady miejskiej. Już w roku 1557 reprezentował wraz z sekretarzem rady miejskiej, Jakubem Siffertem interesy Torunia na zjeździe niemieckiej Hanzy w Lubece[18] Natomiast od roku 1562 brał udział w posiedzeniach sejmu i zjazdach zwoływanych w sprawie egzekucji dóbr oraz statusu prowincji pruskiej w ramach Rzeczypospolitej, występując zdecydowanie przeciwko egzekucji, a także przeciwko unii parlamentarnej Prus Królewskich z Koroną[19]. Zmarł w wieku 36 lat, 31 marca w Wielki Piątek 1564 r., w drodze powrotnej Wisłą z sejmu w Warszawie, w odległości 1 mili od Torunia[20]. Następnego dnia, w Wielką Sobotę, pochowany został w kościele Najświętszej Marii Panny w Toruniu, a wkrótce później na jego cześć umieszczono w pobliżu konfesjonału drewniane epitafium[21].

Maciej Grätsch należał do najbogatszych kupców w Toruniu. Pozostawił po sobie majątek wart ponad 5 tysięcy florenów[22]. Był właścicielem domu przy ulicy Szczytnej (Schildergasse), ogrodu przy Bramie Chełmińskiej oraz kilku łanów ziemi, głównie w Mokrem, w tym małego chmielnika[23]. Posiadał także dom położony w Nowym Mieście[24] oraz spichlerz przy ul. Piekary (Beckergasse)[25]. Wspomniany został ponadto jako dziedzic Turzna[26]. Jego braćmi byli: Jan (ławnik staromiejski od 1564 r., rajca

---

[10] AP Toruń, Kat.II, I-122, s.116; I-129, s.35.

[11] AP Toruń, Kat.II, I-121, s.35v; I-122, s.118.

[12] AP Toruń, Kat.II, I-122, s.120; I-129, s.35.

[13] *Thorner Ehrentempel*, s.36; AP Toruń, Kat.II, I-121, s.36 i 36v; AP Toruń, Kat.II, I-122, s.122 i 128.

[14] AP Toruń, Kat.II, I-122, s.124 i 126; AP Toruń, Kat.II, I-129, s.36.

[15] AP Toruń, Kat.II, I-126, s.58.

[16] J.E. Wernicke, *Geschichte Thorns aus Urkunden, Dokumenten und Handschriften*, Bd. II, Thorn 1842, s.49.

[17] *Thorner Ehrentempel*, s.6, J.E. Wernicke, op. cit., s.49; *Urzędnicy Prus Królewskich XV-XVIII wieku*, oprac. K. Mikulski, Wrocław-Warszawa-Kraków 1990, nr 118, s.61.

[18] J.E. Wernicke, op. cit., s.36-37.

[19] Z. Naworski, *Rola Torunia w życiu parlamentarnym i publicznym Prus Królewskich oraz Rzeczypospolitej*, [w:] *Historia Torunia*, pod red. M. Biskupa, t.2, cz.2, Toruń 1994, s.98-101.

[20] J.H. Zernecke, *Historiae Thoruniensis naufragae tabulae*, Thorn 1711, s.116; *Thorner Ehrentempel*, s.36; AP Toruń, Kat.II, VIII-16, k.2 i 21; Kat.II, I-121, k.36v. Źródła podają, że był to rok o wysokiej umieralności (AP Toruń, Kat.II, I-119, k.33v), ale trudno powiedzieć, czy Maciej był ofiarą panującej w tym czasie zarazy. Pewne jest jednak, że się swojej śmierci spodziewał (AP Toruń, Kat.II,VIII-16,k.10-11).

[21] J.H. Zernecke, op. cit., s.116; *Thorner Ehrentempel*, s.37; J.E. Wernicke, op. cit., s.50. Jest to jedno z najstarszych epitafiów w kościołach toruńskich, *Die Grabdenkmäler der Marienkirche zu Thorn*, hrsg. v. A. Semrau, MCV, H. 7, 1892, Thorn 1892, s.26.

[22] AP Toruń, Kat. II, VIII-16, k.4-8v.

[23] AP Toruń, Kat. II, VIII-16, k.8v i 10.

[24] Ibid., k.8v.

[25] W 1573 r. syn Macieja Grätscha Andrzej sprzedał dom przy ul. Szczytnej oraz wyżej wymieniony spichlerz Janowi Lange, AP Toruń, Kat.II, IX-9, k.129v.

[26] *Thorner Ehrentempel*, s.37.

staromiejski od 1570 r., burmistrz od roku 1580, burgrabia w latach 1581, 1585-1587, zmarły w 1587 r.[27]) oraz Andrzej (zmarły w 1591 r.[28]), obydwaj nobilitowani przez króla Stefana Batorego w 1580 r.[29] Maciej ożenił się z Katarzyną, córką Jana Rappelta, mieszczanina lipskiego, z którą miał pięcioro dzieci[30]. Jedno z nich, najprawdopodobniej córka, musiało umrzeć wkrótce po śmierci ojca, pozostałe dzieci nosiły imiona: Katarzyna, Anna, Andrzej i Krystyna[31]. Katarzyna po śmierci Macieja wyjechała z dziećmi do Lipska, gdzie po pewnym czasie ponownie wyszła za mąż[32]. Dzieci, zgodnie z wolą zmarłego męża, starała się w miarę możliwości wykształcić[33]. Dwie starsze córki miały pobierać przez rok lub dwa nauki w klasztorze we Freibergu, a syn Andrzej odbywał studia, być może w Lipsku[34]. Córka Anna (ur. 1560 r., zm. w 1632 r.) wyszła za mąż 18 kwietnia 1580 r. za doktora filozofii i medycyny Franciszka Tidecke (ur. 1554 r. w Gdańsku, zm. 1617 r.)[35]. Natomiast inna z dwóch córek wyszła za mąż za doktora Johanna Sangera, seniora fakultetu prawnego w Wittenberdze[36].

Księgozbiór pozostawiony przez Grätscha liczył zaledwie 31 woluminów[37]. Dla porównania największy znany księgozbiór mieszczański z tego okresu należący do Jakuba Möllera miał ponad 400 woluminów[38]. Woluminy składające się na księgozbiór Macieja Grätscha mogą wskazywać zarówno na odebrane wykształcenie, jak i zainteresowania oraz potrzeby właściciela sprawującego różne funkcje publiczne. Znajdowały się tam księgi o treści religijnej, teologicznej i filozoficznej, podręczniki do nauki łaciny, pisania listów, dzieła literatury klasycznej oraz dwie książki prawnicze. Losy biblioteki Macieja Grätscha, poza faktem przeznaczenia jej dla jego syna Andrzeja, nie są znane. Nie udało się odnaleźć żadnej księgi, która należała do tego zbioru.

Przy wydaniu źródła posługiwano się instrukcją wydawniczą opracowaną przez W. Heinemeyera i J. Schultzego[39]. Według tej instrukcji literę „u" pisano zgodnie z jej wartością fonetyczną jako „v". Dodatkowo według tej samej zasady „y" oddawano jako „ii", nazwiska i imiona podano dużymi literami.

Spis książek stanowi część *Inventarium des herren Matthiae Gretzschens seligens hinderlassener Erbschaft* z roku 1565 (AP Toruń, Kat. II, VIII-16, k.4r-8v, spis książek na k.8r-v).

---

[27] AP Toruń, Kat. II, I-120, k.34-37.

[28] A. Semrau, op.cit., s.43.

[29] A. Semrau, op.cit., s.43.

[30] AP Toruń, Kat. II, VIII-16, k.1-3 n., k.9. Na obrazie w epitafium Macieja Grätscha zmarły został przedstawiony w otoczeniu rodziny: syna, żony i czterech córek, *Die Grabdenkmäler*, s.36.

[31] AP Toruń, Kat. II, VIII-16, k.9 i 59.

[32] *Thorner Ehrentempel*, s.37.

[33] AP Toruń, Kat. II, VIII-16, k.10.

[34] Ibid., k.37v i 43v.

[35] Ibid., k.115; *Die Grabdenkmäler*, s.7 i 12.

[36] *Thorner Ehrentempel*, s.37.

[37] AP Toruń, Kat. II, VIII-16, k.8r-v. Księgozbiór Grätscha był już wspominany w opracowaniach Z. Mocarskiego, *Książka w Toruniu do roku 1793. Zarys dziejów*, Toruń 1934, s. 49-50; B. Serczykowej, op.cit., oraz S. Salmonowicza, *Kultura umysłowa Torunia w dobie renesansu, reformacji i wczesnego baroku*, [w:] *Historia Torunia*, t. 2, cz. 2, s. 254. Dotychczas w literaturze podawano liczbę 29 woluminów, nie uwzględniając jako osobnych woluminów trzech śpiewników wymienionych pod jedną pozycją.

[38] B. Serczykowa, op. cit.; S. Salmonowicz, op. cit., s.254.

[39] *Richtlinien für die Edition landesgeschichtlicher Quellen*, hrsg. v. W. Heinemeyer, Marburg-Köln 1978.

Inventarium des herren Matthiae Gretzschens seligens hinderlassener Erbschaft

Bucher.

So dem Sohne zum besten bleiben sollen.

Confessio Catholica lateinisch in Pergament	in fol:
Agrippa de Occulta philosophia[40]	in fol:
Ovidius	in fol:
Orthographia Johannis Despauterii[41]	in 4to
Grammatica Lancileti	in 4to
Loci communes Philippi deutzsch[42]	in 4to
Epistolae Horatii	in 4to
Ein Polnischbuch schwarz gebund[en]	in 4to
Warnungsbuchlein, Wie man sich fur den pappisch huten soll	in 4to
Cathechismus Cyrilli in grun Pergament	in 4to
Loci Communes Eborensis	in 4to
Adagia Erasmi[43]	in 8to
Terentius[44]	in 8to
Compendium Gram[maticae] grae[cae][45]	in 8to
De Conscribendis Epistolis	in 8to
Fabu[lae] Aesopi latin[ae] et grae[cae]	in 8to
Apochripha deutzsch	in 8to
Dialectica Phi[lipi] Melan[chtoni]	in 8to
Commenda[tio] de Anima[46]	in 8to
Facecia Bebelii[47]	in 8to
Disputationes philosophicae	in 8to
Lutherus De Humanis tradicionibus[48]	in 8to

---

[40] *De occulta philosophia* Agrippy von Nettesheim (1486-1535) wydana po raz pierwszy w 1510 r.

[41] W Książnicy Miejskiej w Toruniu znajduje się egzemplarz - *Grammaticae institutionis libri septem* Jana Despauteriusa wydany w Kolonii w 1534 r. in octavo.

[42] Są to spisane przez Filipa Melanchtona *Loci communes*, które dawały wykładnię podstawowych prawd w oparciu o biblię. Nie wiadomo, czy mogło to być pierwsze, czy też zmienione drugie wydanie tego dzieła.

[43] Popularne wówczas *Adagia* Erazma z Rotterdamu.

[44] Chyba chodzi o komedie Terencjusza. W Książnicy Miejskiej znajduje się kilka egzemplarzy jego różnych komedii: *Comoediae VI ad puerilium...*, wydane w 1548 r., [*Comoediae*] *Terentius in quem triplex edita est...*, wydane w 1560 r.

[45] Może chodzi o Filipa Melanchtona, *Libellus Graecae grammaticae...*, której dwa egzemplarze in octavo, wydane w 1544 i w 1558 r. w Lipsku, znajdują się również w Książnicy Miejskiej.

[46] Prawdopodobnie zbiór modlitw odmawianych przy umierających.

[47] Chodzi o Henryka Bebeliusa *Facetiarum Heinrici Bebelii... libri III*, której wydanie z 1555 r. w Tybindze in octavo zachowało się również w Książnicy Miejskiej. Są to żartobliwe i anegdotyczne opowieści z życia wiejskiego.

[48] Egzemplarz *De humanis traditionibus vitandis Marcina Lutra* wydane w Bazylei w 1525 r. in octavo przechowywany jest również w Książnicy Miejskiej.

Grammatica Spangbergi[49]	in 8to
Eine predigt uber die wort Christi, Joan[n]is	in 8to
Ein Bettbuchlein mit dem Calendario	in 8to
Drey gesang bucher	in 8to
Compendium Sacrae Scripturae	in 8to
Ein Practica Juris	in 8to
Ein Practica Criminalis	in 8to

Summary

Books from the Collection of Mathias Grätsch, Mayor of Toruń

The inventories of bourgeois assets from the sixteenth century include, among others, a list of goods belonging to Mathias Grätsch (died 1564) also including his books. Mathias Grätsch was the alderman of the Old Town in Toruń, and later city councillor, mayor, and castellan. Despite being a well-educated man, his collection of books was quite small, consisting of only 31 volumes. It contained religious, theological, philosophical, and legal publications, classical literature, and some textbooks for studying Latin and writing letters. Following Grätsch's death, his son Andreas was to take over the collection. However, the subsequent history of the collection is unknown.

Zusammenfassung

Die Büchersammlung des Thorner Bürgermeisters Mathias Grätsch

Unter den Inventarverzeichnissen der Besitzgüter des Bürgertums aus dem 16. Jahrhundert befindet sich unter anderen das Inventarverzeichnis des 1564 verstorbenen Mathias Grätsch, darunter auch das Verzeichnis seiner Bücher.

Mathias Grätsch war zuerst Schöffe der Alten Stadt Thorn, dann Ratsherr, Bürgermeister und Burggraf. Er hatte eine gute Ausbildung genossen. Seine Büchersammlung umfaßte 31 Bände, gehörte also nicht zu den größten. In seiner Sammlung befinden sich religiöse, theologische, philosophische und juristische Bücher, Lehrwerke für Latein und Briefeschreiben sowie Werke der antiken Literatur. Nach dem Tod von Grätsch sollte seine Büchersammlung an seine Sohn Andreas übergeben werden. Das spätere Schicksal der Büchersammlung ist unbekannt.

[49] W Książnicy Miejskiej znajduje się egzemplarz *Grammaticae latinae etymologia...* Jana Spangerbergiusa wydany w Wittenberdze w 1535 r. oraz tegoż autora *Bellum Grammaticale* wydane również w Wittenberdze w 1534 r. także in octavo.

Bogusław Dybaś

Zaginiony plan Torunia z połowy XVII wieku[1]

Przed kilkoma laty mgr Lucyna Pomerenke, porządkując w toruńskim Archiwum Państwowym zbiór fotografii, odnalazła zdjęcie planu Torunia już na pierwszy rzut oka wyglądającego na dość stary w porównaniu z innymi znanymi toruńskimi kartografikami z epoki nowożytnej. Umieszczona na fotografii sygnatura oraz pobieżna analiza treści pozwoliła stwierdzić, że jest to reprodukcja zaginionego po wojnie rękopiśmiennego planu, przechowywanego wcześniej w archiwum gdańskim, przez Ericha Keysera datowanego na połowę XVII w.[2]

Zachowana fotografia nie jest najlepszej jakości, jest nierówno naświetlona, ponadto jest zdecydowanie mniejsza od oryginału (który był stosunkowo duży, jego wymiary to 63x81 cm), niemniej jednak pozwala na pewne analizy, umożliwiające ocenę wartości i znaczenia tego źródła. Tak czy inaczej wzbogacenie zespołu źródeł kartograficznych dla dawnego Torunia choćby tylko o reprodukcję XVII-wiecznego planu miasta jest nader ważne, zwłaszcza jeśli uświadomimy sobie ogólną sytuację w tym zakresie.

Andrzej Tomczak, zbierający od lat materiały do katalogu planów Torunia, opublikował efekty swoich poszukiwań w serii artykułów[3], które dają znakomitą charakterystykę i obraz stanu zachowania dawnych źródeł kartograficznych dla Torunia. Nie wchodząc więc w szczegóły, należy stwierdzić, że cezury i etapy rozwoju najstarszych kartografików toruńskich bardzo ściśle wiążą się z rozwojem bastionowych fortyfikacji wokół miasta[4]. Można w nim wyróżnić fazę budowy

[1] Artykuł ten jest rozszerzoną wersją komunikatu przedstawionego na otwartym posiedzeniu Sekcji Historycznej Towarzystwa Miłośników Torunia 27 lutego 1998 r. Znaczenie planu dla badań nad dziejami bastionowych fortyfikacji Torunia w XVII w. omawiam w szerszym kontekście w artykule: *Nowożytne fortyfikacje Torunia - początki twierdzy Toruń*, [w:] *Fortyfikacja*, t. V, pod red. L. Narębskiego, Warszawa-Kraków 1998, s. 29-50.

[2] W archiwum gdańskim w okresie międzywojennym plan ten miał sygnaturę: 300 P.K. I 171; por. E. Keyser, *Verzeichnis der ost- und westpreußischen Stadtplane*, Königsberg i.Pr. 1929, s. 205, nr 1384, oraz: A. Tomczak, *O najdawniejszych planach miasta Torunia*, Zapiski Historyczne, t. 45, 1980, z. 3, s. 110 (profesor Andrzej Tomczak posiada też w swoich zbiorach fotokopię XX-wiecznej kopii planu); zdjęcie planu oryginalnego w zbiorze fotografii i fotokopii Archiwum Państwowego w Toruniu nosi sygnaturę 317a; pani Lucynie Pomerenke pragnę w tym miejscu serdecznie podziękować za informację o dokonanym przez nią odkryciu oraz umożliwienie pracy nad zdjęciem przed całkowitym opracowaniem zbioru.

[3] Dla najstarszych (do początków XVIII w.) kartografików zob. A. Tomczak, *O najdawniejszych planach*, oraz: tenże, *Źródła kartograficzne do oblężenia przez Szwedów Torunia w 1703 roku*, Zapiski Historyczne, t. 47, 1982, z. 4, s. 227-238.

[4] J. Stankiewicz, *Twierdza Toruń* (część 1), Zapiski Historyczne, t. 37, 1972, z. 4, s. 9-68; por. też: B. Dybaś, *Początki nowożytnych fortyfikacji Torunia w świetle źródeł pisanych*, Zapiski Historyczne, t. 59, 1994, z. 1, s. 29-44; tenże, *Nowożytne fortyfikacje Torunia - początki twierdzy Toruń*; tenże, *Dzieje wojskowe Torunia w latach 1548-1660*, [w:] *Historia Torunia*, pod red. M. Biskupa, t. II, cz. 2: *W czasach renesansu, reformacji i wczesnego baroku (1548-1660)*, Toruń 1994, s. 141-168.

obwarowań bastionowych wokół Torunia na przełomie lat 20. i 30. XVII w., fazę ich przebudowy i modernizacji przez Szwedów podczas okupacji w latach 1656-1658, wreszcie ich modernizację przez Sasów wiosną 1703 r. w przededniu oblężenia szwedzkiego. Nie dysponujemy więc planami miasta sprzed rozpoczęcia w 1629 r. budowy fortyfikacji bastionowych[5]. Pierwszą chronologicznie grupę stanowią plany związane właśnie z tym faktem. Są to z jednej strony różne projekty obwarowań bastionowych[6], z drugiej zaś pierwszy „rzeczywisty" plan Torunia z 1631 r., będący wedle wszelkiego prawdopodobieństwa podstawą do sporządzenia datowanego na ten sam rok perspektywicznego widoku Torunia autorstwa Jakuba Hoffmanna[7]. Drugą chronologicznie grupę toruńskich kartografików stanowią plany miasta powstałe w latach 50. XVII w. w związku z pracami fortyfikacyjnymi prowadzonymi przez Szwedów podczas okupacji miasta oraz dokumentujące oblężenie Torunia w 1658 r.[8] Trzecią wreszcie grupą są plany z okresu oblężenia szwedzkiego w 1703 r., ukazujące zarówno prace fortyfikacyjne przeprowadzone przez Sasów, jak i sam przebieg działań[9].

Plan, który jest przedmiotem poniższego omówienia (umownie będziemy nazywać go „gdańskim"), nie tylko ogólnie wzbogaca zespół źródeł kartograficznych do dziejów Torunia, ale też po bliższej analizie pozwala, jak się wydaje, rozszerzyć nakreślony powyżej schemat rozwoju najstarszych toruńskich kartografików, ergo, rozwoju XVII-wiecznych fortyfikacji bastionowych wokół miasta. Erich Keyser datował plan - jak wspomniano - na połowę XVII w., nie podając jednak uzasadnienia tej datacji. Możemy jedynie domniemywać, że kierował się argumentacją, którą przedstawimy poniżej.

Ogólnie rzecz biorąc, datowanie planu nie jest proste. Wykazuje on bowiem pewne podobieństwa zarówno do projektów budowy fortyfikacji z lat 1628-1629, jak i do planów z okresu okupacji szwedzkiej w latach 1656-1658. Chodzi tu przede wszystkim o charakterystyczne ujęcie na wielu planach kompleksu kościoła św. Jerzego, które może sugerować, że przy wszystkich tych planach używano tego samego podkładu. Czy więc plan mógł być jednym z grupy projektów fortyfikacji z końca lat 20.? Wydaje się to mało prawdopodobne z dwóch powodów. Po pierwsze na żadnym z projektów z tego czasu nie uwzględniono w tak szerokim zakresie jak na planie „gdańskim" terenów podmiejskich. Wprawdzie na niektórych planach przedstawiono wspomniany kompleks kościoła św. Jerzego oraz Kaszownik i Strugę Toruńską, traktując je jednak chyba tylko jako punkty odniesienia w terenie; natomiast na planie „gdańskim" mamy

---

[5] Być może podobnie jak w wypadku omawianego tu planu uda się w przyszłości trafić na ślad po również zaginionym i też przed wojną przechowywanym w archiwum gdańskim planie fortyfikacji Torunia od strony Wisły z 1626 r. autorstwa Tobiasa Comersteena - por. E. Keyser, op.cit., s. 204, nr 1377, oraz A. Tomczak, *O najdawniejszych planach*, s. 110. Pod tym względem zdecydowanie lepsza jest sytuacja w Elblągu, dla którego zachowały się dwa plany miasta tego samego autorstwa sprzed budowy fortyfikacji bastionowych i z ich uwzględnieniem. Plany te sporządził projektant staroholenderskich fortyfikacji bastionowych Elbląga, szwedzki inżynier Heinrich Thomé, por. *Atlas historyczny miast polskich*, pod red. A. Czacharowskiego, zeszyt *Elbląg*, opr. R. Czaja, Z. Kozieł, Toruń 1993, nr 8a i 8b.

[6] A. Tomczak, *O najdawniejszych planach*, s. 103-105, poz. 2-4 wykazu planów.

[7] Można zasadnie przypuszczać, że również Hoffmann był autorem planu, por. A. Tomczak, *O najdawniejszych planach*, s. 105, poz. 5 wykazu planów oraz poz. 1 wykazu planów-widoków perspektywicznych; plan z 1631 r. został ostatnio znakomicie zreprodukowany w nieco zmniejszonej skali w *Atlasie historycznym miast polskich*, zeszyt *Toruń*, opr. J. Tandecki, Z. Kozieł, Toruń 1995, nr 7.

[8] A. Tomczak, *O najdawniejszych planach*, poz. 7-16 wykazu planów.

[9] A. Tomczak, *Źródła kartograficzne do oblężenia przez Szwedów Torunia w 1703 roku.*

1. Plan Torunia z połowy XVII w. („gdański"), prawdopodobnie dokumentujący prace fortyfikacyjne przeprowadzone w Toruniu w drugiej połowie lat 40. (plan przechowywany do 1945 r. w Gdańsku, później zaginiony, zachowany w postaci fotografii w Archiwum Państwowym w Toruniu)

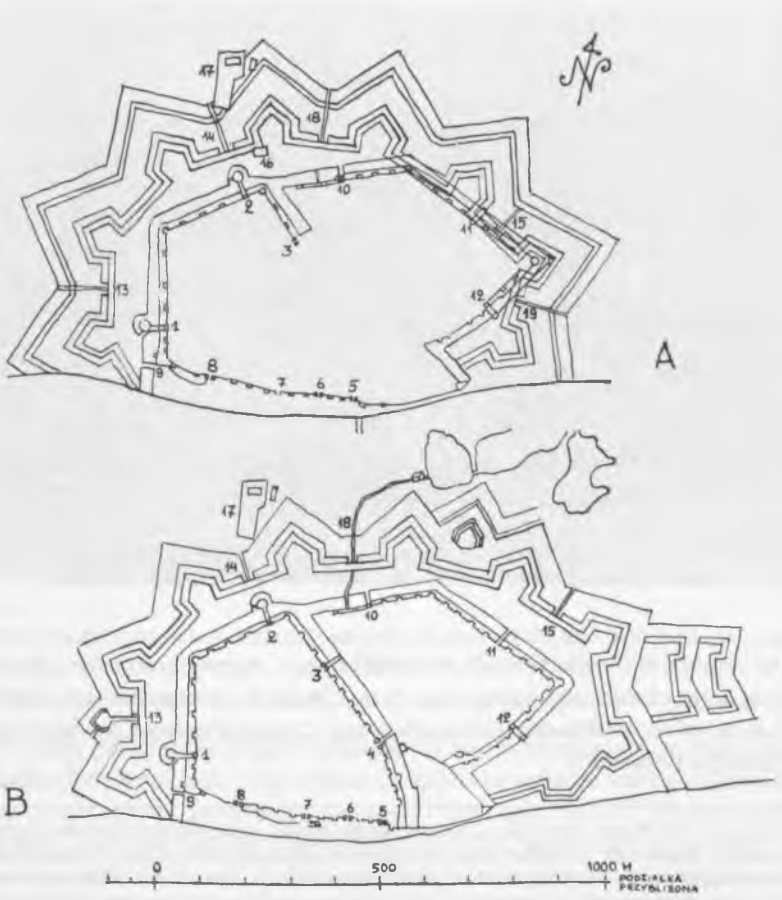

2. Plany budowy bastionowych fortyfikacji staroholenderskich wokół Torunia z lat ok. 1628-1629;
A - wariant przewidujący częściową rozbiórkę murów obronnych od strony wschodniej (góra św. Jakuba)
B - wariant szerszy, wychodzący poza fortyfikacje średniowieczne, przewidujący zdwojone dzieło rogowe od strony wschodniej na górze św. Jakuba (przerysy planów wykonane i reprodukowane przez Jerzego Stankiewicza)

po raz pierwszy do czynienia z dokładnym przedstawieniem sieci ulic przedmiejskich z ich niektórymi nazwami[10]. Po drugie na planie naniesiono - też po raz pierwszy - nazwy toruńskich bastionów, przynajmniej częściowo inne i niewątpliwie wcześniejsze

[10] O toruńskich przedmieściach zob. ostatnio K. Mikulski, *Topografia przedmieść toruńskich w XIV-XVII wieku*, Zapiski Historyczne, t. 63, 1998, z. 2-3, s. 7-31. Ogółem poza obszarem w granicach obwarowań bastionowych znajdujemy 20 napisów określających drogi i ulice oraz innego typu obiekty na terenie toruńskich obszarów przedmiejskich. Podamy je tu wraz z przybliżoną lokalizacją oraz koniecznym czasami komentarzem. Należy zauważyć, że odczyt nie zawsze jest pewny ze względu na pomniejszenie zdjęcia w stosunku do oryginału. Wątpliwe odczyty zostały zaznaczone: [?]. Idąc od

3. Plan Torunia, tzw. „szwedzki", z 1631 r., obrazujący stan obwarowań bastionowych w tym roku, najpewniej będący dziełem inżyniera Jakuba Hoffmanna (Krigsarkivet Stockholm)

niż te, które dla XVIII stulecia ustalił Jerzy Stankiewicz[11]. Nazwy te na planie „gdańskim" brzmią, licząc od wschodu, następująco: Schloß Bolwerk, Jackops Bolwerk, Kathrinen Bolwerck, Gerechter Bolwerk, Johanes Bolwerck, Colmsche Bolwerk, Marien Bolwerk, Althornsche Bolwerck[12].

---

zachodu są to następujące określenia: „gaße zwischen den garten" - ulica biegnąca mniej więcej szlakiem dzisiejszej ul. Mickiewicza; „gradoffka" - ulica biegnąca mniej więcej szlakiem dzisiejszej ul. Gałczyńskiego; „die neue landt straße nach der Mocker" - ulica usytuowana na zachód od kościoła św. Jerzego, przesunięcie drogi do Mokrego bardziej na zachód w stosunku do wcześniejszego biegu wiąże się bezpośrednio z budową obwarowań bastionowych; „S. Gergen" - kościół św. Jerzego; „Spittal" - szpital przy kościele św. Jerzego; „lendes [?] weg hien [??] [wyraz nieczytelny] an [?] Welschowa" - Walaszewo, obszar na północ od współczesnego biegu ul. Grudziądzkiej (informacja dr. K. Mikulskiego); „die neue landt straße nach der Mocker" - kontynuacja wcześniej wymienionej, zgodna mniej więcej z równoleżnikowym odcinkiem ul. Grudziądzkiej; „die Polnische gaße nach der Mocker" - stara droga do Mokrego; „becker mühle" - napis z rysunkiem budynku, położonego nad Strugą Toruńską, w miejscu jej wypływu z Kaszownika; dwa razy „Mühlen teich" dla Kaszownika górnego i dolnego; „landt straße nach der Mocker" - dalszy ciąg drogi do Mokrego, już za miejscem, gdzie zbiega się stara i nowa droga do Mokrego; „die bache" - Struga Toruńska; „weg nach Covalewo"; „weg nach der [wyraz nieczytelny, chodzi z pewnością o Grębocin]"; „weg nach Dobrin [?]"; „freiheit" - wschodnia część Woli Zamkowej, zachodnią zajął bastion zamkowy; „Hern Burgermeister Bertrant garten in [? um] die [? der] Saltz Sippe [?]" - ogród położony przed Bramą św. Jakuba, w pobliżu Wisły, przy składzie soli, należący do burmistrza Matisa Bertrama (lub Bartrama), rajcy od 1620 r., burmistrza od 1626 r., zmarłego w maju 1640 (informacje dr. K. Mikulskiego); „der helle weg nach der Weisel" i „weg nach der Weisel" - dwie ulice położone w pobliżu Wisły, zbiegające się na wschód od Woli Zamkowej i ogrodu burmistrza Bertrama; w prawym dolnym rogu planu znajduje się późniejsza sygnatura: XIV.48.

[11] J. Stankiewicz, *Twierdza Toruń*, s. 61-62.

[12] Ponadto w obszarze ograniczonym fortyfikacjami bastionowymi występują następujące nazwy: „S. Marien Kirch"; „Kölmsch thor"; „S. Lorentz"; „Münch[e]n Kloster" - klasztor Dominikanów; „P... brück" - nieczytelne, chodzi o Most Pauliński; „S. Johannes Kirch"; „badstübe" - chodzi o łaźnię nowomiejską (na planie jest także rysunek budynku), przy nieistniejącej „uliczce do łaźni", przedłużeniu ul. Jęczmiennej (zob. K. Mikulski, *Topografia i hodonomastyka Nowego Miasta Torunia w XIV-XVIII wieku*, Zapiski

4. Widok Torunia z lotu ptaka z 1631 r. (powstały na podstawie planu z tego roku), autorstwa Jakuba Hoffmanna

Te cechy planu „gdańskiego" wskazują, że mamy tu raczej do czynienia nie z projektem fortyfikacji, lecz z dokumentacją stanu faktycznego, trudno chyba sobie bowiem na przykład wyobrazić, że nazwy nadawano dopiero projektowanym bastionom. Jeśli więc plan dokumentuje stan istniejący, jest to stan na pewno sprzed okresu okupacji szwedzkiej[13]. Po pierwsze bowiem znajdujemy na nim jeszcze klasztor Benedyktynek zburzony w 1656 r. przez Szwedów w związku z budową fortyfikacji w tym rejonie, po drugie plan nie uwzględnia pewnych przekształceń nowożytnych fortyfikacji w rejonie Bramy Prostej. Szwedzi dokonali tu niejako rozdzielenia pierścienia obwarowań bastionowych, dowiązując czwarty, licząc od wschodu, bastion do linii fortyfikacji średniowiecznych. W ten sposób powstał tzw. Bastion Odcinkowy. Tej zmiany na planie „gdańskim" nie znajdujemy.

Plan powstał więc między przełomem lat 20. i 30., kiedy rozpoczęto w Toruniu budowę fortyfikacji bastionowych, a okresem okupacji szwedzkiej. Są podstawy, by lokować czas jego powstania bliżej tej drugiej cezury, czyli - jak chciał Erich Keyser

Historyczne, t. 62, 1997, z. 1, s. 33); „Gerechte thor"; „Kattrinen thor"; „mühle" - młyn nad Strugą na przedzamczu; „Alt Schloß"; „Juncker garten" - międzymurze między terenem zamkowym i Starym Miastem na zapleczu Dworu Mieszczańskiego (Junkerhof); „Brücken thor"; „Schiller thor" - Brama Szkolna, czyli Łazienna; „Sigeler thor"; „Nonen thor"; „bürger garten" - międzymurze między Bramą Klasztorną i Krzywą Wieżą; „Nonnen Kloster"; „fischerey" - dwa napisy od strony wschodniej i zachodniej klasztoru Benedyktynek; „Stadt hoff"; „Altornsch thor".

[13] Nie można oczywiście wykluczyć, że plan ten powstał na samym początku szwedzkiej okupacji, jako inwentaryzacja stanu zastanego przez Szwedów.

- około 1650 roku. Otóż porównując plan „gdański" z dokumentującym stan obwarowań bastionowych w 1631 r. widokiem Hoffmanna (oraz planem z tego samego roku) dostrzegamy bardzo istotne różnice. Od strony wschodniej, gdzie na widoku Hoffmanna występuje charakterystyczny układ, polegający na powiązaniu ziemnych bastionów ze średniowiecznymi murami odgrywającymi rolę kurtyn, na planie „gdańskim" mamy w tym miejscu normalne ziemne wały, a mury obronne są częściowo rozebrane. Z kolei od strony zachodniej widać wyraźnie różny na obu planach przebieg wałów bastionowych. Na widoku i planie z 1631 r. przedmiejski kościół św. Wawrzyńca położony jest wewnątrz bastionu znajdującego się w rejonie Bramy Chełmińskiej, na planie „gdańskim" zaś jest on umieszczony już nieco głębiej i niejako z boku - na przedłużeniu zachodniego barku tego bastionu. Idąc dalej - w rejonie Bramy Starotoruńskiej na wprost tej bramy znajduje się brama w wale ziemnym, a na planie „gdańskim" brama w wale jest umieszczona bardziej na północ, natomiast na osi bramy średniowiecznej zlokalizowano ostatni z bastionów ziemnych otaczających Toruń. Jednocześnie oba zachodnie bastiony wydają się na planie „gdańskim" zdecydowanie bardziej odsunięte od linii murów niż na planie z 1631 r.

W sumie więc na podstawie omawianego tu planu „gdańskiego" możemy dojść do wniosku, że między okresem budowy obwarowań na przełomie lat 20. i 30. XVII w. a pracami przeprowadzonymi przez Szwedów w latach 1656-1658 musiało w Toruniu dojść do prac na szeroką skalę, dość istotnie zmieniających przebieg obwarowań bastionowych. Już K.G. Praetorius datował na rok 1649 przebudowę wschodniego frontu bastionowych obwarowań Torunia i usypanie w tym rejonie normalnych wałów[14]. Informację tę należy prawdopodobnie wiązać ze znajdującymi się w wypisach z toruńskich akt radzieckich informacjami o prowadzonych w Toruniu w latach 1644-1648 pracach fortyfikacyjnych. Chociaż wzmianki te są fragmentaryczne, wskazują jednak na bardzo szeroki zakres prowadzonych prac[15].

Wydaje się, że przedmiotem tych prac[16] było, ogólnie rzecz biorąc, rozwiązanie pewnych problemów powstałych podczas fortyfikowania miasta począwszy od 1629 r. Owe problemy wiązać należy z trudnością pogodzenia typowego dla ówczesnych

---

[14] K.G. Praetorius, *Topographisch-historisch-statistische Beschreibung der Stadt Thorn und ihres Gebietes*, Thorn 1832, s. 220. Na informacje Praetoriusa powoływał się J. Stankiewicz, op.cit., s. 47. Natomiast A. Tomczak (*O najdawniejszych planach*, s. 105-106) prace te wiązał z działalnością szwedzką w latach 1656-1658.

[15] Wzmianki te znajdują się w tomie wypisów z niezachowanych akt Rady w Archiwum Państwowym w Toruniu, kat. II, II-2. Np. 22 VII 1644 regulowano zasady płacenia kontrybucji wałowej przez chłopów ze wsi miejskich (s. 428); 5 VIII 1644 od kontrybucji wałowej uwolniono urzędników miejskich (s. 241); 14 VI 1646 uwolniono mieszkańców Starego Torunia, Górska, Pędzewa, Złej Wsi i Czarnowa od podatku na rzecz „Wallgebäwde" (s. 255); 19 XI 1646 Rada podjęła decyzję o zmuszeniu do szarwarku lub płacenia „Wallgeld", mieszkańców „Nonnengrund" (w okolicy klasztoru Benedyktynek - s. 260); 3 VI 1647 Rada debatowała nad ochroną sekretarza zbierającego podatek wałowy (s. 263); 11 IX 1647 mieszkańcy Starego Torunia, Górska i Pędzewa byli napominani w sprawie płacenia kontrybucji wałowej (s. 266); 24 I 1648 Rada postanowiła, że olędrzy mają przekazać 6 koni „zum Wallgebäude" i utrzymywać je (s. 273).

[16] Wiążąc te prace z okresem 1644-1648 musimy wszakże pamiętać, że przedstawioną argumentację osłabia w pewnym stopniu powiązanie na planie „gdańskim" ogrodu przy składzie soli przed Bramą św. Jakuba z osobą zmarłego w maju 1640 r. burmistrza Matisa Bertrama (piastującego ten urząd od 1626 r.). W skrajnym przypadku - uzasadnionego przekonania, że użyte na planie określenie bezspornie dowodzi, iż burmistrz żył w momencie sporządzenia planu - oznaczałoby to przesunięcie modernizacji obwarowań toruńskich najpóźniej na drugą połowę lat 30., z pewnością wszakże po powstaniu planu

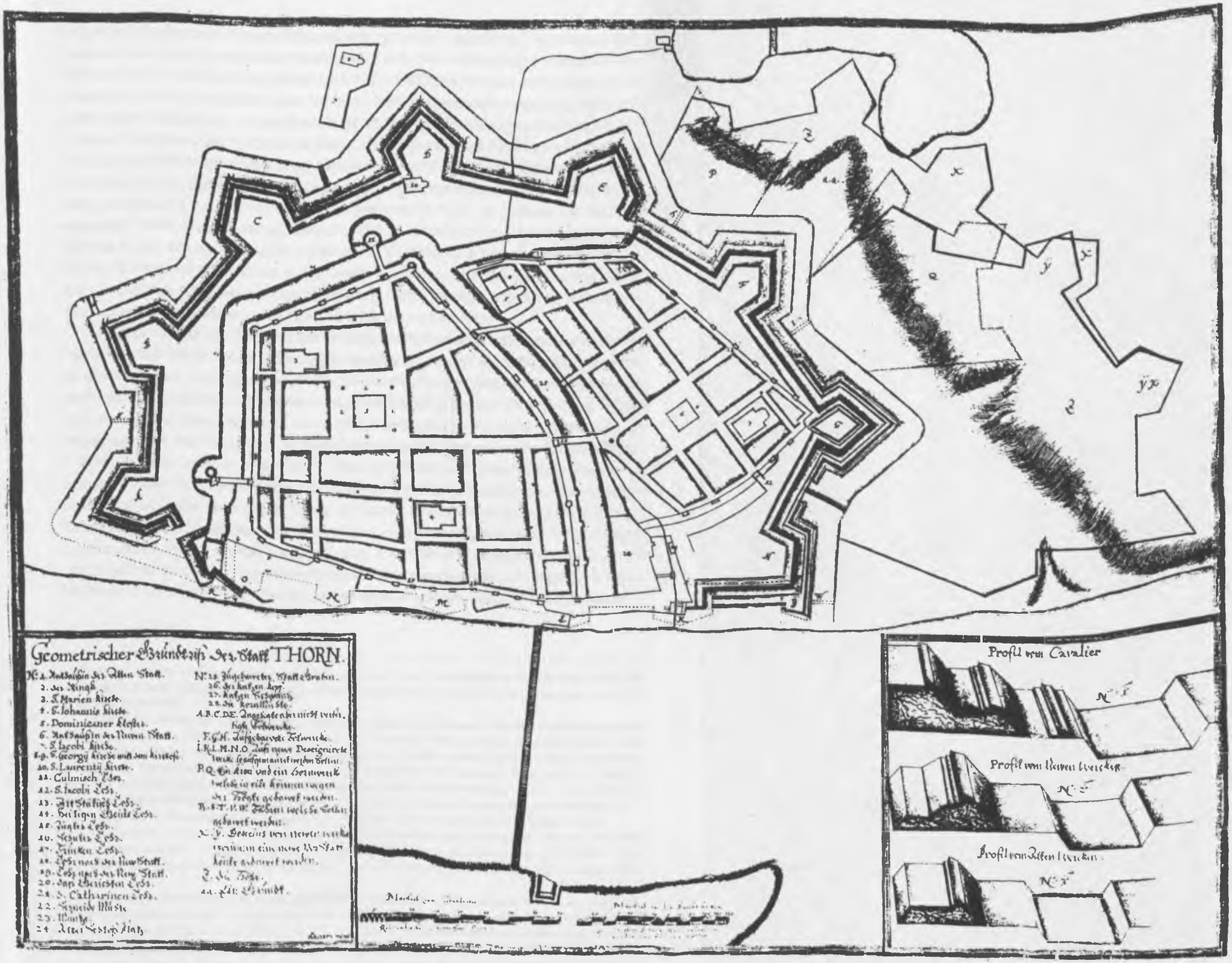

5. Plan Torunia, tzw. „sztokholmski", wedle datacji Andrzeja Tomczaka z 1656 r., obrazujący zaprojektowane lub już przez Szwedów przeprowadzone prace fortyfikacyjne wokół Torunia (Rigsarkivet Stockholm); tzw. plan „leningradzki" jest niemal identyczny, różni się jedynie naniesieniem przed Bramą Starotoruńską nieregularnego dzieła o narysie poligonalnym

fortyfikacji bastionowych swoistego geometrycznego rygoryzmu, wymagającego budowania regularnych narysów obwarowań, z warunkami terenowymi wokół Torunia. Na niektórych projektach fortyfikacji z lat 1628-1629 bastionowe fortyfikacje wokół miasta zaplanowane zostały z rozmachem, bez uwzględnienia wszakże pewnych terenowych komplikacji. W rzeczywistości trzeba było fortyfikacje zbudować nieco „ciaśniej" i taki stan rzeczy obrazuje plan z 1631 r. oraz widok Hoffmanna.Od strony wschodniej owe komplikacje wiązały się z istnieniem w pobliżu wzniesienia w postaci Góry św. Jakuba. Dlatego zaczęto budować fortyfikacje maksymalnie daleko od tej góry, praktycznie na linii murów średniowiecznych. Fakt, iż najdalej na wschód wysunięty bastion jest na kartografikach z 1631 r. nieukończony, może wskazywać, że idea ta już wówczas budziła wątpliwości. W związku z tym, jak się wydaje, w latach 40. usypano tu normalne wały ziemne i bastiony, częściowo rozbierając mury, ale - co ciekawe - zostawiono narożną basteję muru niskiego, która być może miała stać się później podstawą do budowy nadszańca na bastionie.

Sytuacja od północy i zachodu jest bardziej skomplikowana i zdecydowanie słabiej oświetlona w źródłach, z tego też względu musimy ograniczyć się tu do przedstawienia pewnych hipotez. Wydaje się wszakże, że podstawową przyczyną ciaśniejszego w stosunku do pierwotnych projektów przeprowadzenia tu linii fortyfikacyjnej po 1629 r były stosunki wodne i istnienie od zachodu głębokiego wąwozu czy parowu. O owym wąwozie wspomina m.in. w swojej ekspertyzie na temat toruńskich fortyfikacji z 1699 r. inżynier Jakub von Kempen[17]. Widać go również wyraźnie na XVIII-wiecznych planach miasta. W tej sytuacji starano się usypać fortyfikacje bastionowe maksymalnie blisko murów średniowiecznych. W rejonie Bramy Chełmińskiej oznaczało to jednak kolizję fortyfikacji z kościołem św. Wawrzyńca, o czym wspominaliśmy. Realizowany z początkiem lat 30. projekt zakładał więc rozebranie kościoła[18]. Okazało się to chyba jednak trudne czy nawet niemożliwe do przeprowadzenia[19], stąd na widoku Hoffmanna i planie z 1631 r. bastion w tym rejonie jest jedynie wytyczony w terenie.

Hoffmanna. Wydaje się jednak, że raczej żywot tego typu nazw, utrwalonych w świadomości ludzi, nie musiał kończyć się wraz ze śmiercią osoby, od której pochodziły. Być może także tu mamy do czynienia z takim przypadkiem.

[17] Memoriał Jakuba von Kempen z roku 1699, dotyczący ufortyfikowania Torunia opublikował po raz pierwszy K. Hoburg, *Die Belagerungen der Stadt und Festung Thorn seit dem 17. Jahrhundert*, Thorn 1844 (oraz drugie wydanie z 1850 r.), s. 86-88; po raz drugi został opublikowany w tomie: *Miscellanea źródłowe do historii kultury i sztuki Torunia*, wyd. B. Dybaś i M. Farbiszewski, Wrocław [i in.] 1989, s. 105-110, wzmiankowany fragment na s. 108-109. Na temat wspomnianego wąwozu zob. także: Z. Nawrocki, *Układ przestrzenny trzynastowiecznego Torunia*, [w:] *Sztuka Torunia i ziemi chełmińskiej 1233-1815*, pod red. J. Poklewskiego, Warszawa [i in.] 1986, s. 20 oraz załączone do artykułu szkice.

[18] Na widoku Hoffmanna przy kościele św. Wawrzyńca znajdujemy adnotację: „Hie sol die kirche abgebrochen werden". O przygotowaniach do wysadzenia kościoła św. Wawrzyńca już w 1629 r. zob. J.E. Wernicke, *Geschichte Thorns aus Urkunden, Dokumenten und Handschriften*, Bd. II, Thorn 1842, s. 217.

[19] W jednej z kronik toruńskich znajdujemy informację, że w 1639 r. biskup chełmiński Jan Lipski protestował przeciwko zajęciu przez miasto terenów wokół kościoła na potrzeby budowy fortyfikacji bez rekompensaty - AP Toruń, kat. II,XIII-57, s. 278. Być może sytuację komplikowała pierwotna koncepcja ulokowania w kościele św. Wawrzyńca zakonu reformatów i nawet przejściowe zajęcie w 1641 r. kościoła przez zakonników - J. Puciata-Pawłowska, *Poreformacki kościół św. Piotra i Pawła na Podgórzu pod Toruniem*, [w:] *Księga pamiątkowa 75-lecia Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, Toruń 1952, s. 187-188.

Być może więc w latach 40. podjęto próbę powrotu do pierwotnych projektów, swoistego „rozsunięcia" fortyfikacji, co obrazuje plan „gdański". Dzięki temu kościół św. Wawrzyńca przestał przeszkadzać fortyfikacjom, ale od strony zachodniej oznaczało to prawdopodobnie konieczność przeprowadzenia skomplikowanych prac mających na celu częściowe przynajmniej zasypanie istniejącego tu wąwozu. Wszystko wskazuje jednak, że działania te nie przyniosły pożądanych efektów i usypane bastiony ze względu na podłoże geologiczne i stosunki wodne trudno było utrzymać we właściwym stanie. Z tego zresztą względu Szwedzi w okresie okupacji w latach 1656-1658 dokonali wspomnianego powyżej rozdzielenia linii fortyfikacji bastionowych w rejonie Bramy Prostej, sytuując główną linię obronną od strony północnej i zachodniej faktycznie na linii murów średniowiecznych, wzmacnianych pojedynczymi dziełami, jak na przykład tzw. Szaniec Panieński na miejscu rozebranego klasztoru Benedyktynek czy widoczne na jednym z planów poligonalne dzieło wokół Bramy Starotoruńskiej[20]. Ostateczny efekt tej ewolucji zachodniego frontu nowożytnych fortyfikacji toruńskich możemy obserwować na planach miasta z okresu oblężenia w 1703 r.

Będący przedmiotem tego artykułu tzw. „gdański" plan Torunia z połowy XVII w. dokumentuje prawdopodobnie interesujący i mało dotąd znany etap rozwoju fortyfikacji bastionowych wokół miasta i istotnie wzbogaca zespół najstarszych toruńskich kartografików. Należy mieć nadzieję, że z czasem w zasobach toruńskiego archiwum, przetrzebionego w pożarze Ratusza podczas oblężenia w 1703 r., uda się jeszcze znaleźć materiały pozwalające wzbogacić naszą wiedzę i ewentualnie zweryfikować niektóre powyżej sformułowane hipotezy[21].

---

[20] Dwa szwedzkie projekty fortyfikacji Torunia z 1656 r., będące de facto dwoma wariantami jednego planu, tzw. plany „leningradzki" i „sztokholmski", najlepiej obrazują ten problem. W legendzie planu „sztokholmskiego" pięć północnych i zachodnich bastionów zostało określonych jako założone, ale nieskończone („angelegte aber nicht verfertigte"), w przeciwieństwie do trzech wschodnich („aufgebawete Bolwercke"). Na obu tych planach znajdujemy Szaniec Panieński, a na planie „leningradzkim" wspomniane dzieło poligonalne, określone w legendzie jako „Angefangener Ravelin". Por. na ten temat J. Stankiewicz, op.cit., s. 55.

[21] Chodzi przede wszystkim o szersze informacje na temat prac prowadzonych w latach 40. XVII w. Powyższe rozważania opierają się w dużym stopniu na analizie różnic obserwowanych między materiałami kartograficznymi z XVII w., które ogólnie rzecz biorąc nie charakteryzowały się dokładnością i precyzją w takim stopniu, jak materiały późniejsze. Należy jednak podkreślić, że omawiane kartografika w większości były dziełem inżynierów wojskowych, sporządzanym w związku z budową fortyfikacji, dlatego też budzą większe zaufanie niż plany i widoki mające na celu ogólną prezentację miasta, jak znany i popularny widok merianowski.

Summary

The Lost Map of Toruń from the Middle of the Sixteenth Century

A few years ago, a photograph of a map of Toruń was discovered in the city's archives. According to Erich Keyser, the map dated from the middle of the seventeenth century and was preserved between 1918-1939 in Gdańsk. This fact has greatly enriched cartographic sources of the old Toruń. It has also influenced research on the spatial organisation of Toruń in the seventeenth century and its modern fortifications.

The plan is the first to include such extensive suburban areas and includes numerous interesting details such as the network of suburban streets with some of their names. Moreover, the names of Toruń's bastions have been marked on the map for the first time, which demonstrates that the chart is not a plan of fortifications but a record of the actual situation. Detailed analysis reveals that the map was created between the 1620s and 1630s (when the modern so-called Old Dutch fortifications were erected) and the period of the Swedish occupation (1655 to 1658), when the ramparts of Toruń were changed extensively. One might assume that it documents the developments taking place in Toruń's fortifications in the second half of the 1640s, as some information concerning this has been preserved in written sources. Those works aimed to solve problems resulting from difficulties with the installation of regular ramparts in the topographically complex environment of Toruń.

Zusammenfassung

Der verschollene Stadtplan von Thorn aus der Mitte des 17. Jahrhunderts

Vor einigen Jahren wurde im Thorner Archiv ein Lichtbild des Stadtplans von Thorn entdeckt, das in der Zwischenkriegszeit im Danziger Archiv aufbewahrt wurde und nach Erich Keyser aus der Mitte des 17. Jahrhunderts stammt. Dieser Fund bereichert die kartographische Sammlung des Quellenmaterials zur Geschichte des alten Thorn. Es ist von großer Bedeutung für Untersuchungen zur räumlichen Gestaltung der Stadt im 17. Jahrhundert und deren neuzeitlichen Befestigungsanlagen.

Es ist der erste Plan, auf dem auch die Stadtumgebung detailliert abgebildet ist. Es wurde unter anderen das Straßennetz der Vorstadt mit einigen Straßenamen dargestellt. Zum erstenmal wurden auch die Namen der Thorner Bollwerke eingetragen. Es deutet darauf hin, der Stadtplan ist nicht ein Projekt sondern eine Dokumentation der bestehenden Befestigungsanlagen. Nach der genauen Analyse kann man feststellen, der Plan entstand zwischen dem Zeitpunkt der Errichtung der neuzeitlichen altniederländischen Befestigungsanlagen Thorns in den 20er und 30er Jahren des 17. Jahrhunderts und der Periode der schwedischen Besatzung in den

Jahren 1655-1658, als sich die Gestalt der Thorner Befestigungswerke deutlich veränderte. Man kann annehmen, daß der Plan die Umbauarbeiten der Thorner Befestigungsanlagen in der zweiten Hälfte der 40er Jahre dokumentiert. Belege dafür finden sich in erhaltenen schriftlichen Quellen. Diese Umbauarbeiten waren der Versuch, Probleme und Schwierigkeiten bei der Errichtung von regulären Befestigungsanlagen in der topographisch komplizierten Umgebung von Thorn zu überwinden.

Folia Toruniensia - Toruń 2000 r., t. 1

Ireneusz Mikołajczyk

Martin Opitz w hołdzie Annie Wazównie

Kiedy w jedenaście lat po śmierci księżnej Anny Wazówny, to znaczy w 1636 r., składano jej doczesne szczątki w ówczesnym protestanckim kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Toruniu, przetransportowane w uroczystym kondukcie żałobnym z Brodnicy, wygłoszone zostały nad jej trumną dwa kazania pogrzebowe: jedno w języku niemieckim przez Piotra Zimmermanna, rektora Gimnazjum Akademickiego i seniora miejscowego duchowieństwa, oficjalnie luteranina, ale sympatyka kalwinów oraz braci czeskich, i drugie po polsku przez pastora Pawła Orlicza. Z tej okazji wydane zostały druki okolicznościowe. Jednym z nich był *Panegyricus Serenissimae Suecorum, Gothorum ac Vandalorum Principis ANNAE HEROINAE PRAESTANTISSIMAE, Honori Piaeque Memoriae consecratus a Martino Opitio, Thorunii, ex officina Schnellboltziana Anno MDCXXXVI.* Napisany wykwintną prozą łacińską liczy 26 stron in quarto i złożony został dużą antykwą na wzór holenderski. Poprzedzają go dwie strony dedykacyjne. Niektórzy badacze[1], biorąc pod uwagę bezpośredniość utworu oraz pewne aluzje zawarte w końcowej części mowy, skłonni są przyjąć, iż Martin Opitz uczestniczący w pogrzebie w orszaku dygnitarzy reprezentujących króla (Władysław IV jako katolik był nieobecny) mógł ją sam wygłosić. Problem pozostaje otwarty i wymaga dalszych badań. Panegiryk powstał na życzenie króla Władysława IV. Pośrednikiem w tej sprawie był wojewoda wileński i opiekun kalwinów na Litwie, Krzysztof Radziwiłł, który zjawił się u Martina Opitza w Toruniu z zamówieniem napisania pochwalnej mowy pogrzebowej na cześć ciotki króla.

Kim był autor panegiryku? Martin Opitz urodził się 23 grudnia 1597 r. w Bolesławcu nad Bobrem, prawdopodobnie w niemieckiej rodzinie mieszczańskiej. Uczył się w miejscowej szkole i gimnazjum we Wrocławiu. Następnie pobierał naukę w gimnazjum bytomskim w atmosferze kalwińsko-ariańskiej. Znajomość języka polskiego wyniósł zapewne z rodzinnego Bolesławca lub z czasu pobytu we Wrocławiu. Jego dalsze koleje życia są dość skomplikowane[2] i nie będziemy ich tutaj szczegółowo przedstawiać. Z urodzenia luteranin, zbliżał się do kalwinizmu, pozostając jednak w głębi ducha sceptykiem, zwolennikiem tolerancji i pojednania wyznań, co łączyło go z Władysławem IV i ideą Colloquium Charitativum. Martin Opitz odegrał w literaturze niemieckiej rolę, jaką w Polsce przypisuje się Janowi Kochanowskiemu. Był jednak mistrzem w pisaniu panegiryków, które w XVII w. cieszyły się wielkim powodzeniem, i uprawiał ten gatunek poezji od początku swej kariery pisarskiej. Pierwsza, krótka

[1] M. Cieśla, *Marcin Opitz w Polsce*, Przegląd Zachodni, 1952, nr 9-12, s. 483.
[2] Por. B. Fac, *Martin Opitz, Eine Anthologie. Antologia*, Gdańsk 1994, s. 42-46.

zresztą, wizyta Martina Opitza w Toruniu miała miejsce w roku 1634. Natomiast dłuższy pobyt poety trwał od jesieni 1635 r. do końca sierpnia 1636 r. Wtedy to doszło do bezpośredniego spotkania Martina Opitza z królem Władysławem IV podczas jego pobytu w Toruniu w styczniu 1636 r.[3] W tym samym miesiącu, czyli w styczniu, Martin Opitz wręczył królowi swój panegiryk na jego cześć „Lobgedicht an die Königliche Majestät zu Polen und Schweden; Geschrieben von Martino Opitio". Martin Opitz zmarł w Gdańsku 20 sierpnia 1639 r., zarażony dżumą, która zdziesiątkowała mieszkańców tego miasta.

Spróbujmy teraz wniknąć w treść „Panegiryku", aby przyjrzeć się dokładniej postaci Anny Wazówny. Jej wizerunek nakreślił poeta w swej mowie pochwalnej, która jednak "tchnie mimo pompatyczności stylistycznej uczuciem"[4]. Prawdopodobnie autor nie znał osobiście tej, której składał hołd. Znał ją z opowiadań jej współwyznawców i starał się oddać ich uczucia względem niej. Na wstępie Opitz zaznacza, że zadanie, jakim jest ukazanie potomnym przykładu i jakby światła, za którym mają podążać, przerasta jego możliwości. Wierzy jednak, że się z niego wywiąże, bo stoi za nim prawda. Dalej stwierdza, iż trzeba zaraz na początku oddzielić od własnych cnót księżnej te, które dane jej zostały poprzez pochodzenie i urodzenie, a „ponieważ od rodu i ojczyzny rozpocząć trzeba, abyśmy zaraz na początku nie pobłądzili i gwałtu prawom mówców nie zadali"[5], opisuje dzieła i bohaterskie czyny jej przodków zarówno po mieczu, jak i po kądzieli. Ich rodowód wyprowadza aż od królów gockich Alaryka i Teodoryka. Nie sposób było przy tym nie wspomnieć bratanka księżnej Anny króla Władysława IV, któremu Martin Opitz schlebia dość dyskretnie, wspominając tylko krótko o bitwie chocimskiej, o wojnie z Moskwą i o budowie floty wojennej na Bałtyku. Mimo to genealogia zajęła autorowi połowę panegiryku. Druga połowa poświęcona jest już Annie Wazównie. Charakteryzując księżnę Martin Opitz na samym początku podkreśla jej wielką religijność i stanowczość w trwaniu w wyznawanej wierze oraz doskonałą znajomość literatury religijnej, wobec której była bardzo krytyczna. Prowadziła również dysputy religijne z uczonymi, których do siebie zapraszała. Wierzyła, że wszystko można otrzymać od Boga i dlatego wiele czasu spędzała na modlitwie i błaganiach kierowanych ku niemu o każdą rzecz i o realizację każdego zamierzenia. Na twarzy księżnej, z której bił majestat królewski, widoczna była wytrwałość, a oczy świadczyły o nieśmiałości. Sposób zaś poruszania się był godny.

Martin Opitz podkreśla ogromne zamiłowanie Anny do muzyki, o czym świadczyła nagromadzona w wydzielonej komnacie wielka liczba instrumentów, przede wszystkim organów powietrznych, na których „biegle grała wprawnymi palcami i pięknym głosem śpiewała, żeby podobać się Bogu Jedynemu"[6]. Lubiła zatem Anna również śpiew, ale miał on służyć przede wszystkim chwale bożej.

W domu księżna Anna nosiła suknie eleganckie, a udając się do świątyni przywdziewała ozdobne. Publicznie zaś występowała w szatach królewskich. Były

---

[3] Por. M. Szyrocki, *Marcin Opitz na służbie u śląskich książąt piastowskich i króla Władysława IV*, Zeszyty Naukowe UBB, Germanica Wratislaviensia 1, Wrocław 1957, s. 74-75. Król przebywał w Toruniu od 3 do 6 stycznia i udał się już prawdopodobnie z Opitzem do Gdańska.

[4] Por. M. Cieśla, op. cit., s. 483.

[5] Por. *Panegirycus*, s. 75.

[6] Ibid., s. 83.

one jednak skromne i zazwyczaj czarnego koloru. Pokarmy serwowane biesiadnikom nie obciążały ani żołądka, ani skarbca publicznego. Otoczona była niewiastami i służebnicami pobożnymi, wiernymi i obyczajnymi. Nikt o wątpliwej reputacji nie mógł znaleźć się w jej otoczeniu.

Ceniła sobie bardzo czas, rozliczając się z niego sama przed sobą, aby mogła żądać tego potem od innych. Wiele z tego czasu poświęcała na czytanie, w którym była niestrudzona.

Lubiła spacerować po ogrodzie. Zakładała plantacje winorośli, hodowała kwiaty, zbierała wielkie ilości ziół, aby badać ich właściwości naturalne i zastosowanie. Prowadziła na temat ziołolecznictwa dyskusje z ludźmi biegłymi w sztuce medycznej. Najczęściej rozmawiała z pewnym Włochem, którego nazwiska Martin Opitz nie wymienia. Zioła uznane za nieprzydatne kazała palić, a inne, które mogły przynieść ulgę chorym przybywającym codziennie do księżnej po pomoc, gromadzić i sporządzać z nich wyciągi i lekarstwa. Na to zajęcie przeznaczała sporą część dnia, co świadczy o jej szlachetności i dobroczynności. Anna sfinansowała wydanie dzieła *Zielnik herbarzem z języka łacińskiego zowią*, którego autorem był Szymon Syreński, zwany Syreniuszem (około 1540 r. -1611). Książka ukazała się w Krakowie w 1613 r. już po śmierci autora, ale jej druk rozpoczęto na przełomie 1610/1611.

Prowadziła również działalność charytatywną. Dostarczała nie tylko lekarstw potrzebującym, którzy po nie przychodzili, ale także i tym, którzy ze względu na stan zdrowia nie mogli przybyć. Biedacy otrzymywali również pożywienie.

Anna Wazówna była osobą wykształconą. Znała sześć języków obcych, a spośród nich najlepiej łacinę. Sprzyjała twórcom literatury, częstokroć wspierając ich materialnie. Podobnie postępowała ze swoimi domownikami, szczodrze ich wynagradzając, a dziewczęta z jej otoczenia bogato posażąc.

Z jej cech charakteru na podkreślenie zasługuje cierpliwość i męstwo. Wykazywała je w czasie długotrwałej i ciężkiej choroby, którą była dokuczliwa gorączka ustępująca na pewien czas, lecz każdego roku powracająca. Świadoma zbliżającego się końca swego życia, Anna nie zaniedbywała żadnego ze swoich obowiązków. Przygotowywała się na śmierć świadomie, niczego w tym względzie nie zaniedbując do tego stopnia, że „wieniec, który chciała, żeby po śmierci włożono jej na głowę, z pomocą jednej ze szlachetnych dziewcząt sama własnymi rękami uwiła i nadała mu właściwy kształt"[7].

Pod koniec „Panegiryku" padają znamienne słowa: „Vicisti, ANNA, vicisti!" Całość kończy się zapewnieniem Opitza o pamięci o księżnej, o wspaniałomyślności króla i o znikomości naszego życia: „My zaś ilekroć w tym rozkwitającym mieście, w tej bazylice wznioślejszej od tej pory dzięki twoim szczątkom, trumnę i twoje miejsce wiecznego spoczynku oraz zbudowaną wokół niego kaplicę oglądać będziemy, tylekroć wspomnimy zarówno twoje cnoty, jak i wdzięczność niezwyciężonego Króla oraz naszą znikomość"[8].

[7] Ibid., s. 87.
[8] Ibid., s. 89.

PANEGIRYK POŚWIĘCONY
CHWALE I POBOŻNEJ PAMIĘCI NAJJAŚNIEJSZEJ
SZWEDÓW, GOTÓW I WANDALI
KSIĘŻNEJ ANNY
BOHATERKI NAJSZLACHETNIEJSZEJ
PRZEZ
MARTINA OPITZA
W TORUNIU, Z DRUKARNI SCHNELLBOLTZA W ROKU 1636
NAJJAŚNIEJSZEMU NAJPOTĘŻNIEJSZEMU
NAJBARDZIEJ ZWYCIĘSKIEMU KSIĘCIU
WŁADYSŁAWOWI IV
KRÓLOWI POLSKI I SZWECJI
TWÓRCY SPOKOJU PUBLICZNEGO
NAJWIĘKSZEMU, POBOŻNEMU, SZCZĘŚLIWEMU
POŚWIĘCA I OFIAROWUJE
NAJŚWIĘTSZEMU IMIENIU I MAJESTATOWI
JEGO NAJPOKORNIEJSZY
MARTIN OPITZ

Skoro zaraz po śmierci Najdostojniejszej Księżnej, której samych tylko szczątków ziemia teraz strzec będzie, podjąłem się tego obowiązku przemawiania, nie zabraknie ani mnie składnych słów do wyrażenia współczucia, ani wszystkim ludziom szlachetnym łez i szczerego żalu, którymi wyraża żarliwie swój smutek i ból po utraconej ozdobie cnót, najlepszej i niezwykłej bohaterce. Teraz wydaje się ona godna żałoby i smutków, czego zabrakło we właściwym czasie, co ma wielkie znaczenie zarówno we wszystkich ludzkich uczuciach, jak i w pozostałych sprawach nawet w znacznej mierze po upływie dziesięciu lat zapomnianych, a tym samym spokojniejszych oraz odpowiednio przygotowanych, gdy pozostają jedynie pochwały zmarłej i pamięć, która jest trwalsza od prochów powierzanych kruchemu sarkofagowi wzniesionemu w kształcie ich samych, wyższa od każdego Mauzoleum, a serc i oczu potomnych patrzących właśnie od tej pory na podobny przykład cnót nie ukoi nieustanny żal i ciągłe rozmyślanie. Przeto choćby z tego względu pełniej i bezpieczniej rozwińmy żagle na tym rozległym morzu chwały i sławy, ponieważ przekonaliśmy się, że nie ma żadnej różnicy i niebezpieczeństwa, poza podejrzeniem o pochlebstwo, gdy chwali się zmarłych władców rzeczy doczesnych albo obwinia się i gani żywych. Panuje bowiem zwykle wśród wielu królów i książąt ten zwyczaj, że ilekroć osiągnęli szczyt samej szczęśliwości i sukces w sprawach ludzkich, na równi jednako dzięki swoim obyczajom i tych, których albo nadzieja otrzymania łaski, albo strach przed jej utraceniem, zmuszają do potakiwania i milczenia, najczęściej nie mają potrzeby nadstawiania przede wszystkim uszu. Tak się dzieje, że bądź to nie ukrywają niczego,

PANEGYRICUS SERENISSIMAE
SUECORUM GOTHORUM AC VANDALORUM
PRINCIPIS ANNAE
HEROINAE PRAESTANTISSIMAE
HONORI PIAEQUE MEMORIAE CONSECRATUS
A MARTINO OPITIO THORUNII
EX OFFICINA SCHNELLBOLTZIANA ANN. MDCXXXVI
SERENISSIMO POTENTISSIMO
VICTORIOSISSIMO PRINCIPI
VLADISLAO IV
POLONIAE SUECIAEQUE REGI
FUNDATORI PUBLICAE QUIETI
MAXIMO PIO FELICI
DICAT DEDICATQUE
SACRATISSIMO NOMINI
AC MAIESTATI EIUS
DEVOTISSIMUS
MARTINUS OPITIUS

Si ab excessu statim Serenissimae Principis, cuius reliquias terra quas solas potest nunc custodiet, hoc dicendi officium suscepissem nec composita ad miserationem verba mihi, nec bonis omnibus lachrimae defuissent verusque comploratus, quibus luctum suum ac dolorem ob amissum decus virtutum, optimam et rarissimam heroinam, statim expressissent. Nunc planctu et gemitibus nihil profuturis tempore, cuius in omnes affectus mortalium aeque ac in caetera magnum imperium est, vel consumptis, vel partem non exiguam decennii spatio et amplius mollitis ac temperatis, laudes defunctae restare ac memoria sola videtur, digna illa quae, cineribus sarcophago ipsorum instar fragili traditis vivacior, Mausoleo quovis altior, corda Posterorum oculosque, simile virtutum exemplar vix deinde visuris, iugi desiderio et contemplatione perpetua moretur. Liberius autem tutiusque vel ideo vasto huic praedicationis ac gloriae mari vela committemus, quod rerum dominos laudare mortuos tam extra suspicionem adulationis, quam culpare vivos ac redarguere, non extra discrimen esse novimus ac periculum. Est enim ea fere Regum multorum ac Principum conditio, ut in ipsius quantumlibet elicitatis ac humanarum rerum fastigio constituti, per suos tamen pariter ac eorum mores, quibus gratiae vel impetrandae spes, vel amittendae timor necessitatem assentiendi tacendique imponunt, necessario maxime aurium usu carere saepissime cogantur. Ita fit, ut dum in apricum quaecunque

co mówią lub czynią, bądź to ich najskrytsze zakątki i zakamarki pałaców śledzi ciekawość ludzka, podczas gdy ta, która do tego stopnia utwierdziła i umocniła, niczym prawo, przekonanie, że o ludziach najznakomitszych nie przystoi mówić inaczej, jak tylko dobrze, cieszy się powszechnie publiczną sławą. Tamci przede wszystkim poniosą ze sobą tę chwałę swojej potęgi oraz rzadko spotkają się ze sprawiedliwymi pochwałami wśród swoich i faktycznie często będą pozbawieni najprzyjemniejszej rozkoszy słuchania. Oby żyła jednak ta, której pamięć tutaj czcimy, oby żyła zawsze i była obecna Księżna Najpoczciwsza. Jej życie przeżyte bez wątpienia najpoczciwiej, uczciwość, której nie da się naśladować, obyczaje ukształtowane na wzór starożytnej pobożności, sposób przemawiania (nie mogł zaś być inny, jak tylko najlepszy) każdemu bez wyjątku, ktokolwiek chciałby, oddałaby chętnie i przekazała. Skoro teraz ta ziemska niegdyś gwiazda, dusza najczystsza, poznała, że jest dołączona do liczby większej od wszystkich gwiazd nieśmiertelnych, skoro znalazła się w takim stanie, w którym nie ma miejsca ani na wykwintność mówców, ani na geniusz poetów, ani na kłamstwa pochlebców, albo na jakąś pogłoskę, cóż nam innego pozostaje po tej godnej naśladowania tylu cnót, jak tylko zachowanie pamięci o nich, ją zaś starajmy się obdarzyć tymi pochwałami, na które przecież zasłużyła, chociaż ich nie szukała zajęta sprawami nieba, podkreślić także surowe obyczaje, boską dobroć oraz największe zalety, którymi tylekroć nie tylko ta płeć, lecz także wszyscy ludzie są obdarowywani. Ja zaś odważam się tym wystąpieniem publicznym ukazać potomnym ów przykład i jakby światło, za którym powinni podążać. Sprawa z pewnością i dla mnie zaszczytna, ale zarazem trudna i niemal zuchwała oraz przyznaję, iż przerasta moje możliwości. Lecz jak inni mają odwagę wiele sobie obiecywać i spodziewać się sławy dzięki świetnym słowom i wymowie, tę w pełni osiągnę, jeśli prawdziwość przemówienia, jeżeli wiara i niezależność, o co tylko od tej chwili proszę, zjedna mi ją. Oddzielmy jednak zaraz od własnych cnót bohaterki te, bez których jako taka nie mogłaby się urodzić i w ten sposób znaczną część tych zalet mogła sobie przypisać, które tutaj w szczególny sposób pochwalamy. A ponieważ od rodu i ojczyzny rozpocząć trzeba, abyśmy zaraz na początku nie pobłądzili i gwałtu prawom mówców nie zadali, niech trwają zresztą w swoich poglądach uczeni i wybitni mężowie, którzy odważnie łączą Trację ze Szwecją, Getów z Gotami, uwagi Jornandesa i jemu podobnych pisarzy tropiących ślady, jakby nie trzeba było dokładniej szukać. Wszystkie inne sprawy dawno wykazał, używając pewnych dowodów, że pozostałych pominę, ozdoba Gdańska Kluweriusz. My robimy to samo, korzystając z licznych i ważkich argumentów w dziele już zamierzonym, jeżeli w jakiś sposób usiłowania nasze spokojne życie będzie wspierać, spróbujemy w miarę możliwości. Nie trzeba tu dowcipnie ułożonych opowieści o Amazonkach. Nie trzeba Zamolksidesa dającego z jaskini na wzór Trofona wskazówki dotyczące mądrości i obyczajów. Nie trzeba wreszcie upadającego pod orężem Trajana Decebala, Księcia Najlepszego, którego uosobieniem cnót, Władysławie, Królu Najbardziej Zwycięski, ty teraz jesteś. Niech wystarczą sławie Gotów przebyte w dawnych czasach przestrzenie ziemi uświetnione tyloma zwycięstwami, poszerzone wszędzie imperium, ujarzmiony Dunaj, zdobyte po podboju Dacji (stąd się bierze błąd historyków dotyczący Getów, których potomkami byli Dakowie) Panonie z Mezyjczykami, pozyskane prawem wojny bardzo żyzne prowincje Gallów, utrzymana we władzy królewskiej

dicunt aut faciunt producuntur omnia, dum recessus eorum intimos curiossitas vulgi et latebras Palatiorum explorat, dum illam quae hactenus legis instar occupavit et convaluit opinionem, de Principibus viris nisi bene loqui non licere, fama publica susque deque habet; ipsi hoc imprimis potentiae suae pretium ferant, ut et iustis laudibus suis raro intersint, et a iucundissima verum audiendi voluptate plerumque excludantur. Viveret tamen illa cuius memoriam hic celebramus, viveret adhuc et superstes esset Princeps innocentissima: certe acta illi honestissime vita, probitas inimitabilis, facti ad genium pietatis antiquae mores, unicuique potestatem dicendi quaecunque vellet (non autem posset nisi optima) daret libenter ac permitteret. Nunc postquam terrestre illud astrum olim, anima purissima,stellis omnibus superior immortalium se numero mistam novit, postquam is eam status excepit, in quo nec Oratorum colores, nec Poetarum ingeniositas nec adulatorum aut rumoris ullius mendacia locum habent, quid restare nobis amplius potest, quam ut contemplatione tot virtutum gratam saltem earum nobis memoriam retinere, illi vero eas impertire laudes conemur, quas coelestibus occupata quantumvis non requirat, moribus tamen gravissimis, bonitate divina, summisque quotquot non in hunc sexum modo, verum in omnes etiam homines cadunt dotibus, omnino merita est? Ego vero quod commendatione hac publica exemplar ac, veluti lumen, quod sectentur, sustollere posteris audeo, rem uidem egregiam me, gravem tamen ac prope superbam, maioremque quam pro viribus meis agredi fateor. Sed quam alii ab eloquentia et nitore verborum gloriam polliceri sibi ac sperare audeant; eam si veritas orationis mihi, si fides ac libertas conciliaverit, illud quod solum hinc quaero abunde nanciscar. Discernamus autem a propriis statim heroinae ornamentis ea, sine quibus ut talis nasci non potuit, ita maximam earum virtutum partem adsciscere sibi potuit, quas hic imprimis commendamus. Ac quoniam a gente et patria capiendum est initium, ne in vestibulo statim erremus ac vim legibus Rhetorum faciamus, habeant sibi sententiam suam docti caetera et excellentes viri, qui Thraciam cum Suecia, Getas cum Gothis, Iornandis ac eiusmodi notae scriptorum vestigiis insistentes, quasi quaerendum amplius non sit, audacter coniungunt. Certissimis argumentis alia dudum omnia ostendit, ut reliquos praeteream, ornamentum Gedani sui Cluverius: nosque idem facere et plurimis, neque levioribus in opere iam affecto rationibus, si qua conatus nostros tranquillitas vitae exceperit, pro virili tentabimus. Non opus hic conditis fabularum urbanitate Amazonum historiis: non ex antro instar Trophonii dictante praecepta sapientiae ac morum Zamolxide: non succumbente tandem Principis Optimi, cuius virtutum imaginem, Vladislae, Rex Victoriosissime, tu nunc refers, Traiani armis Decebalo: sufficiant Gothorum gloriae peragrata triumphis tot antiquitus terrarum spatia, prolatum undique imperium, raptus sub iugum Danubius, captae post insessam Daciam (unde error Historicorum de Getis, quorum Daci soboles sunt, initium duxit) cum Maesiis Pannoniae, acquisitae iure belli provinciae Galliarum

przez kilka wieków Hiszpania, podbita Italia i stolica świata, Rzym, który, ponieważ wcześniej nie miał żadnego bogactwa, nie mógł dorównać gockiemu dębowi. Ale nie po Frydygernach, Atanarykach, Alarykach, Ataulsosach i Teodorykach, wielkich nazwiskach, bohaterach niezrównanych, ta ozdoba najsławniejszego rodu osiągnęła późną starość i podobnie jak jałowe drzewo zwiędła. Raczej sama z nimi miejsce pobytu zmieniła oraz ojczyznę opuściła. Nie przeoczmy, że często najważniejsza sprawa była przekazywana cudzoziemcom, z pewnością nie na skutek zewnętrznych uwarunkowań, lecz z powodu braku rad i poczynań wewnętrznych. Wolnością jednak właściwą dla niej, nie pomniejszonymi o jakąś część granicami, całym majestatem praw, królestwo swoje podobne do niej, to znaczy całe, nienaruszone, niewzruszone na zawsze pozostawiła. Do tej pory ci, którzy zadziwiającymi czynami, duchem nieposkromionym, niezwykłą siłą duszy i ciała, gorliwym pragnieniem męstwa w tylu regionach pośród tylu narodów i wspaniałych okolic świata pomnik swoich zwycięstw postawili, niczego nie tracąc ze swej wcześniejszej wolności nikomu z ludzi nie okazali aż dotąd wdzięczności. Zatem nic nie stoi na przeszkodzie, żeby dodać tu poczet pozostałych królów. Przeto ani nie mogę, ani nie powinienem pominąć Gustawa, dziadka szczęśliwej Księżnej. Jęczała Rzeczpospolita doprowadzona do ostatecznej klęski okrucieństwem wrogów, nikczemnymi postępkami złych ludzi, niesprawiedliwością uciśniona i do upadku przywiedziona. Ów wielką rozwagą, mężnym duchem chwiejącą się podtrzymał i do takiego stanu przywrócił oraz tak wiele niemal znaczył, że nie uchylano się od obowiązków krwią tylu obywateli ustanowionych. Uporządkowawszy zaś sprawy, z jakim umiarkowaniem, z jak wielką łagodnością i dzielnością symbole władzy przez całe trzydzieści osiem lat dzierżył? Zadowolony z granic swojego królestwa z jakąż powściągliwością nie pożądał obcego i Łotwę, dokąd, wydawało się, zapraszały go pewne okoliczności tamtych czasów, pozostawił nietkniętą podbojem. Co zaś sądziła o ojcu Janie Rzeczpospolita, gdy przyjął Księstwo i Królestwo, zaświadczyła szlachta i natychmiast wszystkie stany poklaskiem, radością i godną podziwu zgodą. I nie zwiodła ich zarówno pewna nadzieja, jak i chwalebna o nim opinia. Albowiem długotrwałe i o wielkim znaczeniu wojny, które on prowadził przede wszystkim z Moskalem, zakończył pomyślnie sukcesem. Królestwo, które na zewnątrz było bronione umiejętnie orężem, wewnątrz w spokoju i pomyślnie utrzymał. Zaiste pominąłbym w tym wykazie matkę Katarzynę, która jest winna wdzięczność obojgu rodzicom za tylu wspaniałych przodków, za wielką sławę urzędów królewskich. Ojcu z pewnością Zygmuntowi I, ozdobie rodu Jagiellonów, za którego panowania, jak przedtem za najbardziej zasłużonego i boskiego niemal Piasta, najsławniejsza Rzeczpospolita sławnego Królestwa Polski pomyślnie przez tyle lat, szczęśliwa, niezwyciężona i niewzruszona trwała. Matce zaś Bonie, ozdobie rodu Sforzów, zarówno ze względu na ojca Jana Galeackiego, księcia Mediolanu, znanego z męstwa wojennego i zasług historycznych, jak i ze względu na Izabellę Aragońską, królową Neapolu, matkę wielu królów i książąt, postacie, których nieśmiertelną sławę i pochwałę talentów bez końca głosi wiele kronik i posągów. Przechodzę do brata Zygmunta, najlepszego i najrozważniejszego Księcia, którego najwierniejsza, najbardziej oddana, najdroższa, godna uwielbienia siostra do tego stopnia w pobożności i nieporównywalnym uczuciu naśladowała, że pozbawiona najsłodszego imienia ojczyzny pamięcią mu towarzyszyła i wolała w tym

uberrimae, retenta sub potestate regia seculis aliquot Hispania, subacta Italia et Orbis ipsius caput Roma, quae, cum secundum ante nihil habuerat, par Gothico robori esse non potuit. Nec post Fridigernos, Athanaricos, Alaricos, Athaulsos ac Theodoricos, ingentia nomina, heroes incomparabiles, senium virtus illa gentis clarissimae traxit, ac effoetae instar arboris exaruit; aut cum illis coloniam et ipsa mutavit, ac patriam deseruit. Non externis equidem viribus, sed labe consiliorum ac motibus domesticis summam rerum ad peregrinos devolutam esse identidem haud dissitemur: libertate tamen sibi constante, finibus nullam partem imminutis, salva legum maiestate regnum ipsum sui simile, hoc est, integrum, illaesum, immobile semper extitit. Adeo qui ausibus stupendis, spiritu invicto, animorum corporumque robore incredibili, contentione fortitudinis accerrima tot regiones, tot gentes tractusque Orbis terrarum nobilissimos victoriarum suarum monumentum statuerunt, delibandi aliquid de pristina libertate sua gratiam nulli hactenus mortalium fecerunt. Caeterorum porro Regum seriem attexere, ut huc nihil attinet: ita Gustavum Principis augustae avum praeterire nec possum, nec debeo. Ingemiscebat Respublica, hostium crudelitate, pravis malorum ausibus in discrimen coniecta extremum, ac compressa per iniuriam et labefacta. Ille prudentia summa, animo infracto et sustentavit nutantem, et in eam faciem restituit, ut, nisi negotium sanguine tot civium constitisset, paene tanti fuerit concidisse. Qua vero moderatione pacatis rebus, quanta clementia et virtute fasces imperii totos octo et triginta annos sustinuit? Qua continentia pomeriis regni sui contentus lienum non affectavit, ac Livoniam, quo illum invitare occasiones temporum nonnullae videbantur; intactam reliquit? De patre vero Iohanne quid senserit Respublica, applausu suo, laetitia et mirifico consensu, cum Principatui ac Regno admoveretur, Proceres omnes statim et Ordines testificati sunt. Neque spes eos tam explorata, tam honestum de illo iudicium fefellit. Nam et diuturna magnaeque molis bella, quae illi cum Mosco imprimis fuerunt, successu confecit auspicatissimo: et regnum domi, quod foris armorum dexteritate tuebatur, quiete ac ex animi sententia continuit. Catharinam vero matrem qua in curia omiserim, quae utrique parenti tot maiorum trophaea, tantam sceptrorum glorim debet ac ornamenta? Patri quidem Sigismundo I stirpis Iagellonicae nitorem, cuius imperio, ut ante benemeritissimo illi ac divino prope Piasteo, gloriosissima incliti Poloniae Regni Respublica beata tot annis, felix, invicta et inconcussa stetit. Matri autem Bonae, cum propter patrem Iohannem Galeacium Ducem Mediolanensem familiae Sforziae decus, virtute militari et rerum gestarum beneficio partum: tum propter Isabellam Aragoniam, reginam Neapolitanam, matrem regum plurimorum ac Principum imagines, de quibus tot annales ac monumenta ingeniorum praeconio nunquam intermorituro loquuntur. Venio ad fratrem Sigismundum, Optimum ac Prudentissimum Principem: quem fidelissima, obsequentissima, carissima soror admiranda adeo pietate affectuque incomparabili prosecuta est, ut deposita dulcissimi patriae nominis memoria comitari eum ac intra

królestwie pozostać niż spędzić swoje lata tam, gdzie niewątpliwie byłaby pozbawiona praw tej Rzeczypospolitej i jej widoku. Wystarczy natomiast powiedzieć o nim to, co słusznie godzi się przypomnieć, że temu to młodzieńcowi, chociaż zdania były tak podzielone, głosowanie tak wątpliwe, Polska powierzyła umysły i swoją władzę, który na zamieszkałych za morzem rozciągnął władzę swoich ziem i przeniósł tam godność najwyższego majestatu. On dzięki wielkiej wspaniałomyślności, wbrew gorliwym zabiegom, sprawił, że została zachowana. Dopuścił łaskawy los, zezwoliło niebo, rozsądek i dobro publiczne przeważyło, że bohater wspaniały, dzielny i najdoskonalszy pod względem wszystkich dóbr natury i zalet, stanął na czele takiego narodu, a nie innego królestwa. Tego, powiadam, narodu, który dotąd nieokrzesany z powodu swej wojowniczej potęgi przewyższył zapałem wolności wszystkie inne narody, gościnnością zaś, sławą szlachetności, umiłowaniem nauk, a także wymową i uprzejmością samego siebie. Wrogowie obawiają się jego mądrości w radach, dobroduszności w postępowaniu, przyjaciele uczą się od niego z pożytkiem, współcześni chwalą, zdumiewają się cudzoziemcy i podziwiają. Nikt nie odważa się go ganić za występek, chyba że on sam zechce mówić o braku rozwagi i ją potępić. Królestwa tego, w którym jest tyle prowincji ciągnących się zewsząd po najdalsze krańce, ile w wielu królestwach można pokazać miast i zamków. A które dzięki umiarkowanemu klimatowi, zdrowemu powietrzu, żyzności ziem, urodzajowi owoców, mnóstwu trzód, bydła i świń, szybkości koni, łagodności dzikich zwierząt, cienistości gajów, spławności rzek, wspaniałości portów, dzięki bardzo taniemu wreszcie handlowi morskiemu samo zapewnia sobie te wszystkie rzeczy, których ludzie potrzebują do życia, a także wiele narzędzi i dóbr ze swoich zasobów wysyła wszędzie na wybrzeża i do wielu regionów, iż zasługuje na to, żeby zostało nazwane spichlerzem świata chrześcijańskiego, matką narodów i karmicielką najhojniejszą, ponieważ przy zgodnym poparciu wszystkich wielu karmi i pokrzepia. Tak rozległe, tak wspaniałe i sławne terytorium swoim męstwem osiągnąwszy Zygmunt III przez cały czas swego panowania wyjątkową troską, męstwem niezwykłym, bardzo pomyślnym biegiem spraw wyróżnił się do tego stopnia, tak dalece ze wszystkich ludzi najbardziej się zasłużył, iż wydaje się, że nic nie mogło wzmocnić w najszczęśliwszych latach Najwyższego Majestatu, jak tylko to, że syna Władysława dał Królestwu, który jest tak wspaniałym wzorem cnót ojcowskich, że nie ma żadnego jego własnych. Jaki zaś Homer godnie wyśpiewa pieśń o tym Achillesie? Jaki Apelles odmaluje naturalnymi kolorami tego Aleksandra, życzliwego jednak i nie pijanego? Z jak wielkim męstwem towarzysz ojca i sojusznik jego trudów, jako młodzieniec, często zwarte oddziały rozproszył, rozbił i zmusił do ucieczki? Z jakim zapałem znosił i lekceważył w czasie swoich świętych wypraw scytyjskie szrony, borystenejskie chłody, dokuczliwości lata i zimy oraz to, czegokolwiek przykrego doświadcza się w obozie? Z jakim impetem, z jaką szybkością rozbił potężne armie najbardziej zapalczywych wrogów często zaledwie widoczne, a często również jeszcze niewidoczne, samym postrachem swego imienia i nadejściem? Ile razy przewyższywszy sławą największych wodzów w królestwie, zwyciężył również przed otrzymaniem królestwa i święcił ojca i swoje triumfy? Z jaką życzliwością podarował innym spokój i wytchnienie, a dla swoich zrobił to i uczynił z uprzejmością? Z jaką miłością traktuje swych szczęśliwych

hoc regnum manere, uam illic annos suos extrahere maluerit, ubi ex legibus huius Reipublicae aspectu eius aud dubie sibi carendum erat. At quid de illo praedicari satis, quid commemorari ex merito potest, cui, sententiis quamvis tam diversis, votis tam dubiis, iuveni adhuc asces suos Polonia summisit et animos, ac trans mare posito terrarum suarum imperium et maiestatis supremae honorem detulit; delatum tanta magnanimitate asseruit contra ambitum ac tutata est? Properavit benignitas fatorum, annuit coelum, ratio et utilitas publica consensit, ut heros excellens, acer cunctisque naturae ac virtutum bonis perfectissimus, populo simili, regno non dispari praeficeretur. Populo, inquam, illi, qui viribus bellicosissimis quo suis incultus, studio libertatis nationes omnes alias, hospotalitate vero, splendore nobilitatis, doctrinarum cultu, eloquentia et comitate etiam se ipsum vincit: cuius sapientiam in consultis, magnanimitatem in factis hostes metuunt, experiuntur, sed cum emolumento suo, amici, praesentes commendant, stupent externi et admirantur: quem laudare ex merito nemo praesumit, nisi de temeritate sua idem argui velit ac vituperari. Regno illi, cuius per vastissimas undique oras tot provincias existunt, quot a regnis plerisque vix urbes ostentari possunt ac oppida; quodque coeli temperie, salubritate aeris, ubertate agrorum, copia frugum, armentorum, pecorum gregumque abundantia, pernicitate equorum, ferarum innocentia, opacitate nemorum, fluviorum oportunitate, celebritate portuum, gratissimo denique maris commertio, et sibi ad omnia quaecunque vita mortalium flagitat ipsi sufficit, et tot utensilia opulentiae quae suae bona in plurimas quaquaversum oras ac regiones distribuit, ut granarium Orbis Christiani, mater gentium et alumna benignissima, consentientibus cunctorum quotquot nutrit fovetque suffragiis, dici mereatur. Tam vastum, tam nobile et gloriosum virtutis suae theatrum nactus SIGISMUNDUS III toto imperii sui tempore providentia singulari, fortitudine invicta, successu rerum prosperrimo adeo enituit, ita de omni hominum genere meritissimum sese reddidit, ut nihil annis felicissimis adstruere amplius supremum Numen potuisse videatur, nisi filium regno admovisset VLADISLAUM, qui ut paternarum virtutum illustre exemplum est, ita suarum nullum habet. Quis autem Homerus digne cecinerit hunc Achillem? quis Apelles hunc Alexandrum, sed placidum, neque temulentum, veris coloribus expresserit? Quanta fortitudine, comes parentis ac laborum socius, refertas adolescens adhuc multoties cohortes fudit, cecidit, fugavit? qua alacritate sacris expeditionibus suis pruinas Scythicas, rigorem Borysthenis, iniurias aestatis et brumae ac quicquid durum castris proponitur pertulit ac contempsit? quo impetu, qua celeritate ingentes hostium acerrimorum copias saepe vix visas prostravit, saepe etiam nondum visas, solo terrore nominis sui ac interventu? quoties imperatorum maximorum glorias supergressus regno vicit etiam ante regnum, et Patris simul triumphos duxit ac suos? qua indulgentia tranquillitatem ac quietem dedit aliis, dexteritate fecit suis ac peperit? quo amore augustos Fratres suos, serenissima aevi sidera, prosequitur, quaque

braci, najjaśniejsze gwiazdy wieku, i jakim uczuciem i troską ich otacza? Z jaką przenikliwością, z jaką szczodrością zasłużonych względem niego i Rzeczypospolitej z powodu męstwa wojennego albo trafnych rad obdarowuje, albo innym razem godnościami, namiestnictwami i majątkiem wyróżnia oraz do większych rzeczy wszelkimi sposobami zachęca? Z jaką cierpliwością wysłuchuje sprzeczek zwaśnionych, prawo sprawiedliwie orzeka i wyrokuje? W jaki sposób sławą człowieka łagodnego i łaskawego przyciąga do swego otoczenia proszących o spokojne życie oraz pozbawionych ojczyzny, którzy przybywają do powszechnie znanej Rzeczypospolitej? Lecz któż chociaż po części wysławi tak wielkie dzieła Ojca Ojczyzny i umiejętności, które pozostały w oczach i umysłach wszystkich, poszerzone oczywiście granice królestwa, ocaleni obywatele, wolne od strachu ołtarze i ogniska domowe, przywrócony pokój, zawarte na wiele lat rozejmy, darowany lub wymierzany zgodnie z prawem podatek, zagwarantowane bezpieczeństwo okrętom morskim i transportowi towarów oraz inne rzeczy? Albo dlaczego miałoby ulec zapomnieniu, gdyby zabrakło moich słów, najświętsze imię jego i zasługi, umiarkowanie, znakomitość, wiara, aktywność oraz nierozłączna sprawiedliwość, stała towarzyszka króla zrodzonego dla dobra publicznego? Jednak nie podjąłbym się opisu jednej tylko pobożności, za sprawą której ten bratanek postanowił dokonać pochówku prochów ciotki, szczególnie wobec niego zasłużonej, i przyznał te zaszczyty, które na skutek niepewności wydarzeń i niegodziwości czasów zostały odłożone aż do tej chwili. Albowiem i ten ostatni obowiązek względem prochów najszczęśliwszej Księżnej powierzamy innym cudzoziemcom, który ze względu na jej szczęśliwe urodzenie powinna spełnić rodzina królewska. Zamierzam zaraz wspomnieć o tych rzeczach, które ona sama, dzięki Bogu, sobie zawdzięczała, i które z nich szczególnie posiadła. Musimy przeto tę wielką pochwałę rozpocząć od tego miejsca, skąd zgodnie z prawdą wszystkie rzeczy chrześcijanina, od próśb mianowicie, od bojaźni bożej i miłości niebian. Co jest od tego świętsze, co ważniejsze, co pobożniejsze? Niech rozstrzygają o kulcie świętych i obrzędach spośród chętnych do dociekań ci, którzy powinni, szczegółami niech się zajmą ci, którzy mogą, a ci, którzy mają inne przekonanie, jeżeli chcą, niech poszukują. Ona zarówno cudze zdanie w swoim sercu spokojnie rozważała, jak i przy swoim własnym, które sobie kiedyś wyrobiła, bardzo stanowczo obstawała. I nie nazwałbyś tego chęcią zwycięstwa albo uporem, który, gdy raz się pojawi u płci pięknej, najczęściej głębiej od innych przywar zapuszcza w nas korzenie. Lecz ponieważ uważała, że obowiązkiem zarówno księżnej jak i chrześcijanki jest przeciwstawiać się nowym rzeczom jedynie wówczas, kiedy odmienny pogląd znajdzie uznanie w tych sprawach, których nie ma, była doskonale obeznana z literaturą religijną i cokolwiek przeczytała poddawała bardzo surowej ocenie oraz uczonych mężów i biegłych w świętej wiedzy, chociaż ci bardzo często się ze sobą nie zgadzali, do rozmowy i spokojnych dociekań nie tylko dopuszczała, ale często zachęcała i zapraszała, pisząc bardzo uprzejme listy. Narzekała niekiedy na ich obyczaje i gwałtowność, ponieważ w osobliwy sposób wykładają oni naukę pozostawioną przez jedynego Zbawiciela rodzaju ludzkiego, otwarcie jednak wobec swoich braci, którzy jak nie mogą wierzyć w to samo razem z innymi, tak nie przeczą, że wierzą w to, co chcą, nienawiścią i kłótliwą zawiścią niszczą przywiązanie oraz miłość, którą on sam, śmierci przecież bardzo bliski, w tak wielkim osamotnieniu i cierpieniu swoim

affectione ac studiis amplectitur? quo iudicio, qua benignitate de se ac Republica virtute bellica, fide consiliorum aut alias benemeritos dignitatibus, praefecturis, facultatibus donat, exornat et ad maiora omnibus modis excitat? quanta disceptantium altercationes patientia audit, ius cum aequitate dicit ac diiudicat? qua clementiae ac humanitatis fama quaerentes vitae tranquillitatem ac extorres ad clientelam suam inclitaeque reipublicae petendam allicit? Sed quis tanta Patris Patriae opera artesque, cum insertae sint oculis cunctorum ac mentibus, amplificatos nempe regni terminos, cives servatos, libertas metu aras et focos, restitutam pacem, factas in tot annos inducias, remissum aut ad modum et leges redactum vectigal, redditam navalibus ac mercium accessui securitatem aliaque per partes eloquatur? aut cur sacratissimum nomen eius ac merita, moderatio, praestatntia, fides, efficacia, et contubernalis nati bono publico regis indivulsa iustitia commissionibus verborum meorum obsolefieri debeat? Sed nec uni describendae pietati suffecerim, qua amitae optime de se meritae cineribus, hoc nepote felicibus, sepulturam fieri constituit, eosque honores decrevit, quos incerta rerum hactenus et temporum iniuria distulerant. Nam et hoc extremum adversus Principis beatissimae reliquias officium externis aliis addimus, quae fortunae nascendi ac regiae illius familiae imputanda sunt: mentionem eorum iam facturi, quae ipsa, virtute Dei, sola sibi debuit, ac inter sua maxime possedit. Quod si tam numerosam gloriam inde ordiri debemus, unde Christiani merito omnia, a precibus nempe, a metu summi Numinis et amore coelestium, quid illa sanctius? quid antiquius? quid religiosius? Iudicent inter haec studia persuassionum de cultu sacrorum ac ritibus qui debent, transeant ad partes qui possunt, carpant aliud persuasum habentes qui volunt: Illa sententiam alienam ut pectore ferebat lenissimo, ita suam, qua olim imbuta fuerat, firmissimo retinebat. Nec vincendi hoc ardorem dixisses aut pertinaciam, quae ubi sexui molliori semel invasit, altiores plerumque, ut naevi alii, quam in nobis radices agit. Sed quia et Principis et Christianae esse iudicabat, novis tum demum insistere, cum mens alia in quibus conquiescat non habet, illa et literarum sacrarum diligentissima erat, et acerrimo quaecunque legeret iudicio expendebat, et viros eruditos ac scientiae sanctioris veteres, utut pleraque secum dissentientes, ad alloquium et disceptationes placidas non admittebat modo, sed et evocabat saepenumero ac literis invitabat humanissime scriptis: detestata subinde mores illorum ac vehementiam, qui cum doctrinam a Conservatore generis humani unico relictam iactitent maxime, professo tamen in fratres suos, qui ut credere idem cum illis non possunt, ita credere illos quod volunt non vetant, odio charitatem ac amorem, quem ipse suis, morti etiam proximus, tanta solicitudine

nakazał, małodusznie i byle jak ją traktują oraz odbierają sądowi ostatecznemu, który ani się nie myli, ani nie zostanie zmylony, prawo, temu jednemu jedynemu nadane, wyrokowania w tej sprawie, nie bacząc na pobożność, którą głoszą. Zaiste Pani i dziewica najpobożniejsza dobrze wiedziała i była przekonana, że zarówno Książętom i Królom, których niezwykłą hojność podziwiają czasem jedni, drudzy, często niezasłużenie, jej doświadczają, jak i innym ludziom, pozbawiona całkowicie władzy ludzkiej, powinna wszystko wyjednać u Boga Najlepszego Największego. Zawsze spędzała czas na modłach i błaganiach najgorętszych kierowanych do niego w różnych sprawach i intencjach. Tak więc ile razy brat srożył się w kraju nieprzyjaciela, bratanek nakazał trąbić hasła bojowe, Rzeczpospolita do broni stanęła, ona z modlitwami swoimi na pole walki przybyła i zanosząc żarliwe błagania, do nich jedynie wyciąga rękę wieczny władca, przeniknęła samo niebo, zwyciężyła i poleciła cieszyć się ze zwycięstwa swoich. W jaki jednak sposób ta czystość ust, ta nieskazitelność ducha, ta wielka świętość, ta budząca szacunek surowość obyczajów ubłagała w końcu niewzruszonego i nieczułego Boga? Jako że on sam jest najświętszy, najczystszy i pełen pobożności, jedynie w pełni czystych, nieskazitelnych zarówno głosów jak i myśli wysłuchuje. Przychylny zatem i łaskawy był dla tych świętości, gdyż dokonywał tych rzeczy i wieczny ogień pobożności podsycał, Westalko najniewinniejsza. Przyjmował te modlitwy, ponieważ składała mu je w darze dziewica nieskazitelna. Stawała się podobna do tej świątyni, ponieważ sama była świątynią, a jej strażniczką i przełożoną uczyniła swoją skromność. Któż jednak nie dostrzeże zaraz od pierwszego wejrzenia boskiej nieskazitelności? Kto będzie powątpiewał w tę cnotliwość, której tyle dowodów tu znajdował, tyle widział przykładów? Nic tu nie jest zepsute, beztroskie, rozpustne, co nakłaniałoby ducha do przepychu albo posiadania, albo pożądania cudzej własności. Wejrzyj na twarz. Jak ona świadczyła o majestacie królewskim, do której godności się urodziła, tak o skromności zawstydzenie, o nieśmiałości oczy. Rozważ sposób poruszania się. Żadna z tych, które zrezygnowały z uciech świata dla nieba, nie chodzi pobożniej. Przyjrzyj się życiu. Prawdopodobnie w ten sposób żyją niebiańskie myśli tam, gdzie ona duchem zamieszkiwała, kiedy jeszcze była z nami. Ale naśladowała je nie tylko milczącą pobożnością, lecz także śpiewem, hymnami, pochwałami Boga i pieśniami. Dlatego w osobnej izbie, w przedsionku stało wszędzie wiele organów powietrznych, wiele instrumentów muzycznych, na których biegle grała wprawnymi palcami i pięknym głosem śpiewała, żeby podobać się Bogu Jedynemu. W ten sposób śmiertelna niczym żywa do nieba odeszła, chociaż teologowie pogan i niektórzy ludzie gotowi byli sławić jej dzieło i ją samą. Tamci obrzędami ofiarnymi w celu przebłagania bogów, a ludzie śpiewając również na pogrzebach, ponieważ wierzyli, że dusze wracają do początku słodyczy muzycznej, to znaczy do nieba. W ten sposób swoje usta, czyste i nieskalane żadnym frywolnym słowem Bogu oddawała, który posiadł już duszę, a ją samą opanowała chęć poznania jedynej rozkoszy. Czy to, co słyszysz, jest czymś innym, czego oczekujesz? Czy pokory oraz tak właściwej Książętom uprzejmości, która wśród uboższych jest dokuczliwą pychą? Ona zaś dla siebie nie domagała się niczego z wielkiego rozgłosu sławy, z blasku diademów i tytułów poza niewielką dumą na własnym czole, niczego ze swoich zwycięstw i triumfów poza radością i ulotną ludzką uciechą. Czy prostoty? W zaciszu domowym suknie eleganckie, a w świątyni raczej ozdobne.

curaque commendavit, abiecte habent ac negligenter, et tribunali novissimo, quod nec fallet nec falletur, iudicandi potestatem, in hac causa soli illi debitam, non pro pietate quam ostentant, aemulatione discordiosa praeripiunt. Cum vero sciret optime ac cogitaret Domina et virgo religiosissima, Principibus ac Regibus, quorum profusam nonnunquam liberalitatem mirantur alii, alii, saepe et immerentes, experiuntur, a potestate rerum humanarum absolutissima Deo Optimo Maximo, ut caeteris mortalibus, impetranda esse omnia; suppliciis ac precationibus ardentissimis cum illo de rebus quibus vis ac negotiis semper transigebat. Sic quoties Frater fulminavit in hostico, Nepos signa iussit canere, Respublica in acie stetit, Nostra votis suis in partem praelii venit, et tormentis precum fortissimis, quibus solis manum dat aeternus Imperator, coelum ipsum perrupit, vicit ac de victoria suorum consentire iussit. Et quomodo haec oris puritas, haec castitas animi, tanta sanctimonia, tam venerabilis morum disciplina Deum inefficacem aut surdum experta esset unquam? Quippe cum sanctissimus, purissimus, plenissimusque pietatis ipse sit, integras, pudicas, illibatas et voces et mentes solas admittit. Praesens igitur ac benignus aderat his sacris: quia faciebat ea, ignemque devotionis perpetuum fovebat, Vestalis innocentissima. Suscipiebat has orationes: quoniam instar dotis illi assignabantur a virgine incorruptissima. Accedebat hoc templum; nam et templum ipsa erat, et pudicitiam aedituam suam fecerat ac antistitam. Et quis divinam castitatem non primo statim aspectu deprehendisset? quis quaesivisset e ac virtute, cuius istic tot argumenta inveniebat, tot videbat exempla? Nihil molle, nihil otiosum, nihil lascivum et quod ad luxuriem animum vel possidentis componeret, vel provocaret alienum. Aspexisses vultum: ille ut maiestastates ac regiam in quam nata erat sortem diffiteri non poterat, sic pudicitiam rubor, verecundiam oculi loquebantur. Considerasses incessum: nulla illarum sanctius ingreditur quae repudium mundi consortio renunciarunt. Inquisivisses in vitam: sic aetherias mentes vivere illic credibile est, ubi ipsa animo habitabat dum adhuc nobiscum esset. Neque tacita pietate solum: cantu etiam, hymnis, laudibus divinis illas imitabatur et carminibus. Hinc in conclavi, in atrio passim tot organa pneumatica, tot musica instrumenta, quae et digitis Deo soli placere doctis emendate ac ex arte pulsabat, et voce temperabat suavissima. Ita mortalis viva in coelum abibat, cuius machinam et ipsam canere cum Theologi paganorum ac gentes quaedam persuasum haberent, illi sacrificiis ad permulcendos superos, istae sepulturis etiam cantum adhibebant, quod animas ad originem dulcedinis musicae, id est, ad coelum, reverti credebant. Ita os suum, purum et verbi nullius licentia contaminatum, Deo porrigebat, qui iam possederat animum, quem et ipsum nec cogitatio voluptatis unica intraverat. Haec qui audis, quid aliud est quod requiras? An humilitatem et in Principibus tam gratiosam comitatem, quam in tenuioribus molesta superbia est? Illa vero ex tanto fortunae strepitu ac fulgore diadematum et titulorum nihil sibi nisi temperatam fronte privata dignitatem, ex victoriis suorum ac triumphis nihil nisi gaudium vendicabat et capacem humanae conditionis laetitiam. An frugalitatem? Vestes intra privatum larem, vel sacrarium potius, mundae, elegantes:

Publicznie królewskie, jednak prawie czarne i bez przepychu. Stół, gdy podejmowała biesiadników skromny, lecz gościnny, suty i zaopatrzony obficie. Kiedy indziej uczta udatna oraz pokarm niezbyt ciężki zarówno dla skarbca publicznego, jak i dla żołądka. W gronie kobiet i służebnic niewiasty skromne, pobożne, wierne, obyczajne. Takie bowiem tylko przyjmowała, a przykładem swoim znacznie więcej czyniła. Nikogo oczywiście podejrzanego, albo o sławie tylko wątpliwej, której byłaby świadoma, nigdy wokół siebie nie trzymała. Jakie to zaiste miłe, chwalebne, bardzo zaszczytne! Jakaż tu surowość obyczajów, jakaż wstydliwość, jaka powaga i jaki obraz spokoju i skromności! Przeto ci, którzy szukali blasku komnaty, znajdowali ład domu prywatnego i towarzyszący mu niezmienny prymat panowania nad wszystkimi wadami. Następnie, chociaż sama nie musiała rozliczać się przed nikim ze swego czasu, wymagała tego od siebie, żeby tym śmielej mogła wymagać tego od swoich. O modłach niestrudzonych, o śpiewie i hymnach, o czytaniu, w którym była niestrudzona, nie będę tu wszystkiego powtarzał. Poza tym lubiła przechadzać się w ogrodzie, sadzić winorośle, hodować kwiaty, zbierać obficie zioła, troskliwie przesadzać sadzonki z myślą raczej o przydatności niż o przyjemności i rozweseleniu duszy, badać ich naturalne właściwości i zastosowanie. O nich z biegłymi w sztuce medycznej, najczęściej z pewnym Włochem, dyskutowała. Jedne wrzucać do ognia, inne, które mogły przynieść ulgę chorym, którzy tutaj po zdrowie i ratunek dla siebie każdego dnia przybywali, gromadzić i z nich lekarstwo oraz siłę do życia czerpać. Jaką szlachetnością i dobroczynnością się odznaczała, skoro wolała część dnia poświęcić raczej temu swojemu skarbowi, niż przeznaczyć ją na żarty i spędzić w milczeniu. Niepotrzebne były tu żadne prośby, żadne żądania, bo wszystko dawano przede wszystkim potrzebującym. Lubiła także rozdawać pieniądze, zachęcała wahających się, żeby przychodzili, a tych, którzy ze względu na stan zdrowia nie mogli się pojawić, także wspomagano. Oczywiście świadomi tych spraw nie potrafią wystarczająco rozgłosić, z jak niezwykłą sumiennością zarówno chorym lekarstw, jak i zdrowym, lecz biednym, pożywienia dostarczała, tym właśnie poświadczając królewskość. Oszczędza na swoich dochodach i składa je przede wszystkim w skarbcu, żeby dać coś biedakom, jeżeli zajdzie taka potrzeba. Oddawała się również zajęciom naukowym. Znała kilka języków, a z nich najlepiej łacinę. Szczodra była dla kościoła. Ceniła sobie wyjątkowo twórców literatury i wielekroć wspierała wyjątkowo hojnymi darami. Dotyczy to również umysłu, którym najbardziej bogobojna odznaczała się pod względem przezorności i roztropności. Albowiem niejeden był przecież sposób wyrażenia wdzięczności. Od Muz, które oczywiście to bogactwo ustawicznie rozdzielają, nie otrzymuje się tych rzeczy, które rzadko posiadają nawet najbogatsi, a czego mogą się spodziewać ich dobroczyńcy i miłośnicy. Za moją oczywiście przyczyną umysły odpowiednio wykształcone mogą wziąć pomstę, jeżeli o tych, przez których wszyscy albo poszczególni są uciskani lub traktowani jak zabawka i pogardzani, w dokumentach swego życia nie poczynili nigdy wzmianki z równym obrzydzeniem. Lecz najczęściej ci, którzy traktują literaturę z pogardą, niewiele się troszczą o to, co po śmierci powiedzą o nich ludzie. Obdarowywała wreszcie również innych albo na to zasługujących, albo dobrych, albo tych, którym ufała, że mogą stać się dobrymi. Także wobec swoich domowników nie opuściła nigdy żadnej okazji,

in publico regiae, atratae tamen fere ac citra luxum. Mensa convivas excipienti non superba, sed benigna, liberalis et instructa gravitate: frugi alias epulae, cibusque nec aerario publico gravis nec stomacho. Gynaeceum ac famularum operae intra modestiae numerum; piae, veraces, pudicae. Tales enim et recipiebat solum, et exemplo suo magis faciebat. Nihil quidem suspecti, aut famae solum non optimae, cuius quidem conscia esset, circa se unquam retinuit. Quam vero dulce illud, quam gloriosum, contuberrimum! Quanta illic censura morum, quis pudor, quod silentium, quae tranquillitatis imago et modestiae! Ita qui lucem aulae quaerebant, disciplinam domus privatae inveniebant, et associatum principatui rigidum in vitia omnia dominatum.Temporis porro rationem cum alteri reddere non cogeretur, a se ipsa exigebat, ut conssidentius posset a suis. De precibus assiduis, de cantu et hymnis, de lectione in qua multa erat, nihil hic repeto. Caeterum horto inambulare, conserere arbustum, educare flores, herbas voluntarias legere, curam requirentes plantare, non ad utilitatem minus quam ad diverticulum animi ac oblectationem. Horum ingenia usumque explorare, de iis cum peritis medicae artis, Italo quodam frequentius, sermonem conferre, alia flammis, alia condituris in allevamentum infirmorum, qui eo tanquam ad sanitatem suam ac salutem indies prorepebant, cogere, succumque inde extrahere ac animam. Hoc autem thesauro suo, cui partem diei potius impendere, quam nugis et silentio perdere malebat, quantam liberalitatem exercuit ac munificentiam! Nullis hic precibus opus, nullo desiderio; et hoc primum egentibus dabatur, ne peterent. Gestiebat quippe promere, vocabat venire dubitantes, et, qui per valetudinem adesse non poterant, absentes iuvabantur. Praedicare sane conscii rerum satis nequeunt, quam inusitata promptitudine et aegrotantibus remedia, et validis, sed inopibus, cibos largita sit, regium hoc subinde ingeminans: Lucrari sese munera sua, et inter gazam suam imprimis reponere, quodcunque necesitati pauperum applicaret. Studia etiam doctrinae, ipsa linguarum aliquot, ac inter eas Latinae, minime ignara, largitionibus sacris prosecuta est, et cultores; literarum egregie charos habuit ac eximiis multoties liberalitatibus adiuvit. Hoc quoque pro mente qua praedita erat pientissima: neque circumspecte minus et prudenter.Nam cum gratitudinis modus sit non unus: a Musis, quae divitias quidem quas iactitent non habent, ea benefici ac amantes illarum expectare possunt, quae raro adsunt vel opulentissimis. Me auctore quidem vindicare sese eruditae animae satis possent, si eorum, a quibus vel omnes vel singuli opprimuntur aut ludibrio et despectui habentur, in monimentis ingenii sui mentionem pari fastidio nunquam facerent. Sed plerumque quibus literae sordent de existimatione etiam sua, et quid post excessum suum de se dicturi sint homines, parum laborant. Donabat denique et aliis, aut merentibus, aut bonis, aut quos reddere se bonos posse confidebat. In domesticos etiam suos

żeby okazać szczodrość i dobrodziejstwo. Zwłaszcza szlachetne jej dziewczęta zawierające związki małżeńskie otrzymywały oprócz innych darów bogaty posag. Jedna z nich, wyróżniająca się urodą i pochodząca ze starego rodu, przy łożu chorej, mimo bardzo złego stanu zdrowia, chciała być poślubiona swojemu narzeczonemu i z nim połączona. Lecz kto odważy się zawrzeć w skąpych słowach heroiczne cnoty najdoskonalszej Księżnej, którymi w różnoraki sposób przewyższała godne podziwu wzorce dawnej szlachetności, jej sprawiedliwość, mądrość, cierpliwość, powściągliwość, to samo oblicze w każdej sytuacji i tyle tak wielkich zalet? Mnie świadomego ich, których nie mogę wyliczyć w przemówieniu, zadziwia zarówno liczba jak i wielkość. Dlatego niech lepiej zapanuje pobożne milczenie i podziw. Przede wszystkim dała szczególny dowód swej wytrwałości i męstwa, gdy w końcu złożona została długą i ciężką choroba. Początkowo zabierała codziennie coś z sił uciążliwa gorączka, potem przez jakiś czas łagodniejsza, ale jak inne dolegliwości powracająca co roku i pojawiły się zagrożenia. Ona jednak nie zamierzała zaniedbywać obowiązków, rezygnować z czytania, z wykonywania powinności, z chodzenia do świątyni, z oglądania łąk i budowania apteki. Rozmyślając o swojej śmierci do tego stopnia troszczyła się o cudzą słabość, iż radziła, żeby nie odrzucać pomocy i rad medyków. Przeto, gdy spełniło się to, co od początku podejrzewano, skupiła się przede wszystkim na jednej rzeczy. Wytrwałością naśladując przykład tych, którzy wyruszywszy na pewną zagładę wśród groźnych fal, kiedy wioślarze zmagają się z morzem, a żeglarze znaleźli się w biedzie i wszystkie swoje umiejętności przywołują na pomoc, ze spokojnym obliczem znoszą przeciwności nawałnic i mężnym duchem oczekują i przyjmują to, co los im niesie. Nie przedłużyło jej życia mnóstwo pieniędzy, zaszczyty, godność, najwspanialsza opinia, najlepsza wiedza, szczęście bliskich i godność królewska. Nic oczywiście nie było dla niej bardziej odległe niż to, żeby zobaczyć ten dzień, kiedy poprzez śmierć, która jest końcem wszystkiego, zostanie włączona we wspólnotę i obcowanie z najświętszym z niebiańskich duchów, których świętość życiem tutaj wyrażała. Do Boga przeto, przywykłego do tego, że ulega zawsze prośbom, całkowicie się zwróciła, spokojna od tej pory o ludzkie sprawy, które wszystkie dawno mu powierzyła. I aby nie wydawało się, że coś z powodu nagłego odejścia od tej chwili zaniedbuje, wieniec, który chciała, żeby po śmierci włożono jej na głowę, z pomocą jednej ze szlachetnych dziewcząt sama własnymi rękami uwiła i nadała mu właściwy kształt. O mężna duszo w tak delikatnym ciele! O mocna piersi w ostatnim tchnieniu. Wiedz, że ona była pewna zwycięstwa, które mogła odnieść przed samą potyczką i przyznać je sobie dzięki wielkiej ufności. Lecz po co te złote materie, Księżno najszczęśliwsza? Po co sznury wielkich pereł? Po co te osadzone wspaniale klejnoty? W inny sposób trwają te świętości, o szczęśliwa! Oto Bóg, twórca tych zmagań ze śmiercią, któremu swoją cnotę zawsze polecałaś! Oto towarzystwo, orszak odziany na biało, dusze niebu przypisane, a wyjęte na wieki spod wszelkiego posłuszeństwa buntowników. Za to właśnie najwyższy Darczyńca winien być pochwalony! Oto zwycięstwo nad marnością ludzką, nad nienawiścią, nad chorobami, nad śmiercią, która więcej nie ma żadnej władzy w stosunku do ciebie! Oto nagroda twoja, chwała niewidzialna dla żadnych oczu, dla żadnego ucha niesłyszalna, nie do oddania żadnym słowem ani nie do wyrażenia jakimś umysłem ludzkim! Zwyciężyłaś, ANNO, zwyciężyłaś i korzystasz teraz z tego królestwa, którego szczęście umiesz-

nullum largitionis et beneficentiae genus unquam omisit. Nobiles praesertim puellas suas, super alias donationes, amplissima dote ad coniugia nonunquam provexit: quarum una, forma et generis antiquitate conspicua, prope lectulum decumbentis, in novissima quamvis valetudine, iungi suo ac dicari voluit. Sed quis heroicas Principis exactissimae virtutes, quibus admirabilia veteris probitatis exempla multis modis superavit, quis iustitiam eius, sapientiam, aequitatem, abstinentiam, eundem in utraque fortuna vultum, et tot tantasque dotes includere verborum angustiis audeat? Me et numerus et magnitudo absterret, gnarum iis quae sermone exprimi non possunt, venerationem rectius deberi et religiosum silentium. Patientiae imprimis suae et fortitudinis, morbo tandem corporis implicata diuturno ac pertinaci, documentum insigne dedit. Decerpebat quotidie ex viribus aliquid febris molesta primo, remissior inde aliquandiu, sed quam languores alii vertente anno et pericula sequebantur. Illa tamen solita munia non deserere, non aut assiduitati lectionum aut officiis deesse: accedere templum, virecta petere, instruere pharmacopolium, interque cogitationes adeo de sua morte infirmitati alienae consulere, medicorum ut opem ac consilia non aspernari, ita, cum ab initio statim id quod evenit suspicaretur, in unum maxime intenta esse: eorum hac constantia exemplum imitata, qui in altum provecti inter minantes interitum fluctus, incumbentibus pelago remigibus, satagentibus nautis ac artem suam omnem advocantibus, sereno tempestatum adversa vultu excipiunt, ac id quod fors cogit magno animo expectant et patiuntur. Nec illam tot pretia vivendi, honores, dignitas, rumor honestissimus, conscientia optima, successus suorum et auctoritas regia morabantur: nihil quippe illi longius, quam ut videret hanc diem, qua per mortem omnium rerum postremum beatissimo spirituum aethereorum, quos sanctimonia vitae hic expresserat, consortio et societati iungeretur. Ad Deum itaque, supplicationibus suorum vinci semper adsuetum, tota convertit, secura dehinc de humanis, quae meditata illi dudum fuerant omnia. Ac ne quid ad promptitudinem hinc abeundi deesse videretur, corollam, quam capiti suo post efflatam animam applicari vellet, auxilio unius ex puellis honoratioribus, contexuit suis ipsa manibus ac concinnavit. O virilem in tam tenero corpore animum! O validum pectus in extremo languore! Scias illam victoriae certam fuisse, quae certaminis ornatum ante ipsum assignare sibi tanta fiducia et decernere potuit.At quo fila haec aurata, Princeps felicissima? quo hi elenchi unionum? hae delitiae gemmarum et insertae? Aliter constant haec sacra, o beata! Ecce editorem horum Agonaliorum Deum, cui virtutem tuam semper probasti! Ecce sodalitium tuum, factionem albatam, animas coelo asscriptas, et ab omni agitatorum officio, nisi qua parte sumus Munerarius laudandus est, aeternum exemptas! Ecce victoriam de vanitate humana, de invidia, de morbis, de mortalitate, cuius nullum in te amplius imperium est! Ecce praemium tuum, gloriam nulli oculi visam, nulli auri perceptam, nulli voci redditam, nec menti humanae ulli comprehensam! Vicisti, ANNA, vicisti, eoque nunc regno frueris, cuius sors extra

czone zostało daleko od namiętności panowania, od nieszczęść i spisków, rywalizacji, od krzywd w czasie wojny i pokoju. Oglądasz już szczęśliwą ową księgę, do której wcześniej wpisana zostałaś między najświętsze imiona posiadaczy nieba. Przesadzona zostałaś do ogrodu nieśmiertelności, włączona w drzewo zbawienia, rozkrzewiona przy zdrojach żywych wód. Posiadasz teraz te dobra, które jak ten, który je przydzielił, są niezmienne i wieczne. Lecz prochy i to, co po tobie pozostało, z polecenia najbardziej przewidującego przecież z królów, bratanka twego, który chociaż nieobecny, ze względu na wdzięczną również pamięć o tobie, uroczystościom żałobnym twoim przewodzi, są składane do marmurowego i godnego ciebie grobowca, o godność twoją w równym stopniu jak i o swoją pobożność mając staranie, ponieważ pamięta, z jakim oddaniem go miłowałaś, przyjacielem zmarłej również się okazuje. Chciał bowiem, żeby byli obecni najwspanialsi bohaterowie, dostojni i czcigodni mężowie, żeby zebrali się najszlachetniejsi i najpoważniejsi ludzie na twoim pogrzebie, najpiękniejszym i godnym zapamiętania zgromadzeniu. Niech to będzie dowodem jego czci i uczucia, którym darzył szczególnie i z całej duszy ciebie, ciotkę poprzez więzy pokrewieństwa, a rodzica ze względu na miłość. My zaś ilekroć w tym rozkwitającym mieście, w tej bazylice wznioślejszej od tej pory dzięki twoim szczątkom, trumnę i twoje miejsce wiecznego spoczynku oraz zbudowaną wokół niego kaplicę oglądać będziemy, tylekroć wspomnimy zarówno twoje cnoty, jak i wdzięczność niezwyciężonego Króla oraz naszą znikomość.

impotentiam dominandi, fraudes ac conspirationes, aemulationem, armorumque et pacis iniurias longe posita est. Inspicis iam felicem illum librum, cui iscripta inter haeredes coeli, nomina sanctissima, dudum fuisti. Plantata es in hortum immortalitatis, inserta arbori salutis, propagata ad scaturigines aquarum viventium. Ea nunc bona possides, quae, sicut ipse qui tribuit, immutabilia sunt et sempiterna. At cineres ac quantum tui superest quod iussu providentissimi retro Regum, Nepotis tui, qui absens etiam memoria tui gratissima exequias tuas ducit, armorato teque digno monumento inferuntur, honori tuo pariter et pietati suae prospicit, ac quoniam qua se cura dilexeris recordatur, amicum etiam defunctae agit. Illustrissimos quidem hos heroas, hos Proceres ac viros splendidissimos, hanc nobilissimorum amplissimorumque hominum concionem sepulturae tuae, pulcherrimo atque memorabili spectaculo, adesse quod voluit, hoc pignus esto observantiae illius ac amoris quo te, necessitudine amitam, parentem affectu, unicae ac ex animo prosequebatur. Nos autem quoties in florentissima urbe ista, in hac basilica reliquiis tuis dehinc superbiore, arcam et requietorium tuum ac circumstructam illi aediculam intuebimur toties et virtutum tuarum, et gratitudinis invicti Regis, et fragilitatis nostrae memores erimus.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Książnica Miejska im. M. Kopernika w Toruniu jako ośrodek badań naukowych

„Przyszłe prace bibliologiczne ujawnią niewątpliwie niejeden szczegół dotyczący pochodzenia nieznanych dotąd rękopisów i druków z księgozbiorów średniowiecznego Torunia, dzięki czemu uwypukli się należycie poziom kultury miasta w XIV i XV stuleciach"[1].

Zygmunt Mocarski - pierwszy dyrektor Książnicy Miejskiej - widział przyszłe badania księgoznawcze przede wszystkim w następujących kierunkach:
- dziejów drukarstwa toruńskiego w okresie przedrozbiorowej Rzeczypospolitej;
- historii księgozbiorów miejscowych bibliotek kościelnych i klasztornych;
- rozwoju w Toruniu księgarstwa, introligatorstwa i papiernictwa.

Mocarski, zwracając uwagę na obecność dobrze zachowanych kolekcji prywatnych księgozbiorów mieszczan i patrycjatu toruńskiego, pierwszy postulował, a także rozpoczął dokładne badania proweniencyjne. Prace Zygmunta Mocarskiego, na szczęście, mogły być kontynuowane po zakończeniu działań II wojny światowej, ponieważ Książnica Miejska zalicza się do tych nielicznych polskich instytucji kultury, które nie utraciły swojego majątku.

Zaraz po wojnie Książnica Miejska stała się w Toruniu centrum bibliotecznym dla uczonych licznie przybyłych z uniwersytetów w Wilnie i Lwowie, którzy korzystając z jej bogatych zbiorów, tworzyli na nowo swoje warsztaty naukowe.

Pierwszy powojenny dyrektor Książnicy Stefan Burhardt został jednocześnie dyrektorem Biblioteki Uniwersyteckiej, która mieściła się pierwotnie w pomieszczeniach Książnicy przy ul. Wysokiej 16.

Rodowód zbiorów Biblioteki, ich charakter i sposób gromadzenia, w dużym stopniu ukierunkowuje sposób prowadzenia badań bibliologicznych. Metoda pozyskiwania zbiorów spowodowała, że kolekcja starych druków, rękopisów, map i atlasów stanowi doskonały materiał dla badaczy dziejów kultury w Toruniu. Wprowadzenie od XVII w. regionalnego egzemplarza obowiązkowego umożliwiło ówczesnej bibliotece gimnazjalnej zgromadzenie prawie kompletu produkcji wydawniczej toruńskiej oficyny drukarskiej, jeszcze nie przebadanej przez naukowców.

Zbiory rękopiśmienne Książnicy to niewyczerpane źródło badań, dociekań i dysertacji naukowych, szczególnie dla historyków literatury, językoznawców, historyków Pomorza. Wiele opracowań powstało na temat zbioru kazań magistra Jana z Szamotuł dekretów doktora Paterkiem zwanego kazania o Maryi Pannie czystej z kodeksu toruńskiego. Bibliofilskie wydanie tego rękopisu z naukowym, wnikliwym

[1] Z. Mocarski, *Książka w Toruniu do roku 1793. Zarys dziejów*, [w:] *Dzieje Torunia*. Praca zbiorowa z okazji 700-lecia miasta, Toruń 1933, s. 343.

komentarzem Marii Frankowskiej zostało wręczone papieżowi Janowi Pawłowi II podczas jego pielgrzymki do Torunia w 1999 r.[2]

Wśród rękopisów przechowywanych w Bibliotece materiały literackie są tymi, do których ustawicznie sięgają naukowcy. Listy Adama Mickiewicza, Stanisława Przybyszewskiego, Jana Kasprowicza, Deotymy, Józefa Ignacego Kraszewskiego, Melchiora Wańkowicza, Hanny Krall, bogata emigracyjna korespondencja Stanisława Gliwy, są bazą, na której powstają liczne prace naukowe i magisterskie. Nieznane szerzej teksty literatów pomorskich: Heleny Bychowskiej, Anny z Bardzkich Karwatowej są częstym tematem artykułów i rozpraw naukowych.

Badacze literatury staropolskiej sięgają do bogato reprezentowanych w zbiorach Książnicy poloników z XVI w. Wśród nich szczególnie cenne są druki krakowskie: Jana Kochanowskiego *Fraszki* - 1584 r., *Dzieła* - 1600 r., *Psałterz Dawidów* - 1610 r., Łukasza Górnickiego - 1639 r., Andrzeja Frycza Modrzewskiego *O poprawie Rzeczypospolitej księgi czwore* - 1577 r. Druki ojca literatury polskiej Mikołaja Reja znalazły się w Książnicy dzięki darowi XVI-wiecznego krakowskiego drukarza Macieja Wirzbięty, który utwory te przesłał w darze bibliotece gimnazjalnej w Toruniu.

W mieście Kopernika bibliotece imienia wielkiego astronoma nie mogło zabraknąć kopernikanów. W zbiorach zachowały się kolejne trzy wydania *De revolutionibus orbium coelestium* - Norymberga 1543, Bazylea 1566, Amsterdam 1617. Historyków astronomii szczególnie przyciągają unikatowe już wydania Johana Keplera *Epitome Astronomiae* - 1625 r., Piotra Gasendusa *Tychonis Barbea vita* - 1654 r., Galileo Galilei *Dialogus de systema mundi* - 1635 r. oraz dzieła gdańskiego astronoma i litografa Jana Heweliusza *Machina caelestis* - 1673 r., *Selenographia* - 1647 r., *Cosmographia* - 1668 r.

Kartograficzne obrazy nieba zostały przedstawione w zabytkowych atlasach i mapach, wśród których należy wymienić atlas Piotra Schenecka *Harmonia Macrocosmica seu Atlas Universalis*, Amsterdam 1708 r., J. E. Bode *Uranographia sive astrorum descriptio*, Berolini 1801. W zbiorach są również cenne atlasy i globusy, np. *Atlas świata* Abrahama Orteliusa - 1573 r., jest też jedna z pierwszych map Polski Wacława Grodeckiego z 1588 r. oraz mapa Hannenbergera *Prussia* z 1576 r.

Duże możliwości badawcze dają również XVII i XVIII-wieczne druki panegiryczne, już częściowo, jako *Gadki toruńskie,* wydane przez Stanisława Salmonowicza[3]. Bogata i różnorodna kolekcja panegiryków oraz druków ulotnych, szczególnie z okresu baroku, w zbiorach Książnicy może stać się na długo jeszcze niewyczerpanym przedmiotem badań historyków kultury miasta i regionu.

Bogatym źródłem wiedzy o pochodzeniu druku jest zwykle znak własności - ekslibris. Ekslibrisy XVII i XVIII w., które stały się przedmiotem badań, są wstępem do szerszych prac związanych z ustalaniem proweniencji przede wszystkim starych druków. Już w 1979 r. ukazał się *Katalog inkunabułów*[4], w którym jego autorka za-

---

[2] *Księdza Jana z Szumotuł Paterkiem zwanego kazanie o poczęciu Maryjej Panny Czystej,* Toruń 1999.

[3] *Gadki toruńskie weselne z przełomu XVII i XVIII w.* Wyboru dokonał i wstępem opatrzył S. Salmonowicz, Toruń 1980.

[4] A. Lewandowska, *Inkunabuły Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika w Toruniu*, Toruń 1979.

mieściła informacje o pochodzeniu każdego z opisywanych druków. W latach 1997 i 1998 kontynuowano badania proweniencyjne na zabytkowym zasobie Biblioteki, starając się wykazać obecność wielu księgozbiorów publicznych i prywatnych, które istniały w Toruniu od XV do XVIII w.

W 1999 r. rozpoczęto opracowywanie bogatej, liczącej około 40 000, w większości niemieckojęzycznej kolekcji programów gimnazjalnych. Będzie to istotne, nowe źródło do badań nad historią oświaty na terenie przede wszystkim Pomorza.

W magazynie Zbiorów Specjalnych znajduje się również świeżo opracowany XIX-wieczny księgozbiór pochodzący z biblioteki Męskiego Gimnazjum Toruńskiego. Na zbiór składają się druki w języku niemieckim i łacińskim, a także we francuskim, greckim i włoskim. Teksty w języku niemieckim odnoszą się głównie do historii literatury wieku XIX i są doskonałym warsztatem dla badacza niemieckiej literatury romantycznej. Druki w języku łacińskim i greckim zostały opracowane przez najlepszych znawców języków antycznych i zaopatrzone we wnikliwy aparat krytyczny, który dla filologa klasycznego jest aktualny do dzisiaj.

Źródłem licznie powstających prac naukowych i magisterskich są reprezentowane w zbiorach Książnicy prywatne kolekcje, np. drukarza i wydawcy chełmińskiego Walentego Fiałka, historyka Pomorza księdza Stanisława Kujota, działacza Wielkiej Emigracji Józefa Zielińskiego czy drukarza i wydawcy emigracyjnego z Londynu Stanisława Gliwy.

Toruń do końca XIX i na początku XX w. był jednym z czołowych ośrodków czasopiśmienniczych w Polsce. W zbiorach Biblioteki znajdują się prawie kompletne,wydawane w tym okresie roczniki czasopism, takich jak „Szkoła", „Szkółka Narodowa", „Nadwiślanin", „Gazeta Toruńska", „Gazeta Grudziądzka", „Słowo Pomorskie" itp. Czasopisma te były już przedmiotem badań, ukazały się też na ich temat liczne prace monograficzne i magisterskie. Niestety, drukowane na kwaśnym papierze, przez lata ulegały destrukcji i obecnie nie mogą i nie powinny być udostępniane w oryginale. Zgodnie z wypróbowanymi w bibliotekach amerykańskich i niemieckich metodami zabezpieczeń, w Bibliotece została uruchomiona linia technologiczna mikrofilmowania i digitalizacji czasopism regionalnych na kwaśnym papierze. Chcemy nie tylko zabezpieczyć własne czasopisma, ale stworzyć centrum mikrofilmowe wszystkich pomorskich czasopism regionalnych znajdujących się w zbiorach bibliotek polskich. Zrobienie kopii nie rozwiązuje problemu ochrony oryginałów, ponieważ dalej stoimy przed wypracowaniem skutecznych metod odkwaszania papieru i jego wzmacniania. Ponieważ nie opracowano jeszcze skutecznej technologii odkwaszania, jest to bardzo szerokie pole badawcze dla polskich konserwatorów papieru. Osobnym rozdziałem prac naukowych prowadzonych na bazie zbiorów Książnicy są prace translatorskie. Wśród nich na szczególną uwagę zasługuje przekład z języka łacińskiego *Stanowiska teologów toruńskich dotyczącego Colloquium Charitativum*[5] oraz *Naldi Naldii Florentini de laudibus Bibliothecae Budensis epistola ad Matthiam Corvinum Pannoniae regem*[6]. Historia

[5] *Iudiucium theologorum Thorunlensium de modo agenti in futuro colloquio* (1645). Przedsłowie J. Małłek. Wstęp, przekład i komentarz K. Wyszomirska, Toruń 1995, ss.31.

[6] Naldi Naldii Florentini de laudibus Bibliothecae Budensis epistola ad Matthiam Corvinum Pannoniae regem. Przekład M. Lewandowska (maszynopis).

Książnicy i jej zbiorów doczekały się profesjonalnych opracowań przeprowadzonych również przez pracowników WBP i Książnicy Miejskiej[7].

Zatrudnieni w WBP i Książnicy Miejskiej bibliotekarze prowadzą także zajęcia dydaktyczne ze studentami UMK na kierunkach: bibliotekoznawstwo i informacja naukowa, konserwacja papieru i skóry, historia i pedagogika.

Jednym z działów WBP i Książnicy Miejskiej jest Ośrodek Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych. Ośrodek ten wypracował własne metody kompleksowej rehabilitacji osób niepełnosprawnych poprzez książkę i czytelnictwo. Materiały czytelnicze odpowiednio przystosowane pod względem formy i treści do psychofizycznych możliwości użytkowników stanowią aktualnie niezbywalny element w kompleksowej rehabilitacji osób niepełnosprawnych. Z bogatych doświadczeń Ośrodka korzystają pedagodzy rewalidacyjni z terenu całego kraju.

Opracowana przez Bibliotekę *Bibliografia regionalna województwa toruńskiego za lata 1995-1996* wydana na CD-ROMie (pierwsza w Polsce bibliografia regionalna na nośniku elektronicznym) jest poszukiwanym przez socjologów i historyków kultury źródłem wiedzy o naszym regionie. Bibliografia ta jest kontynuowana już jako *Bibliografia województwa kujawsko-pomorskiego* od początku jego powstania.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Książnica Miejska w Toruniu to jedna z najstarszych i najzasobniejszych bibliotek Pomorza. Jej bogate zbiory wciąż jeszcze czekają na dalsze analizy badawcze i opracowania.

Teresa E. Szymorowska

---

[7] J. Huppenthal, *60 lat Książnicy Miejskiej w Toruniu*, [w:] *Księga pamiątkowa uroczystego obchodu 60-lecia Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika w jubileuszowym roku 750-lecia Torunia*, Toruń 1988, s. 82-93. A. Tujakowski, *Biblioteka Towarzystwa Naukowego w Toruniu 1875 - 1975*, Zapiski Historyczne, t. 40, 1975, z.3-4, s.83-111. K. Tomkowiak, *Okoliczności powstania Książnicy Miejskiej w Toruniu*, Rocznik Toruński, t.25, 1998, s.83-100.

[8] F. Czajkowski, *Rola czytania i materiałów czytelniczych w rehabilitacji osób z niepełnosprawnościami*, AUNC. Bibliologia II-III, Nauki humanistyczno-społeczne, z.328, 1998, s.611-631. A.Tuleya, *Wpływ zajęć bibliotecznych na rozwój dziecka z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym. Studium indywidualnego przypadku*, AUNC. Bibliologia IV, Nauki humanistyczno-społeczne, z.340 s.425-445.

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich

Wśród wielu stowarzyszeń i organizacji zawodowych jednym z mniej znanych jest Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Organizacja ta, często mylona z oddziałem związku zawodowego, w powszechnym rozumieniu osób nie związanych z zawodem bibliotekarskim rozumiana jest jako próba tworzenia grupy nacisku. Nic bardziej błędnego. Stowarzyszenie, jeszcze wówczas pod nazwą Związku Bibliotekarzy Polskich, powstało 2 lipca 1917 r. Pierwszy zjazd - inauguracyjne zgromadzenie ogólne - odbył się 21 października 1917 r. w gmachu Biblioteki Publicznej w Warszawie. Udział wzięło 90 osób. Było to poważne osiągnięcie myśli patriotycznej bibliotekarzy, uczonych i oświatowców, gdy uświadomimy sobie, że trwała jeszcze wojna, a Warszawa okupowana była przez Niemców. Celem Związku, zgodnie ze Statutem, było: a) „zjednoczenie prac bibliotekoznawczych, bibliologicznych i bibliograficznych oraz pogłębianie wiedzy wśród pracowników zawodowych, b) czuwanie nad prawidłowym rozwojem polskich bibliotek, czytelni i archiwów, c) roztoczenie opieki nad warunkami pracy zawodowej".

W osiemdziesięcioletnich dziejach Stowarzyszenia, podobnie jak całej oświaty polskiej, można wyróżnić dwa okresy. W 1945 r. niemal dosłownie powtórzyła się sytuacja przedstawiona w 1929 r. na II Zjeździe Bibliotekarzy przez Aleksandra Birkenmajera: „uniwersytety polskie potrzebowały bibliotek", „groźny stan analfabetyzmu i półanalfabetyzmu [...] wołał równocześnie wielkim głosem o tworzenie w jak najszerszym zakresie bibliotek oświatowych wszelkich typów", „chodziło o to, żeby z bibliotek całego państwa utworzyć jednolitą, organiczną całość", „nieliczny personel dawnych bibliotek [...] przetrzebiony przez wojnę [...], który można było odzyskać dla bibliotekarstwa". Innych należało dopiero szkolić. Różnica polegała na tym, że w 1946 r. zrealizowane zostało wieloletnie dążenie bibliotekarzy - Związku Bibliotekarzy Polskich - wydanie „Dekretu o bibliotekach...", powołanie na wniosek tego Związku katedr bibliotekoznawstwa w Łodzi, Warszawie i Wrocławiu. Średnie kadry bibliotekarskie kształcono w ośrodkach w Spale i Jarocinie. Podobnie jak w okresie międzywojennym kontynuowana była działalność wydawnicza skupiająca się na kształceniu bibliotekarzy. Brak miejsca nie pozwala na pełniejsze przedstawienie działalności Związku - od 1953 r. Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich (SBP). Stowarzyszenie mimo wielu przemian było i pozostaje liczącą się w kraju organizacją zrzeszającą bibliotekarzy, bibliografów i informatyków naukowych, niezależnie od ich przynależności do różnych resortów i opcji politycznych. Ma zasięg ogólnokrajowy, a podstawowym zadaniem stawianym przez Stowarzyszenie jest udział w tworzeniu polityki bibliotecznej oraz kształtowaniu zawodowej świadomości pracowników bibliotek i informacji naukowej.

Województwo bydgoskie (w dawnych granicach), potem toruńskie, ma w działalności Stowarzyszenia także swoje chlubne karty. Od 1945 r. bibliotekarze Torunia i okolic - przedwojenni i aktualni członkowie SBP - podjęli natychmiastową działalność w zakresie ratowania polskiej książki, tworzenia bibliotek zgodnie z koncepcją przygotowywanego „Dekretu..." oraz szkolenia kadr bibliotekarskich. Problemy te podjęto na pierwszym zebraniu Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich w Toruniu w dniu 17 lipca 1945 r. Było to zdecydowane wejście środowiska bibliotekarskiego Torunia w działalność Stowarzyszenia. Szczególna rola przypadła Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Toruniu, Książnicy Miejskiej w Toruniu oraz energicznie rozwijającej się Bibliotece Miejskiej w Bydgoszczy.

Szczególnym niedostatkiem bibliotek był permanentny problem bazy lokalowej. Wobec rosnącej liczby książek biblioteki niemal dusiły się w ciasnych, niedostosowanych lokalach. Kolejne zarządy Okręgu bardzo energicznie wspomagały dyrekcje bibliotek dawnego województwa toruńskiego i bydgoskiego w staraniach o budynki i lokale. Jako przykład skuteczności i wspólnych działań można podać budynek Książnicy Miejskiej w Toruniu, Biblioteki Miejskiej w Chełmnie, Chełmży, dziesiątki lokali w nowo wybudowanych domach kultury, zdecydowanie poprawiających warunki pracy z książką i czytelnikiem. Niezaprzeczalnie najpoważniejszym zadaniem w działalności Stowarzyszenia było i jest nadal szkolenie i kształcenie kadr oraz integracja środowiska.

Z inicjatywy kolejnych zarządów okręgów i kół przez wiele lat dyrekcja Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej organizowała wyjazdowe seminaria szkoleniowe, które pozwoliły na wymianę doświadczeń z bibliotekarzami z różnych województw. Do dziś konsekwentnie wspiera inicjatywę ich organizacji, podobnie jak organizację seminariów wojewódzkich i rejonowych. Współpracuje z kierownictwem Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy w Warszawie - filia w Toruniu. Zakres inicjatyw członków Stowarzyszenia organizacji toruńskiej, zrealizowanych w praktyce bibliotekarskiej, był i jest bardzo szeroki. Jedną z najpoważniejszych, rzutujących na działalność bibliotek w kraju było utworzenie przez byłego przewodniczącego Zarządu Okręgu Ośrodka Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych. O randze naszego Stowarzyszenia świadczy m.in. zwołanie statutowego krajowego Zjazdu Bibliotekarzy Polskich w Toruniu. Na terenie wiejskim we współpracy z miejscową służbą rolną w gminie Łysomice członkowie SBP prowadzili szeroką działalność upowszechnieniową książki i wiedzy rolniczej w otwartej z ich inicjatywy pierwszej w kraju filii książki rolniczej przy bibliotece gminnej. Równocześnie członkowie Stowarzyszenia wypracowali i wdrażali formy poszerzające tradycyjne działania bibliotek. Przykładami są m.in. Biblioteka Publiczna w Chełmży, która w ścisłym współdziałaniu z Chełmżyńskim Towarzystwem Kultury zorganizowała oddział muzyczny, salon wystawowy i izbę regionalną. Podobne inicjatywy, zwłaszcza w zakresie współpracy z lokalnymi towarzystwami, miały miejsce w Toruniu, Grudziądzu, Brodnicy i Golubiu-Dobrzyniu.

Inicjatywy członków SBP naszego województwa były wysoko oceniane przez Zarząd Główny Stowarzyszenia. Poza wspomnianym zwołaniem Krajowego Zjazdu w Toruniu ważkim dowodem uznania było uhonorowanie ówczesnego przewodniczącego ZO SBP mgra A. Tujakowskiego najwyższym wyróżnieniem - nagrodą im. Heleny Radlińskiej za wybitne osiągnięcia w zakresie bibliotekarstwa.

Działalność SBP realizowana była także na innych odcinkach życia kulturalnego. W przeszłości był to udział w obchodach Roku Kopernikańskiego (wydawnictwa, foldery, konkursy, wystawy itp.), w Roku Bibliotek i Czytelnictwa, kiedy było inicjatorem i organizowało spotkania autorskie, wystawy książek i prezentowało sylwetki znanych bibliotekarzy i księgarzy.

Ważnym dla bibliotekarzy zadaniem w pracy Stowarzyszenia jest dążenie do integracji środowiska ludzi książki. Służą temu celowi spotkania kół z okazji Dnia Bibliotekarza, organizacja jubileuszy bibliotekarzy i bibliotek, honorowanie i typowanie do wyróżnień. W wydanym *Słowniku pracowników książki* jest wiele nazwisk bibliotekarzy z naszego województwa - członków SBP. W pamięci bibliotekarzy pozostają nieżyjący już: Teodor Błachowiak, Marian Ornatkiewicz, Józef Podgóreczny, Anna Staniewicz, Alojzy Tujakowski i inni.

Członkowie Stowarzyszenia pozostają w kontakcie i nadal korzystają z bogatego doświadczenia kolegów i koleżanek, którzy po wielu latach pracy z książką i czytelnikiem przeszli na zasłużony odpoczynek.

Podobnie jak w działalności innych organizacji w ciągu wielu lat i naszego Stowarzyszenia nie ominęły okresy niepowodzeń i załamań. Upolitycznienie życia w kraju, próby ograniczania wartości książki, słabość ekonomiczna odbijająca się na życiu kulturalnym, konieczność znalezienia miejsca już w nowym ustroju i wobec rosnących wpływów nowych elektronicznych nośników oraz modeli życia - wszystko to powodowało osłabienie form działalności Stowarzyszenia.

Toruńskie Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich liczy 198 członków skupionych w 7 kołach terenowych. W ostatnich kilku latach szczególnie uaktywniły się koła w małych środowiskach naszego województwa. Przed bibliotekarzami i ich organizacją stanęło wyzwanie znalezienia swojego miejsca w obliczu zmieniającego się świata. Świata elektronicznego, informacji globalnej i unifikacji społecznej. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich wspólnie z Biblioteką Uniwersytecką i Wojewódzką Biblioteką Publiczną i Książnicą Miejską podjęło szkolenie bibliotekarzy w zakresie komputeryzacji, upowszechniania wśród bibliotekarzy literatury fachowej, a także działania poszerzające bibliotekarskie zawody. Nie wszystko jednak w tym zakresie zależy od bibliotekarza. Wdrożenie nowych rozwiązań technicznych, przystosowanie bibliotek do wymagań XXI w. wymaga wielkich nakładów finansowych, których większość gmin nie posiada.

Wynalezienie druku przez Gutenberga było ważnym przyczynkiem do rewolucji przemysłowej. Przeżywamy rewolucję, której nie byliśmy w stanie przewidzieć w połowie naszego wieku. Wyobraźnia twórców literatury fantastycznej w ciągu kilku lat została zmaterializowana. W tym świecie biblioteka i bibliotekarz są warunkiem dostępu do wiedzy, informacji, nawet w sensie „kto ma informację, ten ma władzę i pieniądze". Tę prawdę, a także wiedzę o tym, że bibliotekarz „od zawsze" zajmował się informacją stara się uświadomić Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.

Regina Sakrajda

Towarzystwo Bibliofilów im. Joachima Lelewela w Toruniu

Zapewne niewielu mieszkańców Torunia miało okazję spotkać ludzi, dla których książka czy ekslibris są elementami kolekcjonerstwa i w szczególny sposób wypełniają im życie. Ci hobbiści to bibliofile zrzeszający się w towarzystwa bibliofilów czy towarzystwa przyjaciół książki, złączeni miłością do książek. Pogłębiają oni swą wiedzę o książce, podejmują społeczne działania na rzecz popularyzacji najlepszych tradycji drukarskich, a poprzez zbieractwo współdziałają w zachowaniu unikatowych nieraz pozycji, stanowiących dorobek kultury narodu.

Kilku entuzjastów pięknej książki, mieszkańców Torunia, 17 lutego 1926 r. zorganizowało się, tworząc Towarzystwo Bibliofilów im. J. Lelewela, które z przerwą w latach okupacji działa do dziś. Przewodził im Zygmunt Mocarski, pierwszy dyrektor Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika. Zgodnie z przyjętym, kilkakrotnie aktualizowanym, statutem, formy działania nie zmieniły się. Podstawą są spotkania członków. Wypełniają je referaty, dyskusje, informacje, a różnorodna tematyka obejmuje zarówno zagadnienia historyczne, wspomnieniowe, rocznicowe, jak i sprawy bieżące.

Ważnym momentem w życiu Towarzystwa Bibliofilów są zawsze wystawy. Ukazują one najczęściej ciekawe zbiory bibliofilów toruńskich, czasem dorobek artystyczny, typograficzny, kiedy indziej historię Towarzystwa Bibliofilów i jego osiągnięcia. Wystawy są zawsze wydarzeniem kulturalnym w życiu miasta. Często też budzą ciekawość ludzi nie związanych na co dzień z książką. Taką wystawą była np. ekspozycja zorganizowana w 1996 r. pt. „Ze zbiorów bibliofilów toruńskich". Ukazała ona wielką różnorodność zainteresowań i bogactwo kolekcji dwudziestu członków Towarzystwa. Wystawa ta była jedną z imprez z okazji obchodów 70-lecia Towarzystwa Bibliofilów im. J. Lelewela. Jubileusz ten stał się okazją do przedstawienia społeczeństwu Torunia dotychczasowych dokonań także na rzecz miasta. Są one różnorodne, m.in. Towarzystwo Bibliofilów jest inicjatorem i współfundatorem trzech pamiątkowych tablic: w setną rocznicę wydrukowania w Toruniu *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza w drukarni Ernesta Lambecka, przy ul. Piekary 37/39 (1958 r.), Samuelowi Bogumiłowi Lindemu przy ul. Małe Garbary róg ul. Królowej Jadwigi, gdzie urodził się twórca *Słownika języka polskiego* (1959 r.) oraz tablicy poświęconej Zygmuntowi Mocarskiemu w Książnicy Miejskiej im. Mikołaja Kopernika (1985 r.). W przedstawionych na sesji referatach ukazano też ludzi zasłużonych dla Towarzystwa Bibliofilów, a jednocześnie godnie reprezentujących Toruń w różnych dziedzinach życia.

Towarzystwo Bibliofilów bierze też udział w imprezach ogólnomiejskich, jak np. w corocznych Festiwalach Książki. Włącza się także w różnego rodzaju okolicznościowe akcje społeczne. Do udanych należy zbiórka książek na rzecz bibliotek, które w

1997 r. zostały dotknięte klęską powodzi. Dzięki zrozumieniu tej sprawy przez społeczeństwo Torunia zebrano ponad tysiąc pozycji przeznaczonych w większości dla bibliotek opolskich.

Okazją do zbliżeń ludzi o podobnych zainteresowaniach, jednocześnie propagandą bibliofilstwa są sesje i zjazdy. Problemowe spotkania budzą też zawsze zainteresowanie lokalnego społeczeństwa. Taką była np. sesja pod hasłem „Alert dla ratowania polskiej książki" (1990 r.), a wydarzeniem wyjątkowym stał się zorganizowany w 1978 r. w Toruniu Ogólnopolski Zjazd Bibliofilów, pierwszy po wojnie. Ciekawy merytorycznie, przebiegał w atmosferze przyjaźni i rzetelnej wymiany doświadczeń. Przyczynił się też do ożywienia ruchu miłośnictwa książki w Polsce, stał się wzorem i zachętą do organizacji następnych tego rodzaju spotkań. Już w 1985 r. bibliofile spotkali się na zjeździe w Lublinie, w 1987 r. w Łodzi, w 1989 r. w Poznaniu, a w 1998 r. w Warszawie. W każdym z tych zjazdów uczestniczyła delegacja toruńskich bibliofilów, która, jak każe tradycja, obdarowywała z tej okazji okolicznościowym wydawnictwem. Na zjeździe warszawskim był m.in. przedruk rękopisu wiersza Stefana Dembego, odczytanego przez autora na spotkaniu towarzyskim uczestników pierwszego zjazdu 29 czerwca 1925 r. w Krakowie.

Toruńskie Towarzystwo Bibliofilów należy do najaktywniejszych w kraju. Prowadzi też ożywioną współpracę z wieloma ośrodkami miłośników książki, m.in. w Łodzi, Lublinie, Katowicach, Warszawie i w Gdańsku. Na szczególną uwagę zasługują kontakty z Deutsches Polen Institut w Darmstadt oraz z dr. Karlem Dedeciusem, któremu bibliofile toruńscy w 1978 r. przyznali zaszczytny tytuł członka honorowego Towarzystwa. Karl Dedecius, znakomity tłumacz literatury polskiej na język niemiecki, wydawca i propagator arcydzieł naszej literatury, jest też współtwórcą kilku publikacji wydanych przez Towarzystwo, m.in. *Polonica Dedeciana. Literatura polska w pismach, tłumaczeniach i wydawnictwach Karla Dedeciusa. Bibliografia wydawnictw książkowych z lat 1959-1986* (1986 r.).

Toruńscy bibliofile starają się m.in. zachować dla potomności dorobek ludzi tworzących polską kulturę na obczyźnie. To dzięki ich staraniom do zbiorów Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika w Toruniu trafiła spuścizna po działającym i zmarłym w 1986 r. w Anglii Stanisławie Gliwie, którego losy wojny rzuciły na obcą ziemię. Wśród wydawnictw Towarzystwa Bibliofilów znalazło się kilka pozycji, których nie zdążył wydać we własnej oficynie, jak np. *Stanisław Gliwa o własnej oficynie wędrownej* (1989 r.), C.K. Norwida *Czarne kwiaty* (1985 r.) oraz J. Supervielle *Wół i osioł u żłóbka* (1989 r.). W opracowaniach życia i działalności Stanisława Gliwy wyróżnia się albumy jego linorytów pt. *Prace graficzne Stanisława Gliwy* (1997 r.).

Towarzystwo Bibliofilów nawiązało też kontakt z żyjącą obecnie w Portugalii, kierującą przez wiele lat Biblioteką Polską w Londynie, Marią Danilewicz-Zielińską. W wydanym przez bibliofilów *Posłaniu do torunian* (1995 r.) pisze ona o swoich związkach z pobliskim Aleksandrowem Kujawskim, gdzie się urodziła, oraz z Włocławkiem, gdzie ukończyła szkołę.

Najważniejszym osiągnięciem Towarzystwa Bibliofilów w skali ogólnopolskiej i nie tylko są wydawnictwa. Rok 2000 rozpoczęliśmy pozycją o numerze 121. Elementem wyróżniającym jest ich szata graficzna stanowiąca o ich bibliofilskim charakterze. Kształt artystyczny tych druków jest zasługą toruńskiego artysty grafika

Zygfryda Gardzielewskiego. Szata zewnętrzna odpowiada zawsze zawartej w druku treści. Przeważają tematy literackie, okolicznościowe i regionalne. Pozycje te są przedmiotem zainteresowań koneserów pięknej książki. Do wyjątkowych pod każdym względem należy pozycja przygotowana z okazji odwiedzin papieża Jana Pawła II w Toruniu i jemu ofiarowana 7 czerwca 1999 r. Jest to przedruk rękopisu w języku polskim z początku XV w. *Kazanie o poczęciu Maryjej Pannie Czystej Jana z Szamotuł zwanego Paterkiem* ze zbiorów Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika w Toruniu. Wydanie tego rodzaju pozycji nie byłoby możliwe bez pomocy finansowej władz miasta.

Przed bibliofilami stają nowe problemy. Szybki rozwój informatyki, komputeryzacji i w ogóle nowego zapisu słowa, warunkują przyszłość książki. Szerokie możliwości komunikowania się, czerpanie wiedzy i wartości myśli ludzkiej poprzez nowoczesne nośniki wpływają na nową rolę tradycyjnej postaci książki. Przed bibliofilami stają coraz większe trudności, np. wydawanie choćby drobnych druków o tradycyjnych elementach piękna i szlachetnej szacie wydawniczej. Rozszerza się i nabiera szczególnego znaczenia jedno z podstawowych zadań bibliofilstwa - zabezpieczenie zarówno całych zbiorów jak i poszczególnych, rzadkich egzemplarzy, wreszcie zapewnienie opieki książce dawnej. Problemy te wzmacniają wartość zbieractwa, rodzą konieczność nowego spojrzenia na istotę bibliofilstwa i wypracowania nowych form działania.

Janina Huppenthal

Dostojna Jubilatka. Obchody 75-lecia Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika w Toruniu

W 1998 r. minęło 75 lat od chwili utworzenia toruńskiej Książnicy Miejskiej im. Mikołaja Kopernika, pierwszej polskiej publicznej biblioteki naukowej na terenie Pomorza. Dwie daty są znamienne dla dziejów tej placówki: 19 lutego 1923 r. - kiedy powołano do życia Bibliotekę - i 10 grudnia 1923 r., kiedy udostępniono czytelnikom scalone w tej instytucji księgozbiory miejskie, istniejące jeszcze przed rozbiorami Rzeczypospolitej.

Uroczystości jubileuszowe zaplanowano na 10 i 11 grudnia 1998 r. Zostały one poprzedzone kilkumiesięczną, swoistą kampanią reklamową Biblioteki, przeprowadzoną w lokalnych i regionalnych mediach. W prasie ukazały się artykuły, w radiu i telewizji emitowano cykliczne audycje i pogadanki o historii Biblioteki, jej zbiorach, ludziach z nią związanych, o dniu dzisiejszym i problemach, jakie ją trapią.

Powołano Komitet Honorowy Obchodów. W jego skład weszli: wojewoda toruński, prezydent miasta Torunia, biskup Diecezji Toruńskiej, rektor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, komendant-rektor Wyższej Szkoły Oficerskiej im. gen. Józefa Bema, prezes Towarzystwa Naukowego w Toruniu oraz przewodniczący Rady Ochrony Dziedzictwa Kulturowego Pomorza Nadwiślańskiego.

Wiele instytucji współpracujących lub tylko sympatyzujących z Biblioteką zaoferowało pomoc finansową.

Dnia 10 grudnia 1998 r. w zabytkowej Sali Mieszczańskiej toruńskiego Ratusza rozpoczęła się oficjalna część uroczystości. Uczestniczyli w niej pracownicy Biblioteki oraz licznie przybyli goście, wśród nich przedstawiciele władz państwowych, wojewódzkich i miejskich. Wszystkich zgromadzonych powitała gospodyni uroczystości, dyrektor Książnicy Miejskiej, Teresa Szymorowska. W swoim wystąpieniu omówiła dokonania Biblioteki i przedstawiła plany, które Książnica ma nadzieję realizować w najbliższych latach, chcąc nade wszystko sprostać rosnącym wymaganiom czytelników. Na ręce obecnego na uroczystości wiceministra kultury i sztuki, Jacka Weissa, przekazała dysk kompaktowy z *Bibliografią regionalną województwa toruńskiego za rok 1995* - pierwszy w Polsce cyfrowy zapis tego typu wydawnictwa.

Najbardziej zasłużeni bibliotekarze otrzymali dyplomy, nagrody pieniężne i rzeczowe ministra kultury i sztuki, wojewody toruńskiego i prezydenta miasta. Kilkanaście osób uhonorowano odznaką Zasłużony Działacz Kultury, a jedną medalem Za Zasługi dla Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Rada Miasta Torunia nadała Bibliotece medal Za Zasługi dla Miasta Torunia.

Następnie wyrazy uznania dla dotychczasowej pracy, gratulacje i serdeczne życzenia na ręce pani dyrektor złożyli m.in.: wiceminister kultury i sztuki Jacek Weiss,

wojewoda toruński Wojciech Daniel, biskup Diecezji Toruńskiej Andrzej Suski, wiceprezydent Torunia, członkowie Zarządu Miasta, rektor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, rektor Wyższej Szkoły Oficerskiej im. gen. Józefa Bema, prezes Towarzystwa Naukowego w Toruniu prof. Marian Biskup, dyrektor Biblioteki UMK w Toruniu, prezesi Towarzystwa Bibliofilów im. Joachima Lelewela i Towarzystwa Miłośników Torunia, przewodniczący Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich oraz przedstawiciele bibliotek wojewódzkich i miejskich. We wszystkich wystąpieniach podkreślano ogromny wkład Biblioteki w życie kulturalne regionu i miasta.

Tego samego dnia po południu, również w Sali Mieszczańskiej Ratusza, odbyła się Sesja I konferencji, poświęcona dziejom Książnicy Miejskiej w Toruniu. Okolicznościowe referaty wygłosili:

- mgr Katarzyna Tomkowiak: Okoliczności powstania Książnicy Miejskiej,
- dr Tadeusz Zakrzewski: Dzieje Książnicy Miejskiej w Toruniu w latach 1939 - 1947,
- mgr Janina Huppenthal: Alojzy Tujakowski - długoletni dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Książnicy Miejskiej.

Bankiet wydany przez dyrekcję Książnicy zamknął pierwszy dzień obchodów.

W drugim dniu, 11 grudnia, już w siedzibie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Książnicy Miejskiej przy ul. Słowackiego 8, rozpoczęła się Sesja II konferencji, poświęcona ochronie zbiorów bibliotecznych i ich zabezpieczeniu przed skutkami klęsk żywiołowych. Przewodniczyła dr Barbara Drewniewska-Idziak z Biblioteki Narodowej.

Tego dnia referaty wygłosili:

- mgr Krystyna Wyszomirska: Ochrona zbiorów i potrzeby konserwacyjne Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Książnicy Miejskiej w Toruniu,
- dr Barbara Drewniewska-Idziak: Mikrofilmowanie i skanowanie jako forma ochrony zbiorów,
- mgr Mirosława Wojtczak: Uwagi konserwatorskie wynikające ze zniszczeń zbiorów bibliotecznych po powodzi 1997 r.,
- prof. Alicja Strzelczyk: Informacja o utworzeniu i działalności Ogólnopolskiej Rady dla Ratowania Zbiorów Bibliotecznych po Powodzi (komunikat),
- dr Halina Rosa: Toruńskie Stowarzyszenie dla Ratowania Książek i Archiwaliów po Powodzi - zakres i plan działania (komunikat),
- dr Jerzy Olszewski: Masowa metoda odkwaszania druków XIX-wiecznych proponowana przez firmę NESCHEN.

W czasie przerwy goście mogli obejrzeć wystawę „Skarby gromadzone przez wieki. Copernicana w zbiorach Książnicy Miejskiej" i zwiedzić nową pracownię Biblioteki, wyposażoną w najnowocześniejszy sprzęt do mikrofilmowania zbiorów. Z działaniem takiego sprzętu można było zapoznać się podczas towarzyszących konferencji pokazów przygotowanych przez firmy Mikrofilm-Center Klein oraz Zeutschel. Ponadto firma KAMI Sp. z o.o. wystawiła i demonstrowała urządzenia i materiały do odwracalnej laminacji zbiorów, a komputerowa firma MAX Elektronik prezentowała profesjonalne oprogramowanie w systemie Prolib, pozwalające na pełną komputeryzację procesów bibliotecznych.

Uczestnicy otrzymali komplet materiałów z konferencji i okolicznościowe wydawnictwa, które ukazały się z okazji jubileuszu 75-lecia Biblioteki:

- *Informator Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Książnicy Miejskiej w Toruniu,*
- ekslibrisy Biblioteki,
- pocztówki z najcenniejszymi zbiorami Książnicy.

Materiały z konferencji zostały opublikowane w *Księdze pamiątkowej jubileuszu 75-lecia Książnicy Miejskiej w Toruniu.*

Krystyna Wyszomirska

Uroczystości jubileuszowe 90-lecia „Zapisek Historycznych" oraz 40-lecia pracy redaktorskiej prof. Mariana Biskupa

Rok 1998 dla Towarzystwa Naukowego w Toruniu to podwójne święto - jubileusz powstania „Zapisek Historycznych" oraz czterdziestolecie pracy na stanowisku ich naczelnego redaktora prof. Mariana Biskupa. Ta ważna rocznica stała się znakomitą okazją do przypomnienia historii stowarzyszenia, a także okoliczności powstania „Zapisek", ich etapów rozwoju i oceny kształtu współcześnie publikowanych zeszytów. Obchody dziewięćdziesięciolecia toruńskiego kwartalnika stały się także podstawą wspomnień o osobach zasłużonych dla Towarzystwa Naukowego oraz jego organu wydawniczego. Przypomniano zarówno o dokonaniach osób aktywnych w pierwszych latach istnienia czasopisma, jak i przyczyniających się do jego rozwoju w okresie późniejszym. Niezwykłe miejsce w tym gronie zajmuje prof. Marian Biskup, prezes Towarzystwa Naukowego, a także wieloletni redaktor „Zapisek Historycznych".

W dniu 4 grudnia 1998 r. w Sali Radzieckiej Ratusza Staromiejskiego odbyło się uroczyste spotkanie członków oraz sympatyków Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Wśród licznie zgromadzonych znaleźli się przedstawiciele władz miejskich Torunia, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika oraz współpracujący z redakcją „Zapisek Historycznych" goście z innych miast, między innymi ze Szczecina, Olsztyna i Poznania. Zorganizowane przez Zarząd Towarzystwa spotkanie otworzył przewodniczący Wydziału I Nauk Historycznych tej organizacji prof. Stefan Cackowski, witając gości oraz dziękując za przybycie. W kilku słowach przypomniał on także jubileuszowe okoliczności zebrania oraz serdecznie przywitał zajmującego honorowe miejsce prof. Mariana Biskupa.

Z kolei głos zabrał prof. Jerzy Serczyk, przedstawiając pokrótce uwarunkowania towarzyszące pierwszej publikacji „Zapisek Towarzystwa Naukowego w Toruniu" (od 1955 r. przyjęto nazwę: „Zapiski Historyczne") i główne rysy dziewięćdziesięcioletnich dziejów czasopisma. Wypowiedź prof. Jerzego Serczyka, osoby już od końca lat czterdziestych blisko związanej z toruńskim Towarzystwem, w części dotyczącej powojennej historii miała charakter w dużej mierze wspomnieniowy. Przy omawianiu funkcjonowania „Zapisek" w tym okresie prelegent przedstawił zasługi redaktora prof. Mariana Biskupa, obchodzącego w 1998 r. okrągły jubileusz czterdziestolecia pracy na tym stanowisku, w ukształtowaniu nowoczesnego oblicza czasopisma. Prof. Jerzy Serczyk zaprezentował wyniki jego aktywności w komitecie redakcyjnym. Od chwili objęcia przez prof. Mariana Biskupa odpowiedzialności nad „Zapiskami" nastąpiła poprawa regularności ukazywania się kolejnych zeszytów. Zauważyć można również stopniową zmianę ich kształtu i charakteru. W 1961 r. powrócono do formy wydawniczej kwartalnika, systematycznie powiększając zasięg tematyczny oraz objętość czasopisma. W ciągu czterdziestu lat pracy redakcyjnej prof. Mariana Bis-

kupa „Zapiski Historyczne" wyrosły na jedno z najwybitniejszych wydawnictw ciągłych wśród periodyków specjalizujących się w historii krajów nadbałtyckich. Na zakończenie prof. Jerzy Serczyk złożył prof. Marianowi Biskupowi serdeczne gratulacje oraz życzył całemu komitetowi redakcyjnemu sukcesów w pracy nad kolejnymi zeszytami „Zapisek Historycznych".

Dr hab. Bogusław Dybaś odczytał liczne telegramy gratulacyjne, w których nieobecne podczas uroczystości osoby prywatne oraz instytucje i stowarzyszenia złożyły życzenia prof. Marianowi Biskupowi oraz komitetowi redakcyjnemu „Zapisek Historycznych".

Prof. Stefan Cackowski, dziękując prelegentowi za wystąpienie, przypomniał zebranym, iż z okazji obchodów jubileuszu przygotowano wydanie okolicznościowe zeszytu „Zapisek Historycznych" (t. 63, z. 2, 1998). Został on dedykowany prof. Marianowi Biskupowi. Jego tematyka związana jest naturalnie z rocznicą istnienia toruńskiego kwartalnika. Znajdujemy tu artykuł prof. Jerzego Serczyka o dziewięćdziesięciu latach publikacji „Zapisek", którego główne wątki autor przedstawił w opisanym wyżej wystąpieniu. Pozostałe artykuły swą treścią również nawiązują do obchodów rocznicowych. Przedstawiają one dzieje oraz współczesny wygląd czasopism historycznych na Pomorzu, Warmii i Mazurach oraz na Litwie, Łotwie i w krajach skandynawskich w XIX-XX w. Zeszyt zawiera także interesujące dla badaczy historii krajów bałtyckich dyskusje i recenzje nie związane jednak bezpośrednio z rocznicą.

Prof. Stefan Cackowski wręczył prof. Marianowi Biskupowi jubileuszowe wydanie „Zapisek Historycznych", dziękując za zaangażowanie w pracę redakcyjną i życząc dalszych sukcesów. Redaktor toruńskiego kwartalnika serdecznie podziękował członkom Towarzystwa Naukowego oraz wszystkim zgromadzonym. Prof. Marian Biskup wyraził przekonanie, iż tak intensywny rozwój „Zapisek" w ostatnich dziesięcioleciach jest przede wszystkim wynikiem zaangażowania w ich publikację środowiska toruńskiego. Przeobrażenia charakteru i formy kwartalnika w znacznym stopniu odzwierciedlają możliwości badawcze oraz kontakty z innymi ośrodkami toruńskich historyków. Prof. Marian Biskup złożył także podziękowania wszystkim współpracującym przy tworzeniu „Zapisek" pracownikom Towarzystwa Naukowego oraz naukowcom z kraju i zagranicy. Wyraził jednocześnie nadzieję, że czasopismo nie tylko utrzyma wysoki poziom publikacji, lecz również rozszerzony zostanie podejmowany na jego łamach zakres tematyczny.

Na zakończenie oficjalnej części uroczystości wręczono prof. Marianowi Biskupowi kwiaty, dziękując zarazem za dotychczasową aktywność oraz prosząc o dalszą opiekę nad „Zapiskami Historycznymi". Następnie prof. Stefan Cackowski zaprosił zebranych do wzięcia udziału w przyjęciu towarzyskim. Nieformalna atmosfera tej części spotkania pozwoliła na złożenie prof. Marianowi Biskupowi osobistych, serdecznych gratulacji oraz nawiązanie dyskusji o teraźniejszości i przyszłości toruńskiego czasopisma.

Uroczystość obchodów podwójnego jubileuszu - dziewięćdziesięciolecia „Zapisek Historycznych" oraz czterdziestolecia pracy redakcyjnej prof. Mariana Biskupa podkreśliła znaczenie tego czasopisma w życiu naukowym kraju i regionu, a jego komitetowi redakcyjnemu dodała sił i pomysłów do dalszej pracy.

Renata Skowrońska-Kamińska

Henryk Seweryn Zawadzki (1901-1998) prawnik, społecznik, twórca, badacz przeszłości

Henryk Seweryn Zawadzki był człowiekiem zasłużonym w wielu dziedzinach i bardzo aktywnym niemal do ostatnich chwil swego długiego życia. Przeżył prawie 97 lat, z czego ponad połowę w grodzie Kopernika, w którym osiedlił się w roku 1945.

Urodził się 4 grudnia 1901 r. w Końskich (mieście powiatowym na Kielecczyźnie). Już w swej młodości związał się z ruchem niepodległościowym, należąc w latach 1916-1918 do Polskiej Organizacji Wojskowej. W roku 1920 brał - jako ochotnik - udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Wspominając o tamtych czasach na łamach toruńskich „Nowości", podkreślał wielkie zaangażowanie ówczesnego pokolenia w sprawę przywrócenia niepodległego bytu odradzającej się Polsce. I sam też w całym swoim życiu aktywnie prezentował postawę szczerego patrioty. W okresie okupacji działał w podziemiu i zawsze wysoko cenił tych, którzy byli w Armii Krajowej i jawnie oraz potajemnie walczyli z wrogami Ojczyzny.

W roku 1921, po zdaniu egzaminu dojrzałości, rozpoczął studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Tu zetknął się m.in. z przyszłym wybitnym polskim śpiewakiem Janem Kiepurą, który wkrótce porzucił prawo dla muzyki. Sam Zawadzki miał też wielkie zamiłowanie do tej dziedziny sztuki i przez długie lata brał udział jako słuchacz w koncertach filharmonicznych. Po ukończeniu studiów w roku 1927 i uzyskaniu tytułu magistra praw H. S. Zawadzki związał się z sądownictwem. Działał na tej niwie przez prawie ćwierć wieku (od 1928 do 1954 r., wyłączając czas okupacji). Zaczynał oczywiście od aplikacji i przeszedł przez różne stanowiska aż do funkcji przewodniczącego Wydziału Karno-Rewizyjnego Sądu Wojewódzkiego w Toruniu. Sam też kształcił młodzież prawniczą na aplikacji.

W swojej praktyce jako sędzia przewodniczył m.in. po wojnie procesom, w których sądził hitlerowskich oprawców. Jego wyraźna niechęć do panującego po wojnie systemu, której nie ukrywał, sprawiła, że jako sędzia nie był dobrze widziany przez ówczesne władze. Nie chciał się podporządkowywać partyjnym zaleceniom, do samej partii też nie wstąpił. Na jesieni w roku 1954 przeszedł więc do adwokatury i przepracował w palestrze toruńskiej równo 20 lat do grudnia 1974 r.

Henryk Zawadzki swego życia nie zamykał tylko w granicach pracy zawodowej. Już od młodych lat przejawiał duże zamiłowanie do sztuki, które urzeczywistniał zarówno w kolekcjonerstwie jak i we własnej twórczości. Malował akwarele, fotografował, uprawiał też interesującą plastycznie technikę kolażu, której sam był twórcą. Wykonywał z ciętych znaczków pocztowych barwne ikony, portrety, pejzaże. Wymagało to talentu i benedyktyńskiej wprost cierpliwości. Te oryginalne prace mogli podziwiać od czasu do czasu torunianie, gdyż H.S. Zawadzki chętnie je pokazywał.

Był znany szeroko wśród kolekcjonerów. Zbierał okazy twórczości ludowej, był m.in. posiadaczem pięknej kolekcji ceramicznych kropielnic, ciekawych rzeźb. Napisał też książkę z tej dziedziny *Kapliczki i figury przydrożne Ziemi Radomskiej*.

Miłośnicy książek znali go z bardzo aktywnej działalności w Towarzystwie Bibliofilów im. J. Lelewela, które obdarzyło go swym honorowym członkostwem. Zebrał bogaty księgozbiór zawierający nie tylko cenne tomy, ale i mapy, sztychy czy ekslibrisy. Przed paroma laty dwa tysiące egzemplarzy podarował Towarzystwu Bibliofilów, które umieściło je jako depozyt w zbiorach Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Książnicy Miejskiej w Toruniu.

Już jako młody człowiek interesował się historią. Przed wojną brał m.in udział w pracach wykopaliskowych w Biskupinie. Potem szperał po różnych archiwach, śledząc głównie bliskie mu kwestie związane z dziejami powstania styczniowego. Miał bardzo dużo pamiętników z czasów powstania styczniowego oraz zbiór niezwykle rzadkich i cennych fotografii z tego okresu. Wynikiem tych zainteresowań były jego artykuły i książki, takie jak *Powstanie styczniowe w Opoczyńskiem 1860-1865* czy *Józef Jakub Wagner, dyrektor tajnych drukarń Rządu Narodowego w powstaniu styczniowym*.

Szczególnym zainteresowaniem H.S. Zawadzkiego cieszyły się dzieje jego rodzinnych stron, o których zbierał materiały niemal do ostatnich dni swego życia. A w tej dziedzinie z kolei tropił ludzi, którzy - podobnie jak on - związani byli z Toruniem i z Końskimi. Stąd też powstała interesująca praca *U boku Ponurego*, opublikowana przez Towarzystwo Miłośników Torunia w 1992 r., będąca szkicem biograficznym o Waldemarze Szwiecu, urodzonym i wychowanym w Toruniu „cichociemnym", który zginął jako bohater Kielecczyzny, walcząc z hitlerowcami. Interesował się też rzeźbiarzem Jerzym Durkiem, tworzącym przed wojną w Toruniu, a po wojnie m.in. w Końskich. Napisał o nim szkic, który opublikował na łamach „Nowości". O swych przeżyciach lubił też opowiadać i pisał, zdaje się, pamiętnik, który gdyby został opublikowany, byłby zapewne ciekawym i ważnym przyczynkiem do poznania nie tylko dziejów Kielecczyzny i Pomorza.

Wspominając go po śmierci mec. Bogdan Matusiak, przyjaciel H.S. Zawadzkiego, zwrócił uwagę na bardzo ważny rys tej postaci: „Kiedy jeszcze odwaga nie staniała - Zmarły wśród znajomych i przyjaciół głosił wyraźną niechęć do narzuconego systemu i prorokował jego kres. Można więc powiedzieć, że pod tym względem był człowiekiem wielkiej wiary. Już po przełomie lat osiemdziesiątych spotkałem na ulicy swego szanowanego i starszego kolegę i złożyłem mu gratulacje oraz uznanie, że przewidział bieg wypadków. Nie bez satysfakcji przyjął to z uśmiechem".

Stanisław Frankowski

Folia Toruniensia - Toruń 2000 r., t. 1

Ryszard Dorożyński (1939-1998) dyrektor WBP i Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika w Toruniu

W dniu 1 listopada1998 r. zmarł w Toruniu Ryszard Dorożyński, dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Książnicy Miejskiej w Toruniu w latach 1983-1991.

Urodzony 23 sierpnia 1939 r. w Toruniu, tu uczęszczał do szkoły, a następnie ukończył historię na UMK. Działacz ruchu młodzieżowego już na studiach, następnie etatowy pracownik administracji państwowej i aparatu partyjnego, nie rokował dobrych nadziei jako dyrektor starej i zasłużonej biblioteki, jaką jest WBP i Książnica Miejska w Toruniu. Jednak stało się inaczej. Bardzo prędko okazało się, że instytucja zyskała doskonałego administratora, a pracownicy zrównoważonego, dbającego o nich szefa.

Ryszard Dorożyński potrafił doskonale dobierać sobie współpracowników, czego dowodem może być chociażby niezwykle celne obsadzenie stanowisk wicedyrektorów. W dużej mierze oparł się na znakomitej, fachowej wiedzy urzędującej wicedyrektorki Janiny Huppenthalowej, sumiennego i oddanego współpracownika zyskał w Mariannie Jabłońskiej, powołując ją na stanowisko drugiego wicedyrektora. Ponieważ zdawał sobie sprawę z ewentualnych braków bibliotekarskiej wiedzy, dyrektor Dorożyński nie wstydził się pytać. Bibliotekarskie tajniki przyswajał sobie szybko. To za czasów jego dyrektorowania WBP i Książnica Miejska w Toruniu przygotowała przepiękną wystawę starodruków, prezentowaną w Getyndze, a także powiększyła swe zbiory o unikatowy księgozbiór emigracyjnego typografa Stanisława Gliwy.

Ryszard Dorożyński doceniał rolę książki i biblioteki, i dawał temu wyraz w swoich poczynaniach. Szczególną troską otaczał biblioteki małe, terenowe, dlatego też kładł duży nacisk na opiekę instrukcyjno-metodyczną świadczoną właśnie na rzecz tych najsłabszych, często nie mających w lokalnej społeczności siły przebicia. Starał się, aby bibliotekarki tam właśnie zatrudnione podnosiły swe kwalifikacje.

Jako energiczny i operatywny dyrektor był jednocześnie niezwykle wyważonym, mądrym i taktownym szefem. W ciężkich latach osiemdziesiątych nie rozróżniał pracowników ze względu na ich przekonania polityczne. Często udawał, że nie widzi podziemnej działalności części pracowników Biblioteki. Ich przekonania polityczne dla dyrektora nie istniały.

Jego odejście z Książnicy było trudne zarówno dla niego, jak i dla nas - pracowników. Ale kontakty dyrektora z Książnicą nie ustały. Zapraszany na wszystkie uroczystości bibliotekarskie, chętnie w nich uczestniczył. Bibliotekarze wiedzieli, że nadal można się było zwrócić do niego w każdej sprawie.

Wiadomość o jego nagłej śmierci była dla pracowników Książnicy ciosem. W zimny listopadowy dzień na cmentarzu wśród ogromnego tłumu żegnających go ludzi było dużo bibliotekarzy, i to zarówno najbliższych współpracowników z Woje-

10 —

wódzkiej Biblioteki Publicznej i Książnicy Miejskiej, jak i licznych przedstawicieli Biblioteki Głównej UMK, dyrektorów bibliotek terenowych oraz pracowników najmniejszych bibliotek gminnych, tych, które otaczał największą troską i pomocą.

Z bólem i żalem pracownicy Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Książnicy Miejskiej żegnali nie tylko byłego dyrektora, ale przede wszystkim dobrego, prawego człowieka.

Danuta Krełowska

Biblioteka Główna UMK
300041672476

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA w Toruniu

Biblioteka Główna UMK
300041672476

folia toruniensia

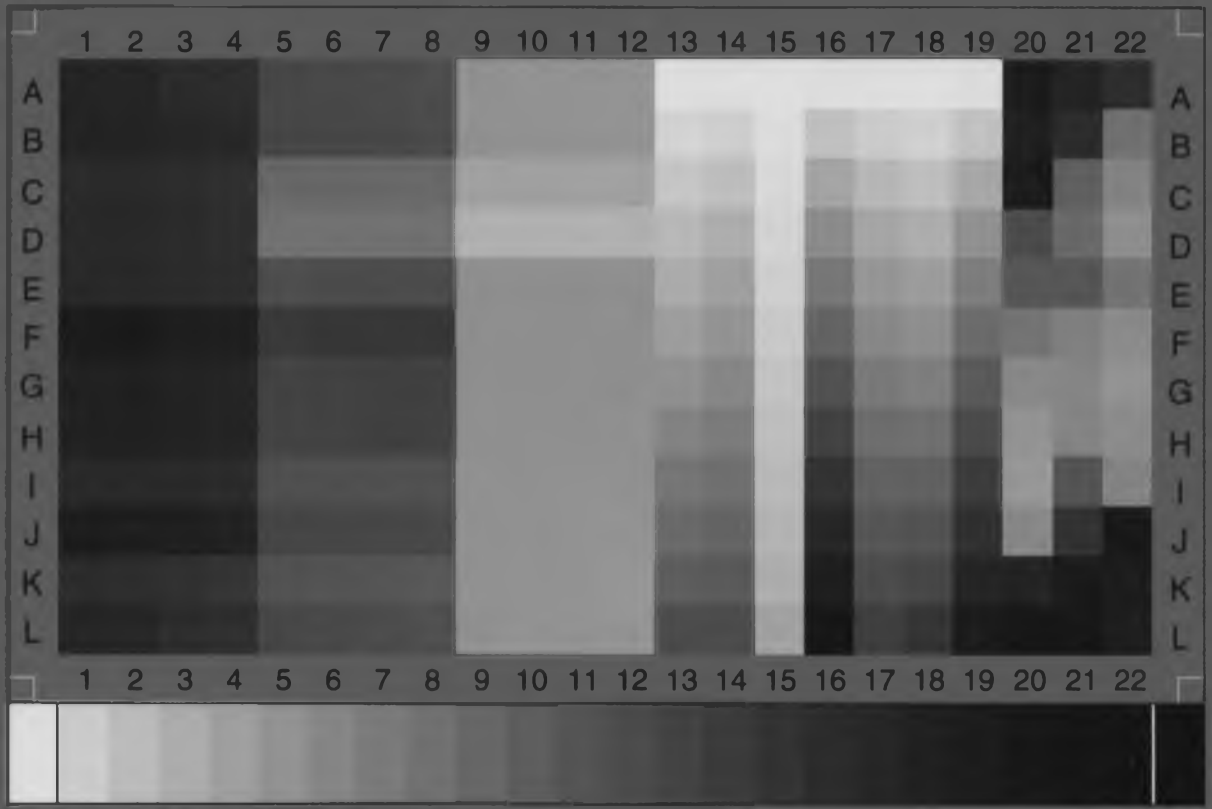

ISO12641-1995 IT8.7/2-1993

2003:12

CD1202XX

Made in Belgium

AGFACOLOR LASER **AGFA**